



edukacjaprawnicza.pl

PRAWO PRACY

Nowe regulacje dotyczące
pracy zdalnej

PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ

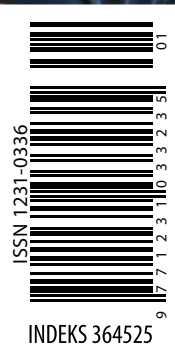
Obywatelstwo UE
a inny status prawny jednostki
w Unii Europejskiej

PRAWO W FILMIE

Sprawa Colliniego

DODATEK SPECJALNY

JAK Z SUKCESEM PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO EGZAMINU WSTĘPNEGO NA APLIKACJĘ





Strefa Studenta

OFERTA AKADEMICKA

Wysyłka w 24h

Cenimy Twój czas.
Zamówienia realizujemy
nawet w 24 godziny.

Darmowa dostawa

Przy zakupie za min.
250 zł przesyłka
gratis.

Odbiór osobisty

Odbierz zamówienie
w jednej z księgarni
C.H.Beck (Warszawa,
Wrocław, Poznań,
Katowice).



ksiegarnia.beck.pl

Oferta akademicka

- Podręczniki prawnicze
- Repetytoria
- Prawo w pigułce
- Legal English
- Teksty ustaw
- Testy online



Zamawiaj online
student.beck.pl

Oferta e-booków

Natychmiastowy
dostęp do treści
książki.

Testy online

Bezpłatny dostęp
w wybranych
książkach.

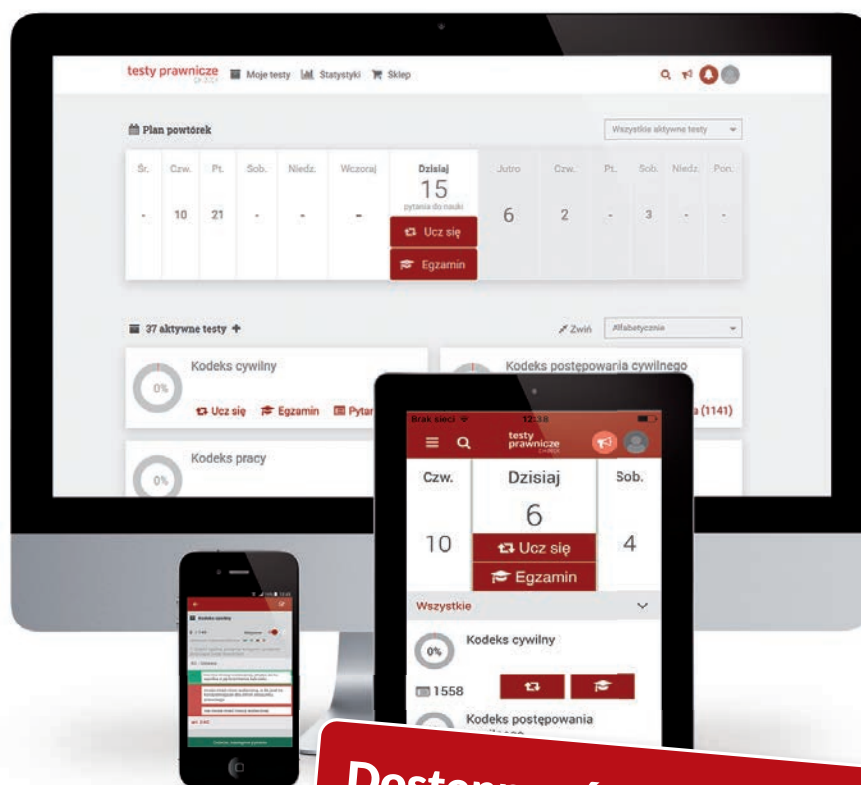
Newsletter

Dołącz do newslettera
i dowiedz się pierwszy
o nowościach i promocjach.

testy prawnicze

C.H.BECK

Nowoczesny serwis do rozwiązywania testów



**Dostępny również w wersji
na urządzenia mobilne!**



**Zawsze aktualne
treści**



**Dodatkowe
funkcjonalności**



**Indywidualny
system nauki**

Więcej informacji: testy-prawnicze.pl | tel.: 22 311 22 22

Wstępniak

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

zachęcam do zapoznania się z tekstami znajdującymi się w bieżącym numerze „Edukacji Prawniczej” oraz z dodatkiem specjalnym, w którym staramy się odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, żeby z sukcesem przygotować się do egzaminu wstępnego na aplikację. Podpowiadamy, jak zaplanować pracę i jakich narzędzi użyć.

Ponadto w numerze dr *Magdalena Rycak* przybliży nowe regulacje dotyczące pracy zdalnej, natomiast *Jakub Lachert* podejmuje problematykę quasi-państw.

Prawo krajowe oraz prawo UE na różne sposoby określają statusy osób, które mogą się znajdować na terytorium państw członkowskich. Analizy tego zagadnienia dokonał dr hab. *Adam Bodnar*, prof. SWPS, w podręczniku pt. „Prawo Unii Europejskiej” (pod red. prof. dr hab. *J. Barcika* i prof. dr hab. *R. Grzeszczaka*, Warszawa 2022). W numerze prezentujemy fragment tej książki.

„Prawnicy muszą się nauczyć pisać dobrym, przejrzystym językiem angielskim, zrozumiałym dla ich klientów. Złe nawyki należy raczej eliminować niż utrzymywać, aby osoby dopiero rozpoczynające karierę prawniczą otrzymały wskazówki dotyczące dobrych praktyk” – pisze *Paul Rylance* w książce pt. „Legal Writing & Drafting. O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika” (tłum. *J. Kaczmarek*, Warszawa 2022). Fragment tej książki znajdziesz w bieżącym numerze.

Zwierzę jako przedmiot prawa spadkowego? O ile brak jest możliwości ustanowienia zwierząt spadkobiercami, o tyle można rozważyć wykorzystanie do ich ochrony innych niż dziedziczenie instytucji prawa spadkowego, dających możliwość zobowiązania wskazanej w testamentie osoby do określonego zachowania – w tym przypadku sprawowania opieki nad zwierzęciem. Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* przedstawia w swoim artykule dr *Anna Wilk*.

Tradycyjnie nie zabraknie tekstu adw. *Jacka Dubois* w serii Prawo w filmie, tym razem dotyczącego filmu pt. „Sprawa Colliniego”. A to tylko niektóre nasze propozycje.

Pozdrawiam serdecznie, życząc ciekawej lektury.

Lucyna Wyciskiewicz-Pardej

redaktor naczelna „Edukacji Prawniczej”

wydawca literatury akademickiej w Wydawnictwie C.H.Beck

Spis treści

- 5–9 **Prawo pracy**
Nowe regulacje dotyczące pracy zdalnej
- 10–18 **Prawo międzynarodowe**
Quasi-państwa wyzwaniem dla prawa i ładu międzynarodowego
- 19–23 **Prawo Unii Europejskiej**
Obywatelstwo UE a inny status prawny jednostki w Unii Europejskiej
- 24–34 **Legal English**
Legal Writing & Drafting. O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika
- 35–49 **Dodatek specjalny**
Jak się nauczyć na egzamin wstępny i nie zwariować Planer 2023
Spółka z o.o. – wybrane zagadnienia
- 50–56 **Prawo spadkowe**
Zwierzę jako podmiot prawa spadkowego?
Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*
- 57–69 **Prawo w filmie**
Sprawa Colliniego
- 70–72 **Testy prawnicze**
Ustawa z 9.6.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Przykładowe testy egzaminacyjne



Redakcja:

Redaktor naczelna:

Lucyna Wyciskiewicz-Pardej

Stali współpracownicy:

dr *Mariusz Bidziński*,
prof. US dr hab. *Maciej Jońca*,
dr *Ewa Kowalewska-Borys*,
dr *Agnieszka Mikos-Sitek*,
dr *Ewa Skibińska*, *Michał Snitko-Pleszko*,
dr *Marta Janina Skrodzka*, *Karol Skrodzki*,
prof. UG dr hab. *Kamil Zeidler*

Kolegium Redakcyjne:

prof. US dr hab. *Maciej Jońca*,
dr *Katarzyna Melgieś* (KUL),
dr *Agnieszka Mikos-Sitek* (UKSW),
dr *Marta Janina Skrodzka*,
dr *Małgorzata Wysoczyńska*
(Uniwersytet Łódzki)

Opieka artystyczna:

IDENTIA Michał Majchrzak

Projekt okładki: *Rafał Kowalczyk*

Korekta: *Małgorzata Stempowska*

Zdjęcia: Shutterstock

Skład i łamanie:

IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama:

Kinga Filipowicz
kinga.filipowicz@beck.pl
Tel. 22 33 77 652

Rada Programowa:

Prof. *Jose Luis Alonso-Rodriguez* – University of Zurich

Dr hab. *Monika Bogucka-Felczak*, prof. UŁ – Dziekan WPIA Uniwersytetu Łódzkiego

Dr hab. *Ewelina Cała-Wacinkiewicz*, prof. US – dziekan WPIA Uniwersytetu Szczecińskiego

Dr hab. *Záboj Horák* – Katedra právních dějin Právnická fakulta Univerzity Karlovy v Praze

Prof. dr hab. *Czesław Martysz* – Dziekan WPIA Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Prof. dr hab. *Tomasz Nieborak* – Dziekan WPIA Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dr hab. *Bartłomiej Nowak*, prof. ALK – Dziekan Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego

Prof. dr hab. *Jerzy Pisuński* – Dziekan WPIA Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr *Paul du Plessis* – Edinburgh Law School

Prof. dr hab. *Anna Przyborowska-Klimczak* – Dziekan WPIA Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. dr hab. *Mariusz Popławski* – Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Dr hab. *Andrzej Herbet*, prof. KUL – Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Prof. dr hab. *Jan Widacki* – Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Prof. dr hab. *Zbigniew Witkowski* – Dziekan WPIA Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dr hab. *Wojciech Zalewski*, prof. UG – dziekan WPIA Uniwersytetu Gdańskiego

Zapraszamy wszystkich
studentów prawa i aplikantów
na: **edukacjaprawnicza.pl**

**Adres redakcji:**

00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
tel.: 22 33 77 600
e-mail: edukacjaprawnicza@beck.pl
www.edukacjaprawnicza.pl

Wydawca:

Wydawnictwo C.H.Beck
00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Nakład: 6000 egz.

Dział obsługi klienta:

tel.: 22 31 12 222
e-mail: dz.handlowy@beck.pl

Uwaga:

Artykuły zamieszczane w półroczniku „Edukacja Prawnicza” są uwzględniane w Polskiej Bibliografii Prawniczej Instytutu Nauk Prawnych PAN w wersji książkowej i elektronicznej, wchodząc tym samym do dorobku autora.

Za publikację tekstu w „Edukacji Prawniczej” autor otrzymuje 5 punktów.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Wskazówki redakcyjne dla Autorów zawarte są na stronie: www.edukacjaprawnicza.pl/redakcja. Teksty niespełniające powyższych wymogów nie będą przez redakcję przyjmowane. Autor, przekazując utwór do publikacji, przenosi na EP prawa autorskie do publikacji utworu w czasopiśmie oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji jak: Internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie.

Nowe regulacje dotyczące pracy zdalnej

Z badań wynika, że większość pracowników, którzy podczas pandemii pracowali zdalnie, chciałaby nadal pracować w domu (codziennie lub kilka razy w tygodniu). Praca zdalna, czy to w formie pełnej czy w odmianie hybrydowej, została w wielu miejscach pracy na stałe, gdyż pomimo pewnych jej wad pracodawcy również dostrzegali w niej korzyści dla siebie.

Autor



Dr Magdalena Rycak
Radca prawny w Rycak
Kancelaria Prawa Pracy
dyrektor Instytutu Prawa
Zatrudnienia i Work Life
Balance w Uczelni Łazarskiego.



W trakcie pandemii oraz stanu zagrożenia epidemicznego (przedłużonego do końca marca 2023 r.) pracodawcy mogli (i mogą nadal) na podstawie przepisów ustawy z 16.4.2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 695 ze zm.) polecić pracownikom wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę poza miejscem jej stałego wykonywania (praca zdalna). Przepisy stanowiące pracę zdalną są jednak uregulowane w sposób bardzo ogólnikowy, nienadający się do stosowania ich w dłuższej perspektywie czasowej.

Nowe regulacja – nowe wyzwania dla pracodawców

Naprzeciw oczekiwaniom stron stosunku pracy wychodzi również ustawodawca. Przepisy o pracy zdalnej zostaną wkrótce dodane do Kodeksu pracy.

Na pracodawców nałożone zostaną nowe obowiązki, w tym w szczególności obowiązek zapewnienia narzędzi do pracy zdalnej, pokrycia kosztów związanych z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, jak również obowiązki informacyjne oraz z zakresu bhp.

Jednym z najtrudniejszych wyzwań będzie opracowanie regulaminu pracy zdalnej i warto już dzisiaj zacząć go tworzyć.

Najważniejsze zmiany w tym przedmiocie przewidziane zostały w przepisach ustawy z 1.12.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 240), zwanej dalej ustawą.

Przepisy dotyczące pracy zdalnej wejdą w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw, czyli 7.4.2023 r.

Przepisy te będą stosowane także do stosunków pracy nawiązanych na innej podstawie niż umowa o pracę. Zastąpią one regulacje o telepracy, które stanowiły bazę dla nowych przepisów dotyczących pracy zdalnej. Warunki stosowania telepracy określone w porozumieniu lub regulaminie mogą być stosowane nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

„Jednym z najtrudniejszych wyzwań będzie opracowanie regulaminu pracy zdalnej i warto już dzisiaj zacząć go tworzyć.”

Pojęcie pracy zdalnej

Zgodnie z nowym art. 67¹⁸ KP praca może być wykonywana całkowicie (**regularna praca zdalna**) lub częściowo (**hybrydowo**) w miejscu wskazanym przez pracownika i uzgodnionym z pracodawcą, w tym w miejscu zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość (praca zdalna). Nie ma przy tym znaczenia częstotliwość pracy zdalnej, może być wykonywana np. raz w tygodniu, jak również regularnie.

Oznacza to też, że miejsce zamieszkania pracownika może, ale nie musi, być miejscem wykonywania pracy zdalnej. Przepisy ustawy przewidują dwa tryby pracy zdalnej: zwykły (wymagana **zgoda pracownika**) oraz nadzwyczajny (na polecenie pracodawcy).

Pracownikowi wykonującemu pracę zdalną nie będzie można powierzyć prac:

- szczególnie niebezpiecznych;
- z zastosowaniem substancji szkodliwej dla zdrowia lub mieszaniny szkodliwej dla zdrowia lub procesów technologicznych, których produktem może być taka substancja lub mieszanina;

- w wyniku których następuje przekroczenie dopuszczalnych norm czynników fizycznych określonych dla pomieszczeń mieszkalnych;
- związanych ze stosowaniem lub wydzielaniem się substancji trujących, zakaźnych, promieniotwórczych, drażniących lub uczulających oraz innych substancji o nieprzyjemnym zapachu, a także przy pracach pyłących lub powodujących intensywne brudzenie.

Tryb wprowadzenia pracy zdalnej

Uzgodnienie między stronami umowy o pracę dotyczące wykonywania pracy zdalnej przez pracownika może nastąpić:

- przy zawieraniu umowy o pracę albo
- w trakcie zatrudnienia.

Jeżeli u pracodawcy nie działają zakładowe organizacje związkowe, zasady wykonywania pracy zdalnej pracodawca będzie mógł określić na trzy sposoby:

- w regulaminie, po konsultacji z przedstawicielami pracowników wyłonionymi w trybie przyjętym u danego pracodawcy albo
- w poleceniu wykonywania pracy zdalnej, albo
- w porozumieniu zawartym z pracownikiem.

Okazjonalna praca zdalna

Praca zdalna będzie mogła być wykonywana również okazjonalnie, na wniosek pracownika złożony w postaci papierowej lub elektronicznej, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym.

Pracodawca powinien w miarę możliwości uwzględnić wniosek pracownika.



„Nowe przepisy będą stosowane także do stosunków pracy nawiązanych na innej podstawie niż umowa o pracę.”

Przy takiej pracy występuje wiele wyjątków w stosowaniu przepisów dotyczących pracy zdalnej, np. w zakresie bhp.

Przy okazjonalnej pracy zdalnej nie jest wymagane porozumienie lub regulamin pracy zdalnej. Pracodawca nie jest też obowiązany zapewnić pracownikowi wykonującemu okazjonalną pracę zdalną materiały i narzędzia pracy czy też pokryć niezbędne koszty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, a także koszty energii elektrycznej oraz usług telekomunikacyjnych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej.

Praca zdalna na polecenie pracodawcy

Praca zdalna będzie mogła być wykonywana na polecenie pracodawcy w dwóch sytuacjach:

- w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu lub
- w okresie, w którym z powodu siły wyższej zapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w dotychczasowym miejscu pracy pracownika nie jest czasowo możliwe

– jeżeli pracownikłoży, bezpośrednio przed wydaniem polecenia, w postaci papierowej lub elektronicznej oświadczenie, że posiada warunki lokalowe i techniczne do wykonywania pracy zdalnej.

Stosowanie pracy zdalnej na polecenie pracodawcy tylko z tego powodu, że pracodawca ogranicza swoje koszty, zmniejszając wynajmowaną powierzchnię lokalową, nie będzie prawnie uzasadnione.

Praca zdalna w trakcie trwania zatrudnienia

W przypadku gdy praca zdalna zostanie uzgodniona już w trakcie trwania zatrudnienia, każda ze stron umowy o pracę będzie mogła wystąpić z wiążącym wnioskiem o zaprzestanie wykonywania pracy zdalnej i przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy, w terminie 3 miesięcy od dnia podjęcia pracy zdalnej. Strony powinny wówczas ustalić termin, od którego nastąpi przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy, nie dłuższy niż 30 dni od dnia otrzymania wniosku. Po upływie terminu 3 miesięcy przywrócenie przez pracodawcę poprzednich warunków wykonywania pracy będzie mogło nastąpić na mocy porozumienia stron albo w trybie wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy lub płacy.

Obowiązki pracodawcy

Pracodawca będzie zobowiązany:

- dostarczyć pracownikowi wykonującemu pracę zdalną **materiały i narzędzia pracy niezbędne do wykonywania pracy zdalnej**;
- **pokryć koszty** związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, koszty energii elektrycznej oraz niezbędnego dostępu do łączności telekomunikacyjnych, a także inne koszty bezpośrednio związane z wykonywaniem pracy zdalnej, jeżeli zwrot takich kosztów został określony w porozumieniu ze związkami zawodowymi, regulaminie, poleceniu albo porozumieniu zawartym z pracownikiem;
- **zapewnić** pracownikowi wykonującemu pracę zdalną **pomoc techniczną i niezbędne szkolenia** w zakresie obsługi narzędzi pracy niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej.

Pracodawca będzie mógł w porozumieniu zawartym z pracownikiem wykonującym pracę zdalną **określić zasady wykorzystywania przez tego pracownika materiałów i narzędzi pracy niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej**, niezapewnionych przez pracodawcę.

W takim przypadku pracownikowi wykonującemu pracę zdalną przysługiwać będzie **ekwiwalent pieniężny** w wysokości określonej w porozumieniu zawartym z pracownikiem. Ekwiwalent ten **może zostać zastąpiony obowiązkiem wypłaty ryczałtu**, którego wysokość powinna odpowiadać przewidywanym kosztom ponoszonym przez pracownika w związku z pracą zdalną.

Dodatkowo pracodawca powinien **określić zasady ochrony danych** przekazywanych pracownikowi wykonującemu pracę

zdalną oraz przeprowadzić, w miarę potrzeb, instruktaż i szkolenie w tym zakresie.

Pracownik wykonujący pracę zdalną i pracodawca będą mieli **obowiązek przekazywać niezbędne informacje do wzajemnego porozumiewania się** za pomocą środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość lub w inny sposób uzgodniony z pracodawcą.

Pracodawca nie będzie mógł traktować mniej korzystnie pracowników wykonujących pracę zdalnie w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych niż innych pracowników zatrudnionych przy takiej samej lub podobnej pracy, uwzględniając odrębności związane z warunkami wykonywania pracy zdalnej.

Pracodawca powinien **umożliwiać** pracownikowi wykonującemu pracę zdalną, na zasadach przyjętych dla ogółu pracowników, **przebywanie na terenie zakładu pracy**, kontaktowanie się z innymi pracownikami oraz korzystanie z pomieszczeń i urządzeń pracodawcy, z zakładowych obiektów socjalnych i prowadzonej działalności socjalnej.

„Pracodawca powinien dostosować sposób przeprowadzania kontroli do miejsca wykonywania pracy i charakteru pracy.”

Kontrola pracownika

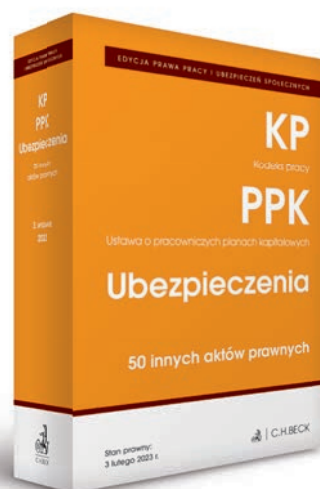
Pracodawca będzie miał prawo, w miejscu wykonywania pracy zdalnej i w godzinach pracy pracownika, **przeprowadzać kontrolę wykonywania tej pracy przez pracownika na zasadach określonych w porozumieniu ze związkami zawodowymi, regulaminie, poleceniu albo w porozumieniu zawartym z pracownikiem.**

Pracodawca powinien dostosować sposób przeprowadzania kontroli do miejsca wykonywania pracy i charakteru pracy.



**EDYCJA
PRAWA PRACY**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl



Wykonywanie czynności kontrolnych nie może naruszać prywatności pracownika wykonującego pracę zdalną i jego rodziny ani utrudniać korzystania z pomieszczeń domowych w sposób zgodny z ich przeznaczeniem.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Zasadą jest, że to pracodawca realizuje w stosunku do pracownika wykonującego pracę zdalną, w zakresie wynikającym z rodzaju i warunków wykonywanej pracy, obowiązki z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wyjątkowo pracodawca nie będzie zobowiązany w stosunku do pracownika wykonującego pracę zdalną do:

- organizacji stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy;
- dbania o bezpieczny i higieniczny stan pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego, a także o sprawność środków ochrony zbiorowej i ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem;
- zapewniania prawidłowości związanych z obiektami budowlanymi i pomieszczeniami pracy;
- zapewniania odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych oraz dostarczenia niezbędnych środków higieny osobistej.

„Szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy będzie mogło być przeprowadzone w całości za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.”

Ocena ryzyka zawodowego

Zmodyfikowane zostaną też reguły w zakresie szkolenia wstępnego w przypadku przyjmowania pracownika do pracy zdalnej na stanowisku administracyjno-biurowym. Szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy będzie mogło wówczas być przeprowadzone w całości za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Przed dopuszczeniem pracownika do wykonywania pracy zdalnej **pracodawca będzie zobowiązany sporządzić ocenę ryzyka zawodowego** i na podstawie jej wyników opracować informację zawierającą zasady i sposoby właściwej organizacji stanowiska pracy zdalnej, zasady bezpiecznego i higienicznego wykonywania pracy zdalnej, uwzględniające w szczególności wpływ tej pracy na wzrok oraz układ mięśniowy i szkieletowy, czynności do wykonania po zakończeniu wykonywania pracy zdalnej oraz zasady postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Pracodawca będzie mógł sporządzić uniwersalną ocenę ryzyka zawodowego dla poszczególnych grup stanowisk pracy zdalnej.

Wypadek przy pracy

W razie wypadku przy pracy zdalnej przepisy o wypadkach przy pracy stosuje się odpowiednio. Oględzin dokonywać się będzie niezwłocznie po zgłoszeniu wypadku przy pracy zdalnej w terminie uzgodnionym przez pracownika i członków zespołu powypadkowego.

Zespół powypadkowy będzie mógł odstąpić od dokonywania oględzin miejsca wypadku przy pracy zdalnej, jeżeli uzna, że okoliczności i przyczyny wypadku nie budzą jego wątpliwości.



Twoje Prawo

student.beck.pl



Prawo pracy



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

Quasi-państwa wyzwaniem dla prawa i ładu międzynarodowego

Istnienie quasi-państw (inaczej określanych państwami *de facto*, co ma stanowić antonim wobec państwa *de iure*) wywołuje wiele negatywnych skutków dla mieszkańców tych terytoriów na arenie międzynarodowej, jak również niekorzystnie wpływa na stosunki w obrocie międzynarodowym. W niniejszym artykule została przedstawiona sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa trzech wybranych quasi-państw: Cypru Północnego, Naddniestrza i Abchazji, nieposiadających podmiotowości według prawa międzynarodowego.

Autor



Jakub Lachert
Dziennikarz WNP.pl,
absolwent stosunków
międzynarodowych Collegium
Civitas oraz Kolegium
Europejskiego w Natolinie.
Zainteresowania badawcze:
polityka zagraniczna UE,
integracja europejska.

Definicja państwa powstawała w XX w. Pierwszym dokumentem, w którym zawarto tę definicję, była Konwencja o prawach i obowiązkach państw z 1933 r.

W myśl tego dokumentu: „Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego powinno posiadać: a) stałą ludność; b) określone terytorium; c) rząd oraz d) zdolność do utrzymania stosunków z innymi państwami”³.

Cezurą tego tekstu jest okres od zakończenia II wojny światowej do czasów współczesnych, ponieważ jest to czas, w którym pozycja państwa w strukturze międzynarodowej została jednoznacznie określona. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej powstały organizacje międzynarodowe o zasięgu globalnym, które mogły zdefiniować kwestię uznania podmiotowości danego państwa. W Karcie Narodów Zjednoczonych w art. 4 wprowadzono zapis o przyjęciu nowych członków w poczet Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„W poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych może być przyjęte każde inne państwo miłujące pokój, które przyjmie zobowiązania zawarte w niniejszej Karcie i zdaniem Organizacji zdolne jest i pragnie zobowiązania te wykonywać. Przyjęcie każdego takiego państwa do Organizacji Narodów

Zjednoczonych następuje w drodze decyzji Zgromadzenia Ogólnego, powziętej na zalecenie Rady Bezpieczeństwa”⁴.

W realiach tych terytoria takie jak Abchazja, Cypr Północny czy Naddniestrze, posiadając władzę zwierzchnią nad danym terytorium, nie spełniają jednocześnie kryteriów uznaniowości międzynarodowej. Naddniestrze (stan na 27.6.2022 r.) nie jest uznane przez żadne państwo. Z kolei Abchazja jako państwo uznana jest przez Rosję, Wenezuelę, Nauru, Syrię oraz Nikaraguę, a Cypr Północny – jedynie przez Turcję. Tym samym nasuwa się pytanie, jak terytoria nieposiadające podmiotowości w prawie międzynarodowym mogą funkcjonować w relacjach z państwami i organizacjami międzynarodowymi.

Terytoria omawiane w niniejszej pracy stanowią obszar sporny na różnych płaszczyznach. W przypadku Abchazji oraz Naddniestrza powstałe terytoria ogłosiły niepodległość od nowo powstałych w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego republik. W przypadku obydwu konfliktów główna ich oś przebiega pomiędzy tymi terytoriami separatystycznymi a państwami, w skład których wchodzi, czyli Gruzją i Mołdawią. W wymiarze politycznym istotne znaczenie odgrywa również Federacja Rosyjska, która ma bezpośredni wpływ na sytuację w tych quasi-państwowym organizmach.

Z kolei kwestia Republiki Cypru Północnego jest związana z rywalizacją ludności greckiej i tureckiej na wyspie, gdzie konflikt ten ma wymiar regionalny, ponieważ angażuje Grecję i Turcję, które posiadają narzędzia oddziaływania na sytuację polityczną na tym terytorium.

Wspólne cechy tych trzech quasi-państw to: posiadanie niezależnych władz, które sprawują kontrolę nad społeczeństwem, posiadanie własnych w pełni odrębnych od metropolii instytucji, wymiaru sprawiedliwości oraz aparatu bezpieczeństwa. Jednocześnie z trzech wybranych państw *de facto* jedynie Naddniestrze posiada własną walutę – rubla naddniestrzańskiego. Na terytorium Abchazji środkiem płatniczym jest rubel rosyjski, z kolei w Republice Cypru Północnego – lira turecka.

³ J. Piętkos, Prawo międzynarodowe publiczne, Zakamycze 2004, s. 51, Seria Akademyka.

⁴ Karta Narodów Zjednoczonych, <https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/Karta%20Narod%C3%B3w%20Zjednoczonych.pdf> (dostęp: 6.6.2022 r.).

Prawo do samostanowienia narodów a prawo do integralności terytorialnej

Przy rozpatrywaniu kwestii związanych z nieuznawanymi quasi-państwowymi organizmami należy przeanalizować dwie podstawowe koncepcje warunkujące prawo danego terytorium do bycia uznawanym za organizm państwowy na arenie międzynarodowej oraz z drugiej strony prawo do integralności terytorialnej państw, na których terytorium dochodzi do konfliktu.

Abchazja jest uznawana za część terytorium Gruzji, Naddniestrze należy do Mołdawii. Z kolei Cypr Północny jest traktowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako terytorium okupowane przez Turcję.

Prawo do samostanowienia państw po II wojnie światowej było ściśle związane z procesem dekolonizacji. Przebiegał on ze zróżnicowaną dynamiką i albo następował w wyniku wycofania się administracji kolonialnej, albo przybierał formę konfliktów, jak to miało miejsce np. w przypadku francuskich kolonii w dawnych Indochinach.

Podstawowym dokumentem, który umożliwił proces dekolonizacji, była Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego z 1960 r., w której określono cel wspólnoty międzynarodowej jako położenie kresu kolonializmowi⁵. W deklaracji tej znalazły się również zapisy, że żadne uwarunkowania polityczne nie powinny wstrzymywać tego procesu, niezależnie od przygotowania nowych państw i rządów do przejścia odpowiedzialności za swoje narody.

Przełomowy dla procesu dekolonizacji był rok 1960, gdy na kontynencie afrykańskim powstało 17 nowych państw, które proklamowały niepodległość od Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Belgii. Proces dekolonizacji dotyczył jednak jedynie obszaru dawnych kolonii państw europejskich w Afryce i Azji i nie odnosił się do dalszych procesów dekompozycji ZSRR.

W przypadku powstawania nowych państw w procesie rozpadu ZSRR wspólnota międzynarodowa dążyła do uznawania państw dawnych republik państwa związkowego. Podobny proces następował w przypadku Jugosławii, w której np. Kosowo funkcjonowało nie jako niezależna republika, a jedynie okręg autonomiczny w ramach Serbii.

„Prawo do samostanowienia państw po II wojnie światowej było ściśle związane z procesem dekolonizacji.”

„Przełomowy dla procesu dekolonizacji był rok 1960, gdy na kontynencie afrykańskim powstało 17 nowych państw.”

Upadek bloku wschodniego i nowe wyzwania dla wspólnoty międzynarodowej

Dekompozycja Związku Radzieckiego, zjednoczenie Niemiec, rozpad Jugosławii oraz „aksamitny” podział Czechosłowacji to proces polityczny, który generował wiele wyzwań dla wspólnoty międzynarodowej. Rozpad Związku Radzieckiego nastąpił w wyniku porozumienia przedstawicieli trzech republik związkowych: Białorusi, Rosji i Ukrainy. Doprowadził on jednak do pojawienia się ruchów secesjonistycznych w Azerbejdżanie (Górski Karabach), Gruzji (Abchazja i Osetia Południowa), Mołdawii (Naddniestrze oraz Gagauzja). Na różnych etapach dekompozycji Związku Radzieckiego wyżej wymienione obszary ogłosiły niezależność od nowo powstałych państw, tym samym stanowiąc wyzwanie dla wspólnoty międzynarodowej. Granice pomiędzy republikami Związku Radzieckiego nie odzwierciedlały zawsze podziałów etnicznych, kulturowych czy politycznych i w ramach państwa związkowego miały *stricte* administracyjne znaczenie. Istnienie nieuznawanych międzynarodowo quasi-państw stanowi wyzwanie dla integralności terytorialnej nowo powstałych państw, począwszy od kwestii limitacji granicy państwowej na spornym terytorium, a skończywszy na sprawach dotyczących wymiany handlowej, polityki celno-skarbowej czy swobody podróżowania obywateli zamieszkujących te organizmy quasi-państwowe (np. paszporty

wydawane przez władze w Naddniestrzu nie są uznawane przez żadne państwo na świecie, stąd mieszkańcy tego terytorium posługują się dokumentami innych państw, głównie rosyjskimi, przy przekraczaniu granic między państwami). Z kolei z perspektywy państw sprawujących *de iure* zwierzchność administracyjną nad tymi obszarami powstaje problem integralności terytorialnej, który może stanowić wyzwanie przy kandydowaniu do organizacji międzynarodowych, takich jak Unia Europejska czy Pakt Północnoatlantycki.

Można jednak zauważyć, że jest to wyzwanie głównie natury politycznej, ponieważ do Unii Europejskiej zostało już przyjęte państwo, które nie uregulowało przed akcesją do wspólnoty kwestii związanej z integralnością terytorialną. W 2004 r. do Unii Europejskiej została włączona Republika Cypru, która nie posiadała zwierzchności nad całością swojego terytorium (te zagadnienia są omawiane w dalszej części artykułu).

⁵ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 1514 (XV), 14.12.1960 r., <http://www.gro-cjusz.edu.pl/Documents/dekl2514.html>, Podstawowe dokumenty prawa międzynarodowego (dostęp: 6.6.2022 r.).

W przypadku quasi-państw powstałych na terytorium dawnego Związku Radzieckiego kwestie związane z integralnością terytorialną i prawem do samostanowienia państw są przedmiotem nie tylko dyskursu prawnego, ale również mają znaczenie w politycznej rywalizacji pomiędzy Rosją, która jako sukcesorka ZSRR rości sobie prawa do politycznej kontroli nad dawnymi państwami imperium sowieckiego, a państwami Unii Europejskiej, które próbują wprowadzać swoje standardy prawne w państwach bliskiego sąsiedztwa, w tym w Mołdawii, Gruzji oraz Ukrainie.

Kwestia cypryjska

Nierozstrzygnięty konflikt między Republiką Cypru a uznawanym jedynie przez Turcję bytem quasi-państwowym – Republiką Północnego Cypru – stanowi jeden z przykładów sporów na arenie międzynarodowej pomiędzy integralnością terytorialną Republiki Cypru a prawem do samostanowienia Republiki Północnego Cypru, stworzonej na ziemiach okupowanych przez turecką armię. Republika Cypru Północnego jest uznawana jedynie przez Turcję, z którą posiada połączenia transportowe. Z kolei przez Unię Europejską (czy wcześniej Wspólnotę Europejską) to terytorium jest traktowane jako strefa okupowana Republiki Cypru.

Zbliżenie Republiki Cypru do Wspólnoty Europejskiej nastąpiło w 1990 r., kiedy to Nikozja wystąpiła z formalnym wnioskiem o członkostwo we Wspólnocie. Proces ten w przeświadczeniu wielu polityków europejskich miał doprowadzić do reintegracji wyspy i wspólnego członkostwa zarówno Republiki Cypru, jak i Cypru Północnego, który jako część składowa wspólnego państwa mógłby otrzymać pewną

autonomię polityczną. Jednak na różnych poziomach negocjacji akcesyjnych Komisja Europejska wykazywała się pewną niekonsekwencją w sprawie warunków akcesji Cypru do Unii Europejskiej. Wprawdzie podczas szczytu Rady Europejskiej w Helsinkach w 1999 r. była jeszcze mowa o porozumieniu pomiędzy stroną grecką a turecką jako warunku przyszłej akcesji⁶ (ta decyzja była zgodna z wartościami UE wynikającymi z art. 2 ust. 1 TUE – zgodnie z którymi celem UE jest wspieranie pokoju⁷), to w dalszym toku negocjacji na skutek weta Grecji w kwestii całego procesu akcesyjnego pozostałych dziewięciu państw zdecydowano o odstąpieniu od zasady warunkowości wobec akcesji Republiki Cypru w odniesieniu do procesu pokojowego. W konsekwencji Republika Cypru dołączyła do Unii Europejskiej w 2004 r. bez uprzedniego zakończenia konfliktu z Republiką Cypru Północnego.

Chociaż Republika Cypru jest członkiem Unii Europejskiej, to ze względu na nierozwiązany konflikt z Cyprum Północnym nie sprawuje pełnej kontroli nad swoim terytorium. Przystąpienie Republiki Cypru do Unii Europejskiej bez uprzedniego rozwiązania konfliktu z Cyprum Północnym stanowiło decyzję polityczną, która generuje wiele trudności natury prawnej. Republika Północnego Cypru jako terytorium quasi-państwowe nie stanowi partnera do dialogu z Unią Europejską. Status Republiki Cypru w Unii Europejskiej jest szczególny, ponieważ do wspólnoty zostało przyjęte państwo wewnętrznie nie podzielone, nad którego terytorium władza zwierzchnia nie ma pełnej kontroli. Należy zatem zadać pytanie, czy prawo UE może być efektywnie stosowane w północnej części wyspy.

„Status Republiki Cypru w Unii Europejskiej jest szczególny, ponieważ do wspólnoty zostało przyjęte państwo wewnętrznie podzielone.”

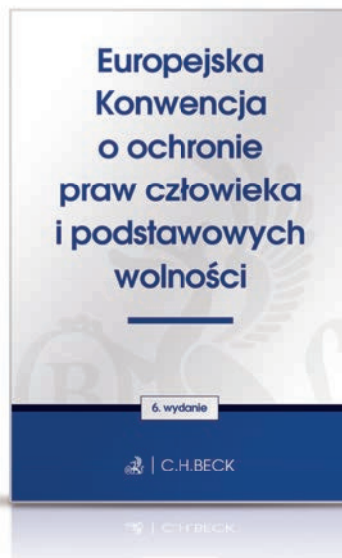
⁶ Helsinki, European Council 10 And 11 December 1999 Presidency Conclusions, https://www.europarl.europa.eu/summits/hel1_en.htm (dostęp: 15.6.2022 r.).

⁷ Obecnie art. 3 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, <https://lexlege.pl/traktat-o-unii-europejskiej/art-3/> (dostęp: 15.6.2022 r.).



Twoje Prawo

student.beck.pl





W związku z tym podziałem efektywność stosowania prawa wspólnotowego w północnej części wyspy jest ograniczona.

Zgodnie z art. 1 protokołu nr 10 do traktatu akcesyjnego: „stosowanie *acquis* powinno być zawieszane w tych częściach Republiki Cypryjskiej, które znajdują się poza efektywną kontrolą władz Republiki Cypryjskiej”⁸.

Z kolei znaczenie dla statutu prawnego Republiki Cypru Północnego miał również wyrok Wielkiej Izby z 2009 r. w sprawie C-420/07 *Apostolides*, w którym stwierdzono, że nieruchomości jest położona na terenie Republiki Cypryjskiej, a fakt, że znajduje się ona na obszarze północnym, może ewentualnie mieć wpływ na jurysdykcję wewnętrzną sądów cypryjskich⁹. Ten wyrok Trybunału oznaczał, że całość terytorium Cypru jest integralną częścią UE. Jednocześnie wyrok ten potwierdził prymat władzy Republiki Cypru nad całością terytorium, co oznaczało, że UE nie ma możliwości podjęcia dialogu z władzami Cypru Północnego.

Z perspektywy Unii Europejskiej podstawowym wyzwaniem jest podjęcie dialogu ze społecznością Cypru Północnego, który pozostaje poza formalnym procesem integracji europejskiej. Władze Cypru Północnego nie są uznawane przez Unię Europejską, dlatego społeczność cypryjskich Turków nie posiada swojej reprezentacji w instytucjach UE. Z perspektywy UE uznanie legalności władz Cypru Północnego stanowiłoby kłopot polityczny, zważywszy na trudności z integralnością terytorialną niektórych państw członkowskich (np. separatyzm kataloński czy baskijski w Hiszpanii czy do czasu brexitu kwestia Szkocji w Wielkiej Brytanii). Podjęcie dialogu z władzami Cypru Północnego oznaczałoby zakwestionowanie integralności terytorialnej Republiki Cypru. Dopóki nie nastąpi porozumienie pomiędzy stronami,

„Z perspektywy UE uznanie legalności władz Cypru Północnego stanowiłoby kłopot polityczny, zważywszy na trudności z integralnością terytorialną niektórych państw członkowskich.”

które doprowadzi do reintegracji Cypru Północnego z Republiką Cypru, dopóty nie dojdzie do żadnej zmiany w podejściu UE. W przypadku konfliktu cypryjskiego proces integracji europejskiej nie doprowadził do żadnych rozstrzygnięć prawnych, które pozwoliłyby z jednej strony zakończyć konflikt, a z drugiej – umożliwić ludności tureckiej zamieszkującej Republikę Cypru Północnego na pełnoprawne korzystanie z praw przysługujących obywatelom Unii Europejskiej. Ta nieuregulowana sytuacja prawna ma kluczowe znaczenie dla wielu mieszkańców Cypru Północnego, w kontekście np. prawa do obywatelstwa Republiki Cypru.

Zgodnie z prawem Republiki Cypru prawo do posiadania obywatelstwa przysługuje wszystkim mieszkańcom wyspy – niezależnie od narodowości – którzy zamieszkali Cypr przed datą ogłoszenia niepodległości w 1960 r. To prawo jest również dziedziczone przez ich potomków. Z kolei ludność napływowa na terytorium Republiki Cypru Północnego, która osiedliła się już w okresie okupacji tego terytorium, nie ma prawa ubiegać się o obywatelstwo Republiki Cypru, ponieważ trafili oni na wyspę w sposób nielegalny (przekraczając granicę poza kontrolą władz centralnych). Problemem jest także uzyskanie obywatelstwa Republiki Cypru w przypadku dzieci pochodzących z rodzin mieszanych (obywateli Republiki Cypru zamieszkałych po stronie Republiki Cypru Północnego i przedstawicieli ludności napływowej, np. z Turcji).

W takich przypadkach decyzja o przyznaniu obywatelstwa ma charakter arbitralny lub też pozostaje nierozstrzygnięta przez wiele lat. Chociaż jest to problem natury administracyjnej, jednak jego źródłem jest nadal nie w pełni sprecyzowany status ludności zamieszkującej teren Republiki Cypru Północnego¹⁰.

Jednym z głównych ograniczeń gospodarki Cypru Północnego, związanym z brakiem uznania międzynarodowego, jest spowolnienie w rozwoju sektora turystycznego.

Cypr ze względu na swoje walory turystyczne jest miejscem, w którym sektor ten jest istotną gałęzią gospodarki – stanowi 14% krajowego PKB¹¹. Na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP można znaleźć informacje, które przestrzegają podróżnych przed udawaniem się na terytorium Republiki Cypru Północnego ze względu na nieutrzymywanie relacji dyplomatycznych z tzw. Turecką Republiką Cypru Północnego¹². W konsekwencji podróżujący znajdujący się na terytorium tego quasi-państwa nie ma możliwości skorzystania z opieki konsularnej. Kolejnymi ograniczeniami są kwestie dotyczące ubezpieczenia zdrowotnego na miejscu (Karta EKUZ nie jest uznawana na terytorium Republiki

⁸ Official Journal L 236, 23/09/2003 P. 0955 – 0955, Act concerning the conditions of accession of the Czech Republic, the Republic of Estonia, the Republic of Cyprus, the Republic of Latvia, the Republic of Lithuania, the Republic of Hungary, the Republic of Malta, the Republic of Poland, the Republic of Slovenia and the Slovak Republic and the adjustments to the Treaties on which the European Union is founded – Protocol No 10 on Cyprus, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:12003T/PRO/10&from=ES> (dostęp: 12.6.2022 r.).

⁹ Sprawa C-420/07, Zjednoczone Królestwo – Meletis Apostolides v David Charles Orams, Linda Elizabeth Orams (orzeczenie wstępne), Legalis.

¹⁰ W. Wereszko, Problematyka obywatelstwa na Cyprze i przynależności państwowej mieszkańców, <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/108828/download/> (dostęp: 17.6.2022 r.).

¹¹ Cyprus Expects to Welcome More Than 2 Million Tourists This Year, www.schengenvisa.info.com.

¹² Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP – ostrzeżenia dla podróżujących, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/cypr> (dostęp: 12.6.2022 r.).

Cypru Północnego) oraz kwestie związane z transportem. Połączenia lotnicze są realizowane jedynie przez linie tureckie, ponieważ lotniska na terytorium tego quasi-państwa nie posiadają odpowiedniej certyfikacji Unii Europejskiej.

Naddniestrze wyzwaniem dla ładu międzynarodowego

Naddniestrze 2.9.1990 r. jednostronnie ogłosiło odłączenie się od Mołdawii, natomiast władze w Tyraspolu ogłosiły zamiar pozostania w Związku Radzieckim. Z kolei Mołdawia wystąpiła ze Związku Radzieckiego 23 czerwca tego samego roku. Po rozpadzie ZSRR Naddniestrze ogłosiło niepodległość 5.12.1990 r. Kolejnym etapem działań była podjęta przez Kiszyniów próba siłowej reintegracji. Jednak działania zbrojne prowadzone między grudniem 1991 r. a lipcem 1992 r. nie doprowadziły do odzyskania kontroli nad Naddniestrzem, głównie za sprawą włączenia się rosyjskiej 14. Armii, która stacjonowała w Naddniestrzu, po stronie separatystów. Konflikt między Naddniestrzem a Mołdawią jest zamrożony przez ostatnie trzy dekady. Obie strony funkcjonują niezależnie, co prowadzi do powstawania wielu trudności administracyjnych dla ludności zamieszkującej Naddniestrze, ale również dla administracji mołdawskiej, podobnie jak to ma miejsce w Republice Cypru Północnego.

Jednym z podstawowych wyzwań dla administracji Mołdawii jest brak możliwości kontroli granicy państwowej

na odcinku zarządzanym przez władze naddniestrzańskie. Te ograniczenia dotyczą na przykład kontroli celnej towarów przewożonych na terytorium Naddniestrza. Granica Mołdawii z Ukrainą na odcinku naddniestrzańskim ma długość 405 km. W 1996 r. Mołdawia wynegocjowała z Naddniestrzem wspólny protokół celny, dzięki któremu strona naddniestrzańska mogła się posługiwać mołdawskimi pieczęciami celnymi. Jednak w związku z niepowodzeniem dalszych negocjacji dotyczących ustanowienia wspólnych mołdawsko-naddniestrzańskich posterunków na granicy z Ukrainą Kiszyniów wprowadził w 2001 r. nowe pieczęcie celne, które nie zostały przekazane władzom tego quasi-państwa.

Próba rozwiązania problemów z przemytem towarów na terytorium Naddniestrza została podjęta przez misję Unii Europejskiej EUBAM (ang. *European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine*). Została ona ustanowiona w 2005 r., a co pięć lat jej mandat jest przedłużany. Obecny wygaśnie 11.11.2023 r. Podstawowym działaniem tej misji jest wsparcie służb granicznych Mołdawii i Ukrainy w celu zabezpieczenia granicy *de iure* mołdawsko-ukraińskiej na odcinku naddniestrzańskim.

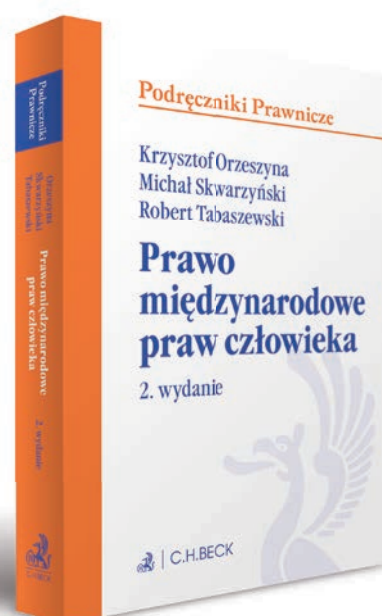
Naddniestrze jako jedyne z wyżej wymienionych państw *de facto* nie jest uznawane międzynarodowo przez żadne państwo (stan na 20.6.2022 r.). Wbrew wcześniejszym zapowiedziom ze strony Rosji, która rozważała uznanie niepodległości Naddniestrza, nadal nie została podjęta taka decyzja. Dla mieszkańców tego terytorium oznacza to, że dokumenty wydane przez władze tego quasi-państwa nie są uznawane za granicą. Dlatego też

„Naddniestrze jako jedyne z wymienionych państw *de facto* nie jest uznawane międzynarodowo przez żadne państwo.”



**Podręczniki
Prawnicze**

student.beck.pl



posługują się oni paszportami innych państw: Mołdawii, Rosji, a nawet Rumunii. W 2014 r., kiedy Mołdawia uzyskała dostęp do bezwizowego ruchu na terytorium Schengen, atrakcyjność posiadania mołdawskiego paszportu wzrosła¹³.

Kolejnym ważnym elementem oddziaływania UE na sytuację w Naddniestrzu była umowa stowarzyszeniowa z Mołdawią, a w szczególności komponent handlowy tej umowy: DCFTA (*Deep and Comprehensive Free Trade Area*). Naddniestrze, pomimo bliskiej współpracy z Rosją, która dotuje jego gospodarkę, rozwinęło wymianę handlową z UE wynoszącą aż 30% eksportu (w porównaniu z 8%, który trafia do państw Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej¹⁴). Włączenie Naddniestrza do DCFTA stanowiło pewne ustępstwo ze strony Unii Europejskiej, ponieważ Tyraspol nie podporządkował się wcześniejszym wymaganiom Komisji Europejskiej w stosunku do zmian taryf importowych czy regulacji handlowych. Ważnym czynnikiem, który zdecydował o włączeniu Naddniestrza do DCFTA, było wygaśnięcie systemu tzw. **autonomicznych preferencji handlowych** (ATP – *Autonomous Trade Preferences*), które od 2008 r. umożliwiają bezcłowy eksport do krajów UE. **Unia Europejska nie posiadała oddzielnych rozwiązań dla Naddniestrza w kwestiach związanych z regulacjami handlowymi.** Stąd włączenie go do DCFTA stanowiło jedyne rozwiązanie, które mogło zapobiec głębokiemu kryzysowi gospodarczemu. Wedle dostępnych szacunków doprowadziłoby to do spadku PKB Naddniestrza o blisko 5%, całkowitego eksportu o blisko 7%, a eksportu do UE o co najmniej 25%¹⁵.

Abchazja na drodze do integracji z Rosją

Abchazja podobnie jak Naddniestrze stanowi element nacisku politycznego Rosji na państwa, w skład których oficjalnie wchodzi obydwa twory quasi-państwowe. Jednak w przypadku konfliktu abchasko-gruzińskiego nie doszło do zamrożenia konfliktu, ponieważ w latach 90. XX w. dochodziło między stronami do regularnych walk, które miały prowadzić do odzyskania pełnej kontroli przez Gruzję, która była państwem unitarnym nad Abchazją. Z kolei zamierzeniem Abchazów było odłączenie się od Gruzji. W tym celu władze tego quasi-państwa powoływały się na konstytucję z 1925 r., w której Abchazja funkcjonowała jako republika związkowa w ramach ZSRR, co oznaczało jej niezależność od Gruzji jako równorzędnej jednostki administracyjnej.

Gruzja w obronie swojej integralności terytorialnej interweniowała w Abchazji w 1992 r. Konflikt zakończył się militarnym zwycięstwem Abchazów, ponieważ strona gruzińska nie posiadała instrumentów, które umożliwiłyby odzyskanie kontroli politycznej nad zbuntowaną prowincją. Konflikt w Abchazji miał wymiar wewnętrzny i dotyczył również ludności gruzińskiej, która zamieszkiwała tę prowincję. Wynik dwuletnich walk, korzystny dla strony abchaskiej, spowodował, że strona gruzińska była zmuszona do negocjowania z władzami abchaskim. **To sprawiło, że podpisanie się w 1994 r. pod porozumieniem dotyczącym zawieszenia broni stanowiło uznanie władz abchaskich jako strony w konflikcie.** Zgodnie z umową pomiędzy stronami gwarantem przestrzegania jego zapisów miały być Wspólnota Niepodległych Państw oraz ONZ. Siły te składały się

¹³ N. Mirza, Passportisation in Transnistria, <https://cbap.cz/archiw/4657> (dostęp: 19.6.2022 r.).

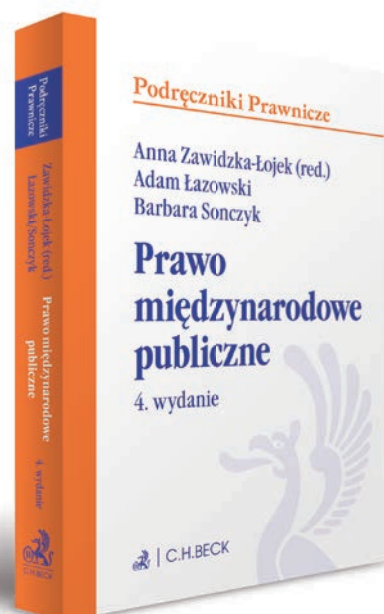
¹⁴ K. Calus, Naddniestrze: kruchy kompromis w sprawie DCFTA, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-12-30/naddniestrze-kruchy-kompromis-w-sprawie-dcfta> (dostęp: 20.6.2022 r.).

¹⁵ *Ibidem*.



**Podręczniki
Prawnicze**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

jedynie z żołnierzy rosyjskich, którzy byli oskarżani przez stronę gruzińską o stronnictwo i działania wspierające separatyzm abchaski. W relacjach abchasko-gruzińskich doszło do impasu. Osłabiona przez wojnę strona gruzińska skłonna była przystać na utworzenie państwa federacyjnego z Abchazją. Z kolei strona abchaska dążyła do modelu konfederacyjnego, który był nieakceptowany przez Tbilisi. W konsekwencji doszło do zamrożenia konfliktu, jak to miało miejsce w przypadku Naddniestrza, a także podobnych mechanizmów wsparcia militarnego ze strony rosyjskiej dla Suchumi.

Wicepremier Abchazji Jurij Woronow stwierdził już w 1994 r.: „*de facto* Abchazja istnieje jako niezależne państwo, republika (...)”¹⁶. Jednak pomimo zwycięskiej wojny z Gruzją była ona państwem w pełni uzależnionym od pomocy z zewnątrz. Bezpieczeństwo tego quasi-państwa zależało od stacjonowania sił pokojowych. Z kolei w wymiarze gospodarczym Abchazja była uzależniona od pomocy z Rosji.

Ten stan rzeczy utrzymał się, pomimo licznych prób odzyskania kontroli przez Gruzję, do 2008 r., w którym to doszło do konfliktu rosyjsko-gruzińskiego o drugi separatystyczny region gruziński – Osetię Południową. W konflikcie tym Abchazja jako koalicjant zarówno Rosji, jak i Osetii Południowej podjęła działania zbrojne na odcinku ważnego strategicznie wąwozu Kodori, który od 2005 r. znajdował się pod kontrolą Gruzji. Z perspektywy tzw. wojny pięciodniowej pomiędzy Gruzją a Rosją, która koncentrowała się głównie na obszarze Osetii Południowej, działania te nie były przedmiotem zainteresowania światowej opinii publicznej.

O położeniu obydwu republik separatystycznych wobec zaistniałego konfliktu może świadczyć porozumienie pokojowe między Gruzją a Rosją, w którym obydwa quasi-państwa nie zostały wymienione z nazwy pomimo udziału ich organizacji militarnych w działaniach zbrojnych. Porozumienie, które było negocjowane z udziałem prezydenta Francji w związku z przewodnictwem tego państwa w Radzie Europejskiej, nie zawierało żadnej wzmianki dotyczącej statusu obydwu republik separatystycznych. Jednocześnie Rosja bez konsultacji ze stroną gruzińską uznała niepodległość Abchazji oraz Osetii Południowej¹⁷. Rosja argumentowała swoją decyzję wolą większości mieszkańców obydwu quasi-państw. Uznanie niepodległości Abchazji oraz Osetii Południowej stanowiło precedens. Rosja pogwałciła prawo do integralności terytorialnej jednej z byłych republik ZSRR. W kontekście politycznym ta decyzja była dla Moskwy

ryzykowna, ponieważ w regionie Kaukazu separatyzmy i dążenia do niepodległości były również deklarowane przez inne społeczności, na przykład Czeczenów.

Uznanie niepodległości Abchazji przez Rosję wydaje się stanem pośrednim przed inkorporacją tego terytorium w skład Federacji Rosyjskiej. Abchazja, pozostając formalnie, z perspektywy relacji bilateralnych, terytorium niepodległym z własną organizacją państwową, jednocześnie dostosowuje swoje standardy prawne do regulacji rosyjskich. 24.11.2014 r. został podpisany rosyjsko-abchaski traktat o sojuszu i partnerstwie, który wszedł w życie 5.3.2015 r. Traktat ten miał na celu usankcjonować pozycję Rosji w Abchazji, która stawała się „terytorium stowarzyszonym”¹⁸. Rosja, posiadając pełną kontrolę polityczną i gospodarczą nad Abchazją przy jednoczesnym braku zainteresowania światowej opinii publicznej sytuacją w tym quasi-państwie, mogła sobie pozwolić na rozwiązania, które w pełni odizolowały Abchazję od Gruzji. Stąd wynika, że z perspektywy mieszkańców Abchazji inkorporacja mogłaby stanowić korzystne posunięcie. Ponad 90% z nich posiada rosyjskie paszporty. „Paszportyzacja” w Abchazji wyglądała podobnie jak w pozostałych republikach Związku Radzieckiego. Podstawą prawną do uzyskania rosyjskiego obywatelstwa była ustawa z 2002 r., która umożliwiła uproszczoną procedurę pozyskania rosyjskiego paszportu wszystkim obywatelom dawnego Związku Radzieckiego.

Podsumowując, proces budowania niezależności Abchazji z silnym wsparciem Federacji Rosyjskiej może stanowić pośredni krok przed inkorporacją tego państwa *de facto* przez sąsiada z północy. Utrzymywanie pozornej niepodległości Abchazji przez Rosję jest działaniem politycznym, które nie przekłada się na rozwiązania wzmacniające podmiotowość tego terytorium. W rzeczywistości Abchazja integruje się z Rosją, posiadając jedynie formalne zręby niepodległości w postaci własnych elit politycznych.

„Uznanie niepodległości Abchazji przez Rosję wydaje się stanem pośrednim przed inkorporacją tego terytorium w skład Federacji Rosyjskiej.”

„Pozostawanie quasi-państw na marginesie wspólnoty międzynarodowej stanowi przede wszystkim ograniczenie dla ich mieszkańców.”

Podsumowanie

Pozostawanie quasi-państw na marginesie wspólnoty międzynarodowej stanowi przede wszystkim ograniczenie dla ich mieszkańców, gdyż muszą się mierzyć z wyzwaniem życia na terytorium, na którym nie posiadają pełnej mobilności. W przypadku wyroków państwowych nie ma możliwości odwoławczych do instytucji międzynarodowych, które nie uznają legalności sądów w państwach *de facto*. Jednocześnie można zauważyć istotne różnice w funkcjonowaniu

¹⁶ W. Górecki, *Abchaskie elity wobec niepodległości*, Warszawa 1996.

¹⁷ W.A. Zacharow, A.G. Areszew, *Кавказ после 08.08.08: Старые игроки в новой расстановке сил [Kaukaz po 8.08.08: Starzy gracze w nowym rozkładzie sił]*, Moskwa 2010, s. 27.

¹⁸ W. Górecki, *Pelzająca inkorporacja Abchazji. Koniec eksperymentu separatystycznej demokracji*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-03-12/pelzajaca-inkorporacja-abchazji-koniec-eksperymentu> (dostęp: 20.6.2022 r.).

tych terytoriów, ponieważ ich ustrój prawny jest zależny od decyzji politycznych państw, które sprawują kontrolę ekonomiczną, polityczną i wojskową nad danymi terytoriami.

Wojna w Ukrainie oraz dynamika działań zbrojnych w przypadku np. Naddniestrza mogą doprowadzić do zmian statusu tego terytorium i inkorporacji przez Rosję według scenariusza, jaki miał miejsce w przypadku np. Krymu – region ten został przyłączony do Federacji Rosyjskiej na podstawie referendum. **Możliwy jest również scenariusz abchaski:** Rosja uzna to państwo za niepodległe, a później będzie wprowadzała takie rozwiązania prawne, które w pełni zintegrują Tyraspol z Rosją.

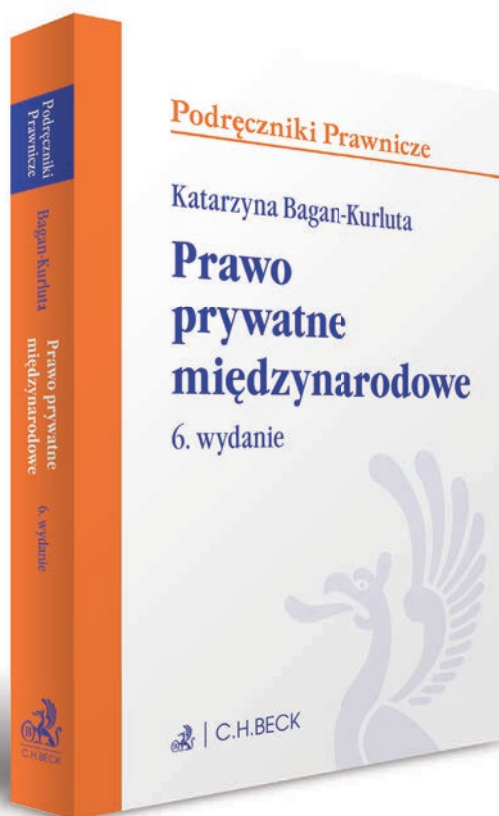
Działania Federacji Rosyjskiej wobec republik separatystycznych w dawnym Związku Radzieckim wykraczają poza podział prawa do samostanowienia państw oraz integralności terytorialnej. Naddniestrze, które nie zostało uznane za państwo przez Rosję, posiada np. znacznie

większą swobodę w prowadzeniu własnej polityki handlowej niż Abchazja, która uzyskała uznanie swej państwowości od Rosji.

Z kolei w kwestii związanej z konfliktem cypryjskim można odnotować niekonsekwencję Unii Europejskiej wobec procesu integracji europejskiej. Przyłączenie Republiki Cypru do Unii Europejskiej w sytuacji, gdy państwo to nie posiada kontroli nad pełnią swojego terytorium, stanowiło błąd, który może posłużyć jako precedens w przyszłych rozmowach akcesyjnych. **Przyznanie oficjalnego statusu kandydata do UE Mołdawii i Ukrainie będzie wymagało w przyszłości podjęcia tematu nieregulowanego konfliktu w Naddniestrzu w przypadku Mołdawii oraz ukraińskich terytoriów, które będą się po zakończeniu wojny rosyjsko-ukraińskiej znajdować poza kontrolą Kijowa.** Kазus Cypru może być podnoszony przez Kijów bądź Kiszyniów w przypadku trudności z uregulowaniem konfliktów w tych państwach.



Podręczniki Prawnicze



student.beck.pl

edukacjaprawnicza.pl



System prawa Unii Europejskiej



student.beck.pl

Obywatelstwo UE a inny status prawny jednostki w Unii Europejskiej

Obywatelstwo Unii Europejskiej to najważniejszy, ale tylko jeden ze statusów osób, które stale przebywają na terenie Unii. Prawo krajowe oraz prawo Unii Europejskiej na różne sposoby określa statusy innych osób, które mogą się znajdować na terytorium państw członkowskich.

Można wyróżnić następujące statusy prawne:

- 1) rezydenci długoterminowi UE;
- 2) członkowie rodzin obywateli UE nieposiadający statusu obywatelstwa państwa członkowskiego;
- 3) obywatele Wielkiej Brytanii korzystający ze specjalnego postbrytyjskiego statusu;
- 4) uchodźcy oraz inne osoby objęte ochroną międzynarodową;
- 5) osoby objęte jako grupa ochroną tymczasową (uchodźcy z Ukrainy po 24.2.2022 r.);
- 6) nielegalni migranci.

Unijni rezydenci długoterminowi

W skrócie rezydentami długoterminowymi Unii Europejskiej są osoby, które od wielu lat przebywają na terenie Unii, ale z różnych powodów nie mogą uzyskać obywatelstwa państwa członkowskiego UE (a tym samym obywatelstwa UE) lub nie są tym zainteresowane.

Przykład: Rezydentem długoterminowym UE może być obywatel USA, który prowadzi w Unii Europejskiej działalność gospodarczą, płaci podatki, ale nie chce zmieniać swojego statusu prawnego obywatelstwa. Taką osobą może być także np. imigrant z Turcji, który od lat mieszka w Niemczech, ale ze względu na długotrwałe procedury nabycia obywatelstwa Niemiec nie może jeszcze uzyskać tego statusu. Natomiast potrzebuje uregulowania swojego statusu rezydenta długoterminowego, ponieważ wynika z tego szereg praw.

Status rezydentów długoterminowych jest regulowany przez dyrektywę Rady 2003/109/WE z 25.11.2003 r. dotyczącą statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (Dz.Urz. UE L 16, s. 44 ze zm.).

Członkowie rodzin obywateli UE nieposiadający statusu obywatelstwa państwa członkowskiego

Na terenie Unii Europejskiej mogą zamieszkiwać osoby, które nie posiadają obywatelstwa żadnego z państw członkowskich, natomiast są członkami rodziny obywateli UE i z tego tytułu uzyskują prawo do pobytu. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, kiedy uzyskanie obywatelstwa jest skutkiem urodzenia się na terytorium danego państwa (*ius soli*), a nie zależy od więzów pokrewieństwa z rodzicami dziecka.

Przykład: Osoby urodzone w Belgii nabywają obywatelstwo tego państwa, nawet jeśli urodziły się w rodzinie imigrantów pochodzących z państw spoza UE oraz nieposiadających obywatelstwa Belgii czy jakiegokolwiek innego państwa członkowskiego. Z faktu posiadania dziecka – obywatela UE – może wynikać prawo pobytu na terytorium UE. Istnieją także przepisy, które pozwalają na to, aby obywatele UE mogli zamieszkać wspólnie z członkami swoich rodzin pochodzącymi z państw trzecich.

>>> Zob. wyr. TS z 8.3.2011 r. w sprawie C-34/09, Gerardo Ruiz Zambrano przeciwko Office national de l'emploi (ONEm), EU:C:2011:124.



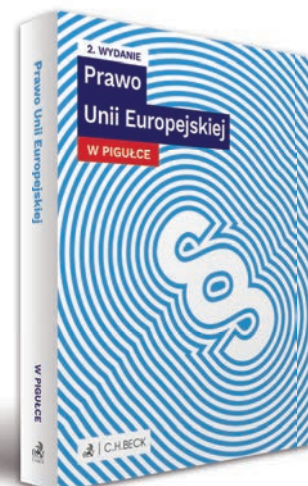
Twoje Prawo
student.beck.pl





Prawo Unii Europejskiej

student.beck.pl



Obywatele Wielkiej Brytanii po brexicie

Po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej status obywateli tego państwa jest regulowany **umową o brexicie** (Umowa o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Dz.Urz. UE C 384I z 2019 r., s. 1) oraz szeregiem umów zawieranych z poszczególnymi państwami członkowskimi. Co do zasady wszyscy obywatele Wielkiej Brytanii, którzy przed brexitem przebywali i mieszkali na terytorium innych państw członkowskich, mogli zachować swój status pobytowy. Natomiast istotna różnica dotyczy tych osób, które dopiero zamierzały skorzystać z tej możliwości. W tym przypadku mogą oni skorzystać z wielu ułatwień dotyczących uzyskania statusu stałego pobytu. Jednak nie są już obywatelami Unii Europejskiej, a to powoduje, że w stosunku do nich nie obowiązuje już zasada równego traktowania. Ich sytuacja prawna może być zatem kształtowana odmiennie niż w przypadku obywateli państw członkowskich UE. Nawet jeśli obywatele Wielkiej Brytanii utracili niektóre prawa w wyniku brexitu (np. prawa wyborcze na szczeblu lokalnym), to określone prawa mogą zostać im zagwarantowane w wyniku umów dwustronnych zawieranych pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi a Wielką Brytanią.

Przykład: Brexit spowodował, że Wielka Brytania przestała uczestniczyć w systemie wymiany studentów Erasmus. Ale nie ma formalnych przeszkód, aby Wielka Brytania zawierała umowy z poszczególnymi państwami członkowskimi dotyczące wymiany studentów i wsparcia finansowego dla nich.

„Po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej status obywateli tego państwa jest regulowany umową o brexicie.”

Uchodźcy oraz inne osoby objęte ochroną międzynarodową

Na terenie Unii Europejskiej mieszka wiele osób, które swój zakres praw wywodzą z tego, że został im udzielony **status uchodźcy lub też inna forma ochrony międzynarodowej**.

Zgodnie z Konwencją genewską dotyczącą statusu uchodźców z 28.7.1951 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515) uchodźcą są przede wszystkim osoby, które „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa” (art. 1 ust. A pkt 2).

Uchodźcą może być także osoba bezpaństwową, która z powodu podobnych obaw znajduje się poza państwem swojego dawnego zamieszkania i jednocześnie nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa. Powyższa tradycyjna definicja była przez lata rozbudowywana przez praktykę krajową, ale także orzecznictwo sądów międzynarodowych.

Status uchodźcy ma daleko idące znaczenie prawne i faktyczne. Jednakże w praktyce czasami bywa tak, że dana osoba nie wypełnia wszystkich kryteriów przyznania statusu uchodźcy, ale jednak powinna otrzymać prawo pobytu na terytorium danego państwa. W takim przypadku stosowane są rozwiązania pośrednie, zwłaszcza tzw. ochrona uzupełniająca.

Przykład: Zgodnie z polskim prawem ochronę uzupełniającą można przyznać cudzoziemcowi, który nie spełnia kryteriów przyznania statusu uchodźcy, ale powrót do kraju pochodzenia może narazić go na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy, w postaci np. tortur lub niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

Należy podkreślić, że do czasu wydania decyzji o nadaniu statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej osoby te mają inny zakres praw, zwłaszcza na gruncie swobody przemieszczania się. Przepisy pozwalają, aby w stosunku do niektórych z nich stosować także możliwość detencji, czyli zamknięcia w ośrodkach dla cudzoziemców. Natomiast na poziomie unijnym obowiązuje **zasada wzajemnego zaufania państw członkowskich**. Jeżeli zatem jedno z państw członkowskich uznaje status danej osoby, to musi on być uznawany przez pozostałe państwa.

W Unii Europejskiej obowiązuje jeszcze jedna istotna zasada – jeżeli dana osoba przekroczyła granicę i złożyła wniosek o ochronę międzynarodową, to musi on być rozpatrzony przez to właśnie państwo. W praktyce często się zdarza, że osoby przekraczające granicę (zwłaszcza nielegalnie) nie chcą pozostać w danym państwie. Traktują takie państwo jako państwo tranzytowe. W takiej sytuacji istnieje możliwość „zawrócenia” ich do tego państwa celem określenia ich statusu prawnego. Kwestie te reguluje szczegółowo pakiet rozporządzeń unijnych nazywanych **rozporządzeniami dublińskimi** (szerzej zob. rozdział XVI, Nb 1049).

W obliczu wielu kryzysów międzynarodowych, a także na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej **stale rozwijana jest wspólna polityka unijna** w tym zakresie. Przepisy zmieniają się dynamicznie, ponieważ nie jest łatwo pogodzić sprzeczne interesy państw członkowskich UE, a jednocześnie tworzyć spójną politykę ograniczania skali migracji z państw spoza UE.

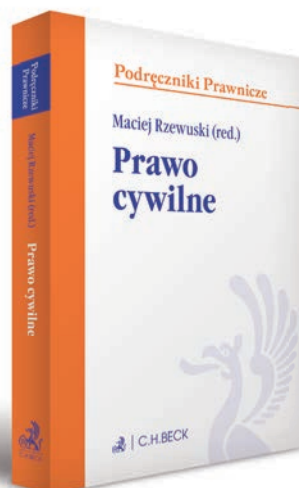
Tabela. Podstawowe akty prawne dotyczące wspólnej polityki azylowej UE

Akt prawny	Zakres zastosowania
Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 604/2013 z 26.6.2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (Dz.Urz. UE L 180, s. 31) – tzw. rozporządzenie Dublin III	– podział kompetencji pomiędzy państwa członkowskie w zakresie podejmowania decyzji o udzieleniu ochrony międzynarodowej, – przekazywanie osób starających się o ochronę pomiędzy państwami członkowskimi
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z 26.6.2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową (Dz.Urz. UE L 180, s. 96)	– wspólne podstawowe zasady dotyczące przyjmowania osób, które starają się o ochronę międzynarodową
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z 26.6.2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (Dz.Urz. UE L 180, s. 60)	– ujednolicenie procedur udzielania ochrony międzynarodowej
Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z 13.12.2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony (Dz.Urz. UE L 337, s. 9)	– ujednolicenie norm dotyczących statusu uchodźcy oraz ochrony międzynarodowej



**Podręczniki
Prawnicze**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Szczególny status uchodźców z Ukrainy po ataku Rosji

Zaatakowanie przez Rosję Ukrainy spowodowało *exodus* obywateli Ukrainy do Polski, Węgier, Słowacji, Rumunii oraz Mołdawii. W świetle prawa międzynarodowego osoby te miały status uchodźcy, gdyż uciekały przed wojną. Warto jednak zauważyć, że zostały one objęte specjalnym statusem „ochrony tymczasowej” na podstawie decyzji wykonawczej Rady (UE) 2022/382 z 4.3.2022 r. (Dz.Urz. UE L 71, s. 1). Decyzja została wydana na podstawie dyrektywy Rady 2001/55/WE z 20.7.2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami (Dz.Urz. WE L 212, s. 12). Zostali nią objęci nie tylko obywatele z Ukrainy, którzy uciekali z tego państwa ze względu na wybuch wojny, ale także bezpieczeństwa lub obywatele państw trzecich innych niż Ukraina, którzy przed dniem 24.2.2022 r. korzystali z ochrony międzynarodowej lub równoważnej ochrony krajowej w Ukrainie, jak również członkowie rodzin powyższych osób. Podjęcie decyzji o „ochronie tymczasowej” pozwoliło na jednoznaczne uregulowanie statusu całej grupy, niezależnie od tego, w jakim państwie członkowskim dana osoba przebywa. Tego typu ochrona nie wyłącza ubiegania się o status uchodźcy. Jednak najważniejsze jest, że pozwala na legalny pobyt na terenie UE, ale także na podejmowanie zatrudnienia, prowadzenie działalności gospodarczej. Gwarantuje także możliwość dostępu do służby zdrowia, pomocy społecznej oraz wsparcie ze strony państw członkowskich w uzyskaniu zakwaterowania. Zastosowanie tej procedury przez Radę (UE) związane było z wielomilionowym, niespotykanym wcześniej w historii Unii napływem uchodźców.

Inne osoby przebywające legalnie na terenie UE

W Unii Europejskiej mogą także przebywać i korzystać z różnych praw osoby, które mają szczególny status wynikający z podpisanych umów międzynarodowych. Należą do nich dla przykładu obywatele państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), np. obywatele Islandii czy Norwegii.

Ponadto niektóre osoby mogą wywodzić swój status z prawa krajowego.

Przykład: W Polsce przyjęta została ustawa z 7.9.2007 r. o Karcie Polaka (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1598 ze zm.), która przyznaje szczególne prawa osobom posiadającym polskie pochodzenie, pochodzącym z państw byłego ZSRR. Posiadacze Karty Polaka korzystają z szeregu uprawnień i zniżek (np. zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, zwolnienie z płatności za studia, zwolnienie z opłat konsularnych, zniżki na przejazdy kolejną, a w przypadku pobytu stałego – także ze świadczeń socjalnych pozwalających na częściowe pokrycie kosztów zagospodarowania i bieżącego utrzymania w Rzeczypospolitej Polskiej).

„Atak Rosji spowodował *exodus* obywateli Ukrainy.”

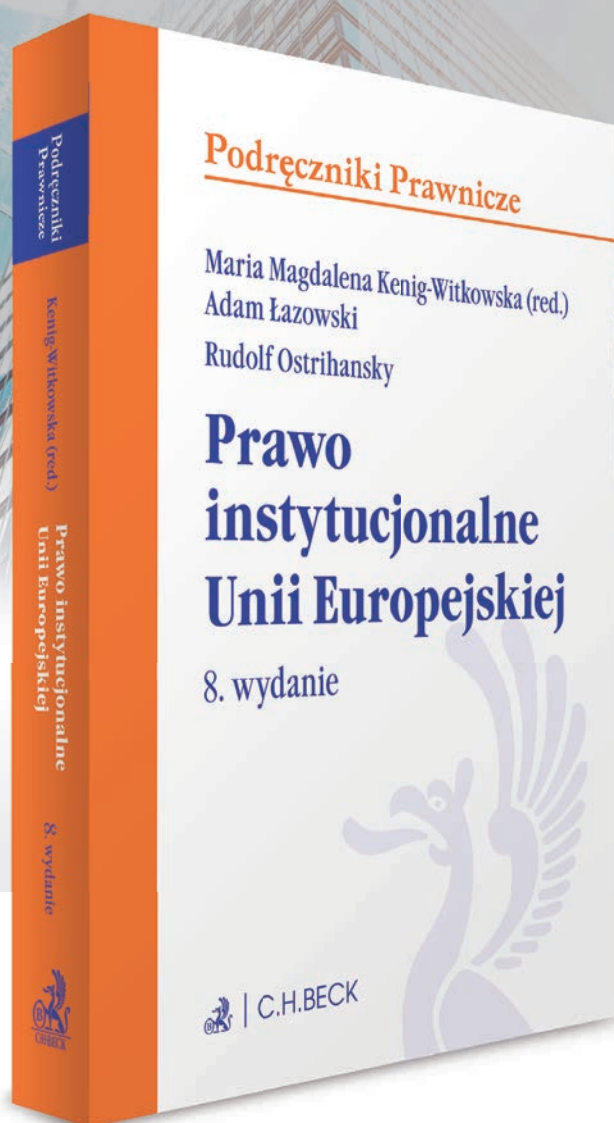
Osoby przebywające nielegalnie na terenie UE

Wiele osób przebywających w Unii Europejskiej może znajdować się w niej nielegalnie. Mogą to być osoby, które przekroczyły „zieloną” granicę czy też dostały się drogą morską lub powietrzną. Mogą to być również osoby, którym wygasły dotychczasowe uprawnienia (np. wiza) lub też podjęte zostały decyzje o ich wydaleniu z terenu UE, ale nie zostały one jeszcze zrealizowane. Należy podkreślić, że nawet osoby przebywające nielegalnie mają prawo do tego, aby ich podstawowe prawa i wolności były szanowane. Niestety czasami błędnie się podchodzi do takich osób, wychodząc z założenia, że nielegalny status pozbawia praw. Tymczasem należy odróżnić status upoważniający do legalnego pobytu od godności ludzkiej, z której – niezależnie od podstawy prawnej pobytu – wypływa zasada przestrzegania podstawowych praw i wolności.

Przykład: Osoby, które przekroczyły granicę polsko-białoruską mogą być nielegalnymi migrantami. Natomiast nie można ich pozbawiać podstawowego prawa do żywienia, dostępu do zdrowia oraz pomocy humanitarnej. Nie można ich także pozbawiać możliwości złożenia wniosku o status uchodźcy czy ochronę uzupełniającą. Nie można ich także poddawać procedurze wypchnięcia (*push-back*). Wszelkie tego typu działania lub zaniechania są rażąco sprzeczne ze standardami praw człowieka.

>>> Tekst autorstwa A. Bodnara pochodzi z rozdziału VI książki pt. „Prawo Unii Europejskiej”, pod red. J. Barcika i R. Grzeszczaka, Warszawa 2022.

Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej



Legal Writing & Drafting.

O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika

Prawnicy mają dwie wady. Po pierwsze, nie potrafią dobrze pisać. Po drugie, wydaje im się, że potrafią.

(Carl Felsenfeld, „The Plain English Movement in the United States”, Canadian Business Law Journal, vol. 6, 1981–82)

Pisz zwięźle, pisz prosto, pisz po ludzku.

(Sir Ernest Gowers, „The Complete Plain Words”, 3. wydanie, HMSO, 1986)

Chociaż sztuka *legal writing & drafting* jest praktykowana tak długo, jak istnieją prawo i prawnicy, przynajmniej w tym kraju, dopiero niedawno uznano ten przedmiot za godny poważnego studiowania. Pomimo że wiele osób nadal uważa inaczej, prawnicy mają nędzną reputację jako pisarze. Często jesteśmy oskarżani o produkowanie niezrozumiałych pism i dokumentów. Nie musi tak być. Współczesny język prawniczy nie musi być, jak ujął to Coode w 1843 roku, „koronkowy i barbarzyński”. Ludzie czytają pisma prawnicze nie dlatego, że chcą, ale dlatego, że muszą. Prawnicy muszą się nauczyć pisać dobrym, przejrzystym językiem angielskim, zrozumiałym dla ich klientów. Złe nawyki należy raczej eliminować niż utrzymywać, aby osoby dopiero rozpoczynające karierę prawniczą otrzymały wskazówki dotyczące dobrych praktyk już na samym początku.

Słowa i wyrażenia

Głównym powodem, dla którego piszesz, jest komunikacja. Pisz więc po to, żeby coś wyrazić, a nie po to, żeby zrobić wrażenie. Tak jak w przypadku wielu innych aspektów pisania wybór słów powinien być podyktowany tym, jakich czytelników się spodziewasz. Pod tym względem masz przewagę nad większością piszących. Prawnicy zazwyczaj są w stanie z dużym prawdopodobieństwem określić osobę, która będzie czytać ich tekst, i powinni być w stanie dobrać odpowiednie słowa.

Nieznane słowa

Niestety wielu prawników nawykło do sięgania po skomplikowane lub nieznane słowa tam, gdzie wystarczyłoby proste, codzienne słownictwo. Uważają, że dzięki temu ich tekst brzmi bardziej doniośle i że nadaje mu to uczony ton. Nie wpadnij w tę pułapkę. Nie tylko niepotrzebnie wydłużysz to tekst, ale także w wielu przypadkach sprawi, że przekaz będzie mniej zrozumiały, a czytający będą sięgać po słownik lub pomijać takie słowa bez ich zrozumienia. Tracisz na tym w równym stopniu co oni. Na klientach pozytywne wrażenie robi dobra, jasno wyrażona porada, a nie tekst spowity tajemnicą.

Oczywiście zdarzają się sytuacje, w których użycie skomplikowanych słów jest nieuniknione. Czasami, szczególnie w przypadku słów technicznych, nie będzie innej możliwości niż użycie nieznanego słowa. Jednak, mając wybór, należy wybrać to, co znane: „send” zamiast „forward”, „notify” zamiast „give notice” oraz „under” zamiast

„pursuant to” (więcej przykładów znajdziesz w „Słowniczku”). Zatrzymaj uwagę czytelników na czas, gdy będziesz musiał użyć słów technicznych, aby przekazać precyzyjne znaczenie.

Fachowe słownictwo

Czasami użycie nieznanych słów jest nieuniknione, bo mają one precyzyjne techniczne znaczenie prawne. Na przykład w odniesieniu do przeniesienia własności nieruchomości niewłaściwe i nierozsądne byłoby zrezygnowanie ze słów takich jak „fee simple”, „trust for sale” czy „conveyance”. W testamencie można użyć określeń „residue” lub „testamentary expenses”. Nie należy jednak traktować tego jako usprawiedliwienia dla leniwego podejścia do sporządzania pism. Wyrażenie „devise and bequeath” jest powszechnie spotykane w testamentach. Oba słowa oznaczają „przekazać w spadku”; „devise” jest bardziej odpowiednie w odniesieniu do nieruchomości, a „bequeath” dla pozostałych składników mienia. W wielu przypadkach można wybrać „devise” lub „bequeath” bez żadnych konsekwencji. Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest usunięcie ich obu na rzecz „give” i stosowanie tego słowa w każdym przypadku.

Po podjęciu decyzji o użyciu fachowego zwrotu prawniczego nie będzie on wymagał definicji w formalnym dokumencie, takim jak umowa, testament czy umowa przeniesienia własności nieruchomości. Nie oznacza to jednak, że termin ten powinien pozostać niewyjaśniony. Nigdy nie zakładaj, że klienci (lub inne osoby, które będą musiały zrozumieć twój tekst) rozumieją ten fachowy język prawniczy. Należy się zastanowić, kim będą odbiorcy, i zdecydować, czy dane wyrażenie wymaga dodania pewnych wskazówek. Takie informacje mogą się znaleźć w piśmie lub przewodniku, jeżeli ty lub twój klient

„Pisz więc po to, żeby coś wyrazić, a nie po to, żeby zrobić wrażenie.”

przewidujecie, że będziecie się do nich często odwoływać (np. odwoływanie się przez osoby zarządzające personelem do umów o pracę, programów emerytalnych lub programów udziałowych dla pracowników). W niektórych dokumentach, zwłaszcza umowach konsumenckich, może być konieczne umieszczenie pewnych informacji objaśniających w treści samej umowy. Nowoczesną techniką, obecnie powszechnie stosowaną w odniesieniu do dostaw towarów i usług konsumenckich, jest wykorzystanie dokumentu z najczęściej zadawanymi pytaniami (zwykle w skrócie „FAQ”).

Przy sporządzaniu dokumentów używanych w obrocie handlowym czasami właściwym i wygodnym zabiegiem jest włączenie terminologii danej branży, działalności lub zawodu, np. w międzynarodowych umowach handlowych wyrażenia „f.o.b.” (*free on board*) i „c.i.f.” (*cost, insurance and freight*) mają ustalone znaczenia i sądy nie będą miały trudności z ustaleniem intencji stron w przypadku użycia takich wyrażań.

Warto jednak zachować szczególną ostrożność. **Nie wprowadzaj danego wyrażenia do tekstu, jeżeli nie masz pewności, że wiesz, jak jest ono rozumiane w danej branży i że jest wystarczająco precyzyjne, aby przydać się przy sporządzaniu umowy.** Zachowaj szczególną ostrożność w przypadku terminów księgowych, np. „off balance sheet financing”. Często kusi nas, by posłużyć się wyrażeniami używanymi przez klienta lub innych doradców biorących udział w transakcji, choć nie ma się całkowitej pewności, że się je rozumie. Nigdy nie zakładaj, że możesz wyczytać ich znaczenie z kontekstu. Nie wiesz, czy nie zostały one równie źle zrozumiane i użyte przez innych.

Należy też uważać na żargon biznesowy używany tak, jakby miał ściśle określone znaczenie, podczas gdy może mieć kilka różniących się od siebie znaczeń. Na przykład „MOF” było popularnym wyrażeniem w środowisku banków komercyjnych pod koniec lat 80. i, w skrócie, oznaczało instrument, w ramach którego banki zobowiązywały się do zapewnienia szerokiego wachlarza opcji pozyskiwania finansowania dłużnego w ramach jednej umowy. Ponieważ klienci banków używali tego wyrażenia jako użytecznego skrótu, prawnicy mieli tendencję do traktowania go tak, jakby miało ono jakieś znaczenie prawne, podczas gdy w rzeczywistości nie było niczym więcej niż tylko chwytliwą nazwą dla nowatorskiego pomysłu marketingowego.

W razie jakichkolwiek wątpliwości co do danego terminu należy unikać jego stosowania lub traktować go jako użyteczny skrót i podać definicję, która dokładnie określa, jak należy go rozumieć w danej transakcji.

Żargon

Słowo „żargon” oznacza język zbudowany ze specjalistycznych terminów używanych w grupie ekspertów lub specjalistów, które (choć nie są technicznie precyzyjne w sensie posiadania ustawowej, sądowej, naukowej lub innej ustalonej definicji) mogą, jeśli są używane rozsądnie, przyjść tym grupom z pomocą.

Prawnik piszący do innego prawnika nie musi wyjaśniać wyrażenia „res ipsa loquitur”. Nieużywanie takiego skrótu byłoby bardzo nietypowe. Niepotrzebnie wydłużyłoby to tekst i wprowadziło w zakłopotanie innych prawników, zmuszając ich

do szukania jakiegoś ukrytego powodu zaniechania użycia normalnego, zrozumiałego dla nich wyrażenia. Z kolei używanie takich terminów w pismach do klienta może stanowić prawdziwą zagadkę.

Jeżeli dzięki posiadanej wiedzy pozaprawnej (np. z zakresu inżynierii lub wiedzy naukowej) lub dzięki wieloletniemu doświadczeniu w doradzaniu klientom z danej branży lub sektora znasz specjalistyczne terminy, nie wahaj się ich użyć w piśmie do takiego klienta, jeśli przyczyni się to do zrozumienia i precyzji.

Posługiwanie się żargonem poza takimi grupami odbiorców może prowadzić do niebezpiecznego zamieszania i nieporozumień. **Bardzo łatwo jest wpaść w pułapkę pisania żargonem.** Jest to wygodny i niewymagający wysiłku sposób, ale rzadko pomaga czytelnikom. Im większy stopień wyspecjalizowania osiągasz jako prawnik, tym większe prawdopodobieństwo, że wpadniesz w nawyk posługiwania się żargonem. Kiedy piszesz dla osób spoza twojej specjalizacji (w tym innych prawników), zwróć szczególną uwagę na to, by słowa, których używasz, były dla nich zrozumiałe. **Ograniczaj żargon i fachowe słownictwo do minimum za pomocą definicji, przykładów lub ilustracji. Nigdy nie posługuj się żargonem, aby zrobić wrażenie na czytelniku czy też go onieśmielić.**

Skróty

Skróty mogą funkcjonować jako forma żargonu, wygodna dla ekspertów w danej dziedzinie, myląca dla innych. Czasami prawnicy potęgują ten problem, skracając żargon. Na przykład „ADR” może nie mieć żadnego znaczenia dla jednego czytelnika, dla drugiego może oznaczać „American depository receipt”, a trzeci czytelnik może myśleć, że oznacza to „alternative dispute resolution”¹.

Skróty mogą być jednak użyteczne dla czytelników. Rozsądnie stosowane zwiększają czytelność przez skracanie zdań, a co za tym idzie – skracanie akapitów i dokumentów, które je zawierają. Skróty warto stosować tam, gdzie istnieje potrzeba wielokrotnego użycia długiego wyrażenia, a jego powtórzenie może irytować czytelników lub nadmiernie wydłużać tekst. Nie nadużywaj ich i nigdy nie stosuj skrótów internetowych lub tzw. text-speak², na przykład „gr8”, „l8r” lub „thx” (zob. pkt 18.4.4).

Używając skrótów, zawsze podawaj wyrażenie w całości przy pierwszym użyciu, a następnie skrót ujęty w cudzysłów i nawiasy. Na przykład przy pierwszym użyciu w dokumencie spółka otrzymuje następującą nazwę:

Amalgamated Cake and Biscuit Manufacturers (Holdings) plc
(‘the Company’).

Od tego momentu jest ona określana wyłącznie za pomocą nazwy skróconej.

¹ Dobrym polskim przykładem obrazującym omawiane zagadnienie jest skrót „KRS”, który może oznaczać zarówno „Krajowy Rejestr Sądowy”, jak i „Krajową Radę Sądownictwa” [przyp. tłum.].

² Język często używany w wiadomościach tekstowych, zawierający dużo skrótów, pozbawiony interpunkcji.

Słowa abstrakcyjne

Prawnicy są z natury ostrożni, a instynkt każe im przewidywać każdą możliwą ewentualność, a nawet wtedy zostawić sobie jeszcze wyjście awaryjne na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń. Przy sporządzaniu pisma w imieniu klienta jest to umiejętność, za którą klient płaci. Możesz użyć celowo niedookreślonych słów, takich jak „reasonable” w „use reasonable endeavours” lub „material” w „disclose all material facts”, gdy nie chcesz ograniczać się do tego, co w danej chwili jesteś w stanie przewidzieć.

Można z tym przesadzić. Istnieje ryzyko, że będziesz nadmiernie chronić swojego klienta, powodując nieuzasadnione opóźnienia, zaciemniając komercyjny cel transakcji i udaremniając chęć stron do negocjacji. Zakres, w jakim korzystasz z tych metod, powinien być podyktowany wymaganiami i potrzebami danej sprawy. Nie należy pozwolić, aby wkraśli się one do twojego stylu pisanie na zasadzie przyzwyczajenia.

W szczególności **należy oprzeć się pokusie używania abstrakcyjnych słów przy udzielaniu porad**. Prawnicy uwielbiają wyrażenia takie jak „situation”, „basis” i „circumstances”. Ten pozornie efektowny kamuflaż może kryć niejasne i wymijające sformułowania. Niestety na klientach nie robi to dobrego wrażenia. Jednym z problemów, na które najczęściej skarżą się oni w ramach współpracy z prawnikami, jest to, że trudno jest im zająć konkretne stanowisko. Klienci chcą jasnych, konkretnych porad, nieokraszonych wieloznacznymi, wymijającymi słowami. W miarę możliwości należy być konkretnym i unikać chowania się za abstrakcjami.

„Klienci chcą jasnych, konkretnych porad, nieokraszonych wieloznacznymi, wymijającymi słowami.”

Zbędne słowa, zwroty i wyrażenia

Jednym ze skutecznych sposobów na skrócenie zdań i poprawę czytelności pisma jest pozbycie się zbędnych zwrotów i wyrażeń i w ten sposób sprawienie, by każde słowo miało znaczenie. Mowa o tych niepotrzebnych zwrotach i wyrażeniach, których wszyscy używamy, a które można zastąpić jednym słowem lub całkowicie usunąć bez utraty sensu³.

Chęć podkreślenia jakiegoś punktu może niekiedy prowadzić do tautologii i wprowadzania innych zbędnych elementów⁴. Weźmy jako przykład „must necessarily”. Jeśli zrobienie czegoś jest konieczne (*necessary*), to musi (*must*) to zostać zrobione. Słowo „duly” jest zazwyczaj zbędne. Oznacza ono to samo co „properly and punctually”, ale wyrażenie to jest często niepotrzebnie używane w sytuacjach, gdy dana

czynność jest lub nie jest wykonywana, a nie został określony sposób lub czas wykonania.

Tekst nie stanie się jasny poprzez dodanie słowa „clearly” lub „obviously”. Jeśli twój przekaz już jest jasny, to słowo „clearly” jest zbędne. Jeśli to, co mówisz, jest oczywiste (*obvious*), może lepiej nie mówić tego wcale. Podobnie nie można oczekiwać, że mówiąc: „It is important to add that”, wpłyniemy na ocenę istotności lub znaczenia czegoś przez czytelników. Fakt, że zostało to ujęte w tekście, zazwyczaj wystarczy, by pozwolić czytelnikom na wywnioskowanie, że uważasz to za istotne. To, czy się z tobą zgodzą, będzie zależało od tego, jak dobrze wyrazisz swoją argumentację.

Konstrukcje złożone

W konstrukcjach złożonych używa się trzech lub czterech słów, podczas gdy w wyrażeniu czy zwrocie o prostej konstrukcji znalazłoby się jedno lub dwa. Na przykład: „with respect to the lease”, „with regard to the lessor” oraz „so far as the lessee is concerned”, można skrócić, rozpoczynając zdanie od „Concerning” lub „Regarding”. Zazwyczaj lepiej jest jednak usunąć taki zwrot lub wyrażenie i zmienić strukturę zdania.

Wyrażenie „for the reason that” może być zastąpione prostym „because”, a „the fact that” jest prawie zawsze zbędne we wszystkich swoich formach. Należy również ostrożnie podchodzić do zwrotów zawierających słowa takie jak „case”, „instance” i „situation”. Dalsze przykłady zbędnych wyrażeń, które można usunąć bez utraty znaczenia, znajdują się w „Słowniczku”.

Frazesy

Dla jednych frazesy to utarte zwroty, które straciły swój pierwotny wydźwięk w wyniku nadużywania. Dla innych ich moc leży właśnie w tym, że są oklepane. Błędem byłoby stwierdzenie, że zawsze powinniśmy wystrzegać się frazesów. Czasami użycie takiego zwrotu w nowym kontekście może nadać świeżość oklepanemu określeniu. **Sięgaj po frazesy, jeśli jest to akurat najlepszy sposób na wyrażenie tego, co masz na myśli.**

W przypadku frazesów niebezpieczeństwo polega na tym, że dostarczają one już gotowych zwrotów, które mogą stać się męczącymi substytutami oryginalnej myśli. Mają one paskudny zwyczaj nasuwania się w trakcie pisanie. Jeśli zaczniesz pisać słowo „alliance”, może niespodziewanie pojawić się „unholy”, a tam, gdzie jest „irony”, można z łatwością dodać „bitter” bez większego zastanowienia. **Używany z rozumą, sporadycznie pojawiający się frazes nie zaszkodzi stylowi pisanie.** Jeśli już go używasz, rób to dlatego, że wyraża on jasno, co chcesz przekazać zamierzonym odbiorcom tekstu, a nie dlatego, że jest znany.

Nadużywane słowa

Niedoświadczeni autorzy tekstów często nadużywają słów, które ich zdaniem robią wrażenie, ponieważ chcą, żeby ich przekaz wydawał się bardziej istotny, niż jest

³ „Dobrym” przykładem takiego nic niewnoszącego zwrotu jest nadużywanie w polskich umowach słowa „niniejszym” [przyp. tłum.].

⁴ W tym miejscu warto odnieść się do bardzo powszechnej i nagannej praktyki, jaką jest używanie w treści umów formułki „strony [zgodnie] postanowiły, że”. Jeszcze gorszą wersją tej praktyki jest stosowanie tego zapisu tylko w niektórych punktach. Otóż po pierwsze – podpisując umowę, strony zgadzają się na wszystkie zawarte w niej postanowienia, dlatego ponowne wyrażenie zgody stron w treści pojedynczego postanowienia jest całkowicie zbędne. Po drugie – użycie tego sformułowania w treści jednego postanowienia teoretycznie mogłoby prowadzić do powstania argumentu, że któraś ze stron tak naprawdę nie wyraziła zgody na postanowienia, które tych słów nie zawierają [przyp. tłum.].

w rzeczywistości. Mogą to być słowa modne: słowa, które wylaniają się z języka niezrozumiałego (lub pełnoprawnego języka specjalistycznego) i nagle zyskują popularność. Na początku możesz zdawać sobie sprawę, że używasz tego typu słów, ale ich stosowanie szybko staje się nawykiem. Do chwili, gdy to nastąpi, stracą one już swój urok nowości. Na przykład: „actual”, „amazing”, „meaningful”, „nice”, „phenomenal”, „terrible” (słowa, które zazwyczaj można usunąć bez utraty znaczenia), „interface”, „materialise” i „syndrome” (które będą wymagały zastąpienia bardziej konkretnym słowem). (Więcej modnych słów znajdziesz w „Słowniczku”). Uważaj, aby nie wyolbrzymiać sprawy przez nadużywanie tych słów.

Porównaj:

The actual result was that the defendant lost the case.

i:

The result was the defendant lost the case.

Nadużywane metafory

Metafor w pismach technicznych lub prawniczych należy używać tylko w ostateczności. Niektóre bardziej utarte lub niewłaściwie używane metafory, takie jak „blueprint”, „bottleneck” i „catalyst”, znajdują się w „Słowniczku”. Ten temat omówiono bardziej szczegółowo w *The Complete Plain Words*⁵.

Tautologia

Tautologia to powtórzenie tej samej idei różnymi słowami w tym samym zdaniu lub tej samej frazie. Jeśli w twoich tekstach pojawiają się zwroty, takie jak: „combine together”,

„forward planning”, „important essentials”, „past history”, „mutual cooperation”, „new innovation” czy „going forward”⁶, sugeruje to, że nie myślisz jasno o tym, co chcesz przekazać. Niektórym tautologiom, takim jak „blend together”, „condense down” i „revert back”, trudniej się oprzeć, ale kiedy już zauważysz ich obecność w swoim tekście, łatwiej będzie ci je wyeliminować.

Kwalifikatory i przesadne podkreślanie

Słowa kwalifikujące bywają nadużywane. Kiedy chcemy podkreślić jakąś kwestię, wyrazy takie jak: „absolutely”, „completely”, „really”, „totally” czy chociażby „very”, pojawiają się w nieodpowiednich momentach. Gdy je rozpoznasz, możesz je usunąć bez utraty znaczenia:

Counsel's advice totally convinced me that a change of tactics was definitely needed.

To zdanie da się poprawić bez uszczerbku dla znaczenia poprzez usunięcie kwalifikatorów:

Counsel's advice convinced me that a change in tactics was needed.

Podobnie słowo „very” często najlepiej jest usunąć:

My client is very determined to appeal this decision.

Lepiej brzmi:

My client is determined to appeal this decision.

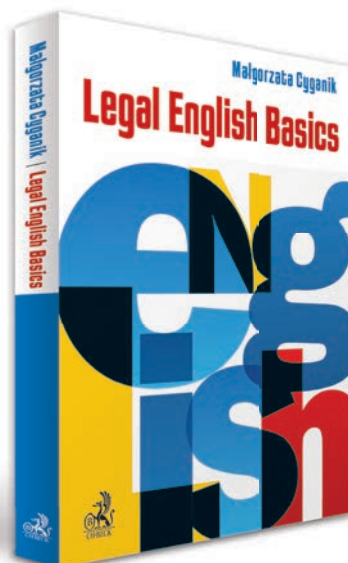
⁵ *The Complete Plain Words* (w wydaniu z 2014 r. tytuł zmieniony na *Plain Words*), to wydany w 1954 r., napisany przez sir Ernesta Gowersa, zbiór zasad pisania w języku angielskim [przyp. tłum.].

⁶ Kilka polskich przykładów z życia prawnika to choćby: „Strony wspólnie uzgodniły” albo „procedować dalej” [przyp. tłum.].



**Legal English
Basics**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Autorzy nadużywający kwalifikatorów często osiągną odwrotny skutek, tj. ich komunikat traci efekt. Jeśli wszystko będące „ordinary” jest dodatkowo „absolutely”, „totally” lub „completely”, trudno dokładnie opisać to, co naprawdę jest niezwykle lub wyjątkowe.

Jeśli zależy ci na położeniu szczególnego nacisku na określoną kwestię, wybierz słowo mające silniejszy wydźwięk lub bardziej opisowe, niewymagające kwalifikatora, zamiast sztucznie podkreślać neutralne lub umiarkowane wyrażenie:

The claimant's claim was totally unrealistic.

Lepiej zabrzmiałoby:

The claimant's claim was absurd.

Słowa określające przymiotniki ekstremalne

Nieostrożne użycie słów określających (przydawek) również może prowadzić do powstania niezręcznych tautologii. Określenia nie należy nigdy stosować w przypadku słów ekstremalnych, takich jak „unique”, „true” czy „unanimous”, jeśli zamierzamy opisać stan absolutny. Pisanie „more” lub „less” czy też „completely”, „unique”, „true” czy „unanimous” jest sprzeczne i pozbawione znaczenia. Jeśli jednak dodasz słowo określające, aby opisać coś, co nie jest absolutem, choć będzie to irytować purystów językowych, nie doprowadzi do tautologii, np. „almost unique”, „nearly unanimous”.

Określenia należy używać ostrożnie i z umiarem. Zwracaj uwagę, czy w twoim tekście nie ma nadmiernego podkreślenia, i usuwaj niepotrzebne słowa. Jeśli zachowasz je na sytuacje, w których będą niezbędne, użyte określenia będą miały większą siłę.

Zbędne pary słów w tekstach prawniczych

Tautologie prawnicze to wyrazy o identycznym znaczeniu, zgrupowane w pary lub nawet trójki, w których tylko jeden z elementów jest niezbędny. Na przykład w wyrażeniu „null and void” słowo „null” nie uzupełnia w żaden sposób „void”, a słowo „void” nie dodaje nic do znaczenia „null”. Prawnicy starej szkoły dodadzą jeszcze dla pewności „totally” do „null and void”. Zwrot „last will and testament” nie straci ani trochę na znaczeniu jako proste „will”. Chociaż „suffer” w „suffer or permit” ma nieco inne znaczenie niż jego partner „permit”, jest to słowo, które już dawno temu wyszło z powszechnego użycia. Wydaje się, że samo „permit” wystarczyłoby w większości przypadków, jeśli nie we wszystkich.

Często broni się takich par słów, twierdząc, że sprzyjają one pewności i precyzji. Jednak o ile czasami prawdą może być, że jedno słowo w parze ma nieco inny odcień znaczeniowy niż drugie (np. *suffer* i *permit*), o tyle pary są często używane również wtedy, gdy różnica ta może być pozbawiona konsekwencji. W każdym razie omawiane zalety są iluzją, gdy od stu lub więcej lat nie uznaje się tych różnic w powszechnym użyciu.

Pary słów w tekstach prawniczych są dalekie od bycia terminami specjalistycznymi. Terminem specjalistycznym

jest wyrażenie, które ma przyjęte znaczenie i przez swoją zwięzłość pozwala na oszczędność słów. Przykładem może być wyrażenie takie jak „hearsay”. Tego typu pary słów, zamiast skracać, tworzą powtórzenia.

Staraj się unikać używania tych bezwartościowych wyrażeń w swoich tekstach.

Język archaiczny

Żargon prawniczy, przejawiający się w wyrażeniach takich jak „aforementioned”, „whereas”, „hereinafter” i „said”, nadaje tekstowi prawnicemu zatęchły dickensowski klimat, ale rzadko wnosi coś istotnego. Niestety prawnicy często używają tych archaicznych zwrotów zupełnie niepotrzebnie. Wynika to w dużej mierze z tradycyjnego systemu szkolenia i ślepego przywiązania do nich. Instynktownie prawnicy będą się starali uzasadnić użycie tych starych wyrażeń, twierdząc, że są one w jakiś sposób bardziej precyzyjne niż zwykły współczesny angielski. Argument ten nie wytrzymuje dokładniejszej analizy.

Używane w tekstach te wyrażenia stwarzają fałszywe wrażenie precyzji, podczas gdy w rzeczywistości kryje się za nimi lenistwo w myśleniu. Używanie żargonu prawniczego w korespondencji, zwłaszcza z osobami niebędącymi prawnikami, jest niewybaczalne.

Dlaczego słowa prawnika mają się różnić od słów używanych w zwykłym języku angielskim? Poza ustawowo lub sędownie zdefiniowanymi słowami i terminami specjalistycznymi nie może być uzasadnienia dla słowa używanego wyłącznie przez prawników, gdy ma ono swój współczesny odpowiednik w powszechnym użyciu.

„Używanie żargonu prawniczego w korespondencji, zwłaszcza z osobami niebędącymi prawnikami, jest niewybaczalne.”

Kilka przykładów

Przyjrzyjmy się poniższym przykładom:

The issue of securities in this form is totally unique.

You will need to protect the intellectual property rights in this new innovation.

W pierwszym mamy próbę określenia przymiotnika ekstremalnego, a w drugim pojawia się powtórzenie idei nowości:

The issue of securities in this form is totally unique.

You will need to protect the intellectual property rights in this new innovation.

Oba prowadzą do tautologii i wymagają przeformułowania:

The issue of securities in this form is unique.

You will need to protect the intellectual property rights in this innovation.

Poniższe zdania również zawierają tautologie:

The fact that the goods were blended together in the process makes it impossible for ownership to revert back to the seller.

Obviously, the important essentials of this case can only be understood by examining the past history of the telecoms industry in this country.

Clearly, the issues may be condensed down to one proposition: that without mutual cooperation the venture must necessarily fail.

Please note that under the terms of this rule the vote needs to be completely unanimous.

It is important to add that careful forward planning could have avoided the problem.

Since the goods were blended in the process it is impossible for ownership to revert to the seller.

The essentials of this case can only be understood by examining the history of the telecoms industry in this country.

The issues may be condensed to one proposition: that without cooperation the venture must fail.

Under this rule the vote needs to be unanimous.

The Managing Director of the company could have avoided the problem by careful planning.

Ostatni przykład zawiera wiele tautologii i zbędnych elementów:

With regard to the proposed terms of the deal, if the effects of clauses 3(1)(b) and 10(4) are combined together, the parties could be irrevocably locked into a cycle of notice and counter-notice.

Oprócz zbędnego zdania wstępnego niepotrzebne jest „terms of the deal”, wzięwszy pod uwagę odniesienia do poszczególnych postanowień:

With regard to the proposed terms of the deal, if the effects of clauses 3(1)(b) and 10(4) are combined together, the parties could be irrevocably locked into a cycle of notice and counter-notice.

Przeformułowane zdanie jest o wiele bardziej bezpośrednie:

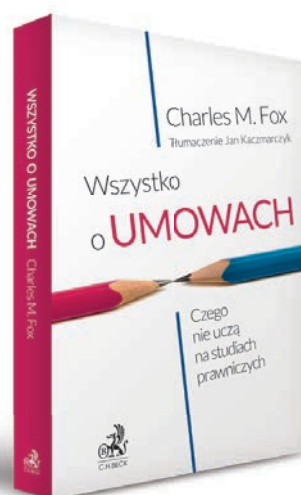
The combined effect of the proposed clauses 3(1)(b) and 10(4) could lock the parties in a cycle of notice and counter-notice.

Każde z tych stwierdzeń staje się bardziej bezpośrednie bez zbędnych słów. Ostatnie zdanie przekazuje więcej w stronie czynnej:



**Wszystko
o umowach**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Używanie właściwych słów

Język angielski jest pełen pułapek i bez zachowania ostrożności łatwo jest dokonać niewłaściwego doboru słów. Istnieje wiele słów, które mają takie samo lub podobne brzmienie, ale różne znaczenia. Są takie, które cieszą się złą sławą, w przypadku których możesz nie zauważyć błędów literowych przy weryfikacji projektu, nawet jeśli jako autor rozumiesz istniejące między nimi różnice. Jest to tym bardziej prawdopodobne, gdy pracujesz pod presją zbliżającego się terminu.

Błędne słowo może zniekształcić sens, potencjalnie dezorientując lub wprowadzając odbiorców w błąd. Może również spowodować, że klienci, inni prawnicy lub współpracownicy zakwestionują twoje kompetencje. **Nigdy nie używaj danego słowa, dopóki nie upewnisz się, że znasz jego znaczenie.** Jeżeli nie masz pewności, sprawdź je w słowniku.

Często błędnie używane słowa

Ze względu na powszechnie panujące błędne przekonania niektóre słowa są częściej używane błędnie niż poprawnie. W rezultacie powinny one automatycznie sygnalizować autorom tekstów, aby sprawdzili ich znaczenie, jeśli mają być używane ze stanowczością:

We anticipate an offer in settlement within the next week.

To jest niepoprawne – „anticipate” powinno być używane tylko w znaczeniu „uprzedzać” lub „przewidywać i podejmować działania zapobiegawcze”:

We can anticipate the possibility of removal of assets from the jurisdiction by obtaining a freezing injunction.

Słowo „dilemma” nie powinno być używane jako górnolotne określenie problemu lub trudności. Oznacza ono wymuszony wybór pomiędzy dwiema niekorzystnymi opcjami:

The client's dilemma is that if the company defaults on the loan the bank will enforce the guarantee against him.

To zdanie nie pokazuje prawdziwego dylematu. Następujące jest przykładem poprawnego użycia tego słowa:

The dilemma is that the directors may face serious consequences under the legislation if they continue trading; but to cease trading now may amount to a failure to take the steps required by the same legislation to protect creditors.

Słowo „inaugurate” oznacza formalne dopuszczenie do pełnienia funkcji, nie oznacza tego samego co „start”, „begin” lub „introduce”:

The Board should inaugurate changes to company procedures in order to comply with the new rules.

To błąd. W poniższym przykładzie poprawnie użyto tego słowa:

The Senior Partner gave his inaugural lecture as Visiting Professor of Law at the University.

Słowa „refute” nie należy używać w znaczeniu „deny”, czyli zaprzeczać. Oznacza ono „udowodnić fałszywość lub błąd” i jego użycie jest właściwe, gdy obecny jest kontrargument lub dowód, a nie gdy mamy do czynienia ze zwykłym zaprzeczeniem. „Via” jest często błędnie używane jako synonim „by means of” lub „by”:

Acceptance may be made via post or facsimile.

The witnesses are travelling via ferry and train.

W obu tych przykładach należało użyć „by”. „Via” oznacza „za pośrednictwem” lub „przechodząc przez trasę lub ścieżkę”:

Appeals usually reach The Supreme Court via The Court of Appeal unless the leap-frog procedure is used.

Często mylone słowa

Łatwo jest pomylić ze sobą słowa o podobnym brzmieniu, zwłaszcza gdy mają pokrewne, lecz odrębne znaczenia. Niektóre z najczęstszych pomyłek wynikają ze złego dyktowania lub sprawdzania, np. „bought/brought”, „quite/quiet”, „its/it's”, „their/there”. Inne częściej bywają wynikiem niedbałości, niewiedzy lub obu tych czynników. Nadmierne poleganie na funkcji sprawdzania pisowni, a czasem bezkrytyczne jej stosowanie może doprowadzić do użycia błędnego słowa. Sprawdzanie pisowni potwierdza poprawną pisownię błędnego słowa, a fałszywe poczucie komfortu sprawia, że nie sprawdzamy znaczenia. Niezmiernie łatwo jest przeoczyć błędy w takim fragmencie:

Following our meeting, in which you made clear the Board of Directors' current risk adverse attitude to this case, I intend to canvas the other side with a view to reaching an amiable settlement.



Legal English

student.beck.pl



Słowa podobne:	Ich różne znaczenia:
abdicate/abrogate	<i>abdicate</i> oznacza „zrzec się formalnie urzędu lub władzy”; <i>abrogate</i> oznacza „uchylić lub anulować”
adverse/averse	<i>adverse</i> oznacza „przeciwny, sprzeczny lub wrogi”; <i>averse</i> oznacza „zdecydowanie niechętny”
amiable/amicable	<i>amiable</i> oznacza „ugodowy i dobronaszny” i jest stosowane w odniesieniu do osób i ich usposobienia; <i>amicable</i> oznacza „przyjazny, pokojowy i przyjemny” w odniesieniu do relacji, ustaleń lub ugód
canvas/canvass	<i>canvas</i> to rodzaj tkaniny; <i>canvass</i> (czasownik) oznacza „upewniać się, dyskutować i zabiegać o opinię”, <i>canvass</i> (rzeczownik) oznacza „zabieganie o poparcie”
compliment/complement	<i>compliment</i> (czasownik) oznacza „schlebiać, chwalić” oraz (rzeczownik) „pochlebne określenie”; <i>complement</i> oznacza „pełną liczbę elementów do ukończenia/uzupełnienia”
effect/affect	<i>effect</i> oznacza „spowodować” lub „dokonać”; <i>affect</i> oznacza „mieć wpływ na”
esoteric/exoteric	są to antonimy: <i>esoteric</i> oznacza „przeznaczony tylko dla wtajemniczonych lub zrozumiały tylko dla nich”; <i>exoteric</i> oznacza „zrozumiały dla osób z zewnątrz”
forego/forgo	<i>forego</i> oznacza „poprzeczyć”; <i>forgo</i> oznacza „obejść się bez”
infer/imply	<i>infer</i> oznacza „wynioskować lub wydedukować”; <i>imply</i> oznacza „wyrażać pośrednio; insynuować”; różnica polega na tym, kto insynuuje, a kto jest odbiorcą insynuacji: ja wyrażam (<i>imply</i>) swój przekaz w moim tekście; to ty masz wynioskować (<i>infer</i>) znaczenie z mojego tekstu
license/licence	<i>license</i> (czasownik); <i>licence</i> (rzeczownik); <i>license</i> powszechnie używa się w USA w obu przypadkach
practise/practice	<i>practise</i> (czasownik); <i>practice</i> (rzeczownik); <i>practice</i> powszechnie używa się w USA w obu przypadkach
principal/principle	<i>principal</i> oznacza „główny”, zazwyczaj występuje jako przymiotnik, choć może być również rzeczownikiem, np. <i>an agent acts for a principal</i> ; <i>principle</i> jest zawsze rzeczownikiem i oznacza „ogólne prawo lub zasadę”
rebate/refund	<i>rebate</i> oznacza „odliczenie od kwoty zapłaconej lub do zapłaty; zniżka”; <i>refund</i> oznacza „zwrócić pieniądze otrzymane od kogoś innego lub dokonać zwrotu wydatków poniesionych przez kogoś innego”
stationary/stationery	<i>stationary</i> to przymiotnik oznaczający „nieporuszający się, stacjonarny”; <i>stationery</i> to rzeczownik oznaczający „artykuły papiernicze”

Przeanalizuj poniższy przykład i sprawdź, ile błędów jesteś w stanie zidentyfikować:

Dobbs & Co
Internal Memorandum

To: All New Trainees
Copy: AllPrincipals
From: The Head of Personnel
Date: 25 October 2011
Re: WelcomeNote

We are pleased to welcome the new compliment of trainees to the firm this week.

This is a specialist practise and there will be much that is exoteric to you. Its quiet normal for you to come across fields of law that are new to you. If you are in any doubt you should canvas your principle who will explain the principals to you.

With this note is your office pack and dictation machine. You can obtain more paper, pens and other writing materials from the stationary cupboard next to the stairs.

I look forward to seeing you at you're Welcome Party on Friday but if your unsure about any personal matters please contact my Personnel Assistant to arrange an appointment to see me.

Kind regards
KW

„First(ly)”, „secondly”, „thirdly”

Wiele osób utrzymuje, że poprawnym sposobem rozpoczynania sekwencji punktów w akapicie lub zdaniu jest użycie słów „first (secondly, thirdly)”, a nigdy słowa „firstly”, które jest potępiane jako współczesny błąd składniowy. Mówi się, że słowa takie jak „second” i „third” są przymiotnikami wymagającymi przyrostka „-ly”, gdy są używane jako przysłówki. Dodawanie „ly” do „first”, które jest zarówno przymiotnikiem, jak i przysłówkiem, to jak mówienie „betterly” i „bestly”.

Inni uważają to rozróżnienie za pedantyczne i niepotrzebne, preferując „firstly” jako zdecydowanie najczęstsze zastosowanie.

„Per centum”, „per cent” lub „per cent.”

Wielu uważa „per cent.” za poprawne, a kropka sugeruje, że jest to skrót od „per centum”. Według Oxford English Dictionary wyrażenie to może pochodzić od włoskiego „per cento” lub francuskiego „pour cent” – oba oznaczają „for a hundred”. W obu przypadkach wydaje się, że wyrażenie to zostało później pseudolatynizowane do „per centum”. Ze względu na prostotę preferowane jest użycie „per cent” bez kropki.

Konwencje ortograficzne

Wiele słów w języku angielskim można zapisać na więcej niż jeden sposób i często określona pisownia jest bardziej akceptowalna w danym kontekście lub branży. Pamiętaj o istnieniu różnych opcji, wybierz najbardziej

odpowiednią pisownię i odnotuj w pamięci, że będziesz się jej trzymał. Jeśli to zrobisz, zmniejszysz ryzyko pojawienia się niespójności.

Oto kilka propozycji:

<i>adviser</i>	nie <i>advisor</i>
<i>e.g.</i>	nie <i>eg</i> czy <i>e.g</i>
<i>email</i>	nie <i>e-mail</i>
<i>flotation</i>	nie <i>floatation</i>
<i>i.e.</i>	nie <i>ie</i> czy <i>i.e</i>
<i>judgment</i>	nie <i>judgement</i>
<i>moneys</i>	nie <i>monies</i>
<i>movables</i>	nie <i>moveables</i>
<i>per cent</i>	nie <i>per cent.</i> czy <i>per centum</i>
<i>reregister</i>	nie <i>re-register</i>

W Wielkiej Brytanii od dawna toczy się spór o to, czy końcówka czasownika „-ise” powinna być pisana przez „z” (opcja preferowana przez Oxford University Press) czy przez „s” (opcja preferowana przez HMSO⁷). Podczas gdy fonetyczna, etymologiczna i historyczna zasadność użycia nie jest kwestionowana („-ize” nie jest tzw. amerykanizmem), ryzykując urażenie szanownych wydawców tej książki, sugeruje się, że ponieważ „-ise” stosuje się w ustawach i innych publikacjach rządowych, którymi posługują się prawnicy, formą preferowaną w pisaniu i sporządzaniu tekstów prawnych w praktyce jest „-ise”. Niezależnie od tego, która forma zostanie wybrana, należy jej używać konsekwentnie.

W amerykańskim angielskim czasowniki, które mogą się kończyć na „-ise” lub „-ize” w brytyjskim angielskim piszemy z końcówką „-ize”. Istnieją jednak słowa, które muszą się kończyć na „-ise” zarówno w brytyjskim, jak i amerykańskim angielskim, takie jak „advertise”, „enfranchise”, „enterprise” i „compromise”. Większa polaryzacja pojawia się w przypadku użycia końcówki „-yse”/„-yze”. W amerykańskim angielskim używa się formy „-yze” dla słów takich jak „analyze”, podczas gdy w Wielkiej Brytanii używa się zawsze „-yse”. W związku z tym amerykańskie słowo „paralyze” w brytyjskim angielskim zostanie zapisane jako „paralyse”.

Mimo że prawnicy angielscy obecnie znajdują się pod dużym wpływem prawników amerykańskich, zaleca się, aby w przypadku, gdy słowo ma uznaną angielską pisownię przeciwstawną jej amerykańskiej odmianie, stosować tę angielską. Na przykład należy pisać „adviser”, a nie „advisor”.

Trudno jest jednak generalizować na temat niektórych rodzajów pisowni, ponieważ sposób użycia się zmienia i niekiedy najbardziej liczy się kontekst. Amerykańska pisownia angielskiego „programme” to „program” we wszystkich kontekstach. Jednak pisownia skrócona stała się standardem w języku angielskim, gdy mamy do czynienia z kwestiami

prawnymi związanymi z branżą komputerową. Podobnie przyjęto amerykańską pisownię „disk”, a „data” traktuje się jako rzeczownik w liczbie pojedynczej (w przeciwieństwie do tradycyjnego użycia w ustawie o ochronie danych⁸).

Amerykanizmy

Pomimo rosnącego wpływu amerykańskiej kultury i języka na Wielką Brytanię oraz szybkiego przyjmowania w ostatnich latach amerykańskich wyrażen zamiast naszych własnych wiele różnic pozostaje i często cytowane słowa George’a Bernarda Shawa o „dwóch krajach podzielonych wspólnym językiem”⁹ są nadal aktualne pod wieloma względami. Jednak pomimo istnienia licznych różnic w znaczeniu wielu wspólnych słów (o dziwo, zwłaszcza w odniesieniu do elementów odzieży), które być może zapewniają bogaty potencjał komiczny dla nieporozumień w sytuacjach towarzyskich, nie ma wielu poważnych pułapek pod tym względem w tekstach prawnych.

W poprzednich akapitach podkreślono pewne różnice w pisowni, w całej książce są również inne sporadyczne odniesienia do przypadków, w których różnica w znaczeniu między dwoma głównymi wariantami angielskimi może prowadzić do niejednoznaczności.

Sugeruje się unikanie chociażby tych błędów gramatycznych, które nie mają wpływu na znaczenie zdania, ponieważ wielu czytelników bardzo ceni sobie te zasady i może uznać każdego, kto je naruszy, za niewykształconego, niedbałego lub nieprofesjonalnego. Wielu z tych czytelników jest szczególnie wrogo nastawionych do tak zwanych amerykanizmów. **Tendencja Amerykanów do tworzenia złożonych czasowników, aby wyrazić znaczenie nieróżniące się od tego wyrażanego przez pojedynczy czasownik, stanowi prawdopodobnie największy punkt zapalny dla brytyjskiego „tradycjonalisty”.** W Wielkiej Brytanii „boy meets girl”, ale w Ameryce „boy meets with girl” lub nawet „meets up with girl”. W brytyjskim angielskim słowo „with” jest dodawane tylko wtedy, gdy spotkanie jest abstrakcją, tak więc wyobrażenia chłopca mogą „meet with opposition” lub jego zaloty „with disaster”. Chociaż to kuszące, żeby „sound out an idea”¹⁰ (przedstawić pomysł) lub „drown out the opposition”¹¹ (zagłuszyć opozycję), najlepiej jest oprzeć się tej pokusie.

Niektóre słowa, które z pozoru wyglądają na amerykanizmy, wcale nimi nie są. Wiele wyrazów ponoć wymyślonych w Ameryce, takich jak „fall” (jesień), „mad” (zły) czy „mean” (nieprzyjemny), może pochodzić z XVI-wiecznej Anglii. Podczas gdy Amerykanie zachowali ich użycie, zostały one zapomniane (*forgotten* – stare angielskie słowo nadal w użyciu) w Wielkiej Brytanii. Pomimo tego pochodzenia, podczas gdy może przyzwyczaiłeś się (*gotten used to* – inny przykład ze staroangielskiego, już zapomniany w Wielkiej Brytanii) do korzystania z niektórych nowoczesnych amerykańskich wyrażen w codziennych rozmowach, najlepiej byłoby unikać ich w tekstach prawnych z powodów przedstawionych powyżej.

⁸ Data Protection Act.

⁹ „Two countries divided by a common language”.

¹⁰ Amerykanizm – Brytyjczyk użyłby raczej „present”, „verbalize” [przyp. tłum.].

¹¹ Jak wyżej – dla Brytyjczyka „zagłuszenie” w takim kontekście jak podany to „deafen” [przyp. tłum.].

⁷ Skrót „HMSO” pochodzi od „Her Majesty’s Stationery Office”, urzędu odpowiedzialnego za publikowanie aktów prawnych w Wielkiej Brytanii [przyp. tłum.].

Wyrazy o podobnym brzmieniu

Zazwyczaj zaleca się unikanie stosowania wyrazów o podobnym brzmieniu i wyglądzie, takich jak „employer” i „employee”, utrudniających czytanie pisma czy dokumentu. Należy zachować szczególną ostrożność, jeżeli planuje się dyktowanie pisma lub dokumentu, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że pracownik sekretariatu źle usłyszy słowo, a błąd nie zostanie zauważony na etapie weryfikacji. Może to doprowadzić do katastrofy.

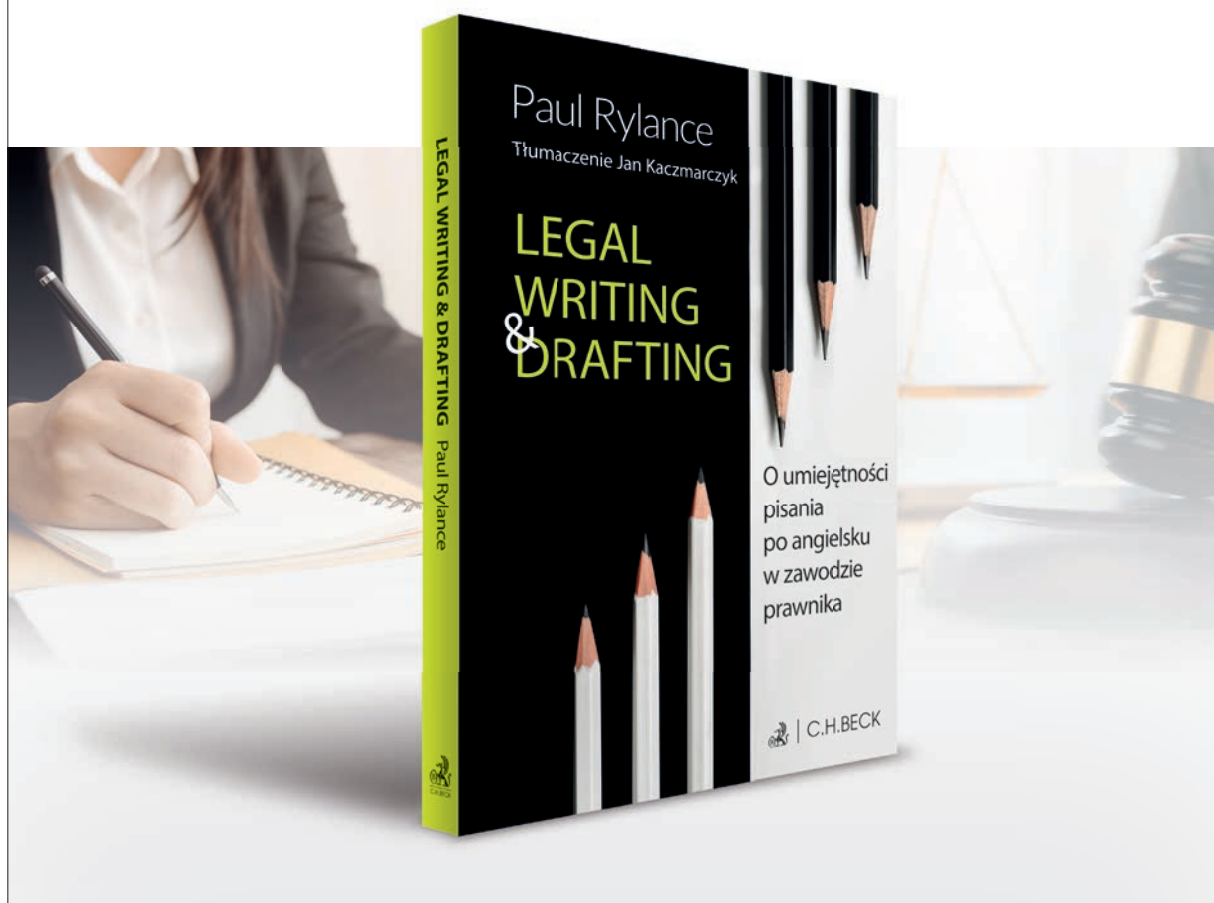
W większości przypadków możliwe jest użycie sformułowania, które niesie ze sobą mniejsze ryzyko zdezorientowania

odbiorców, a przy tym zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia błędu. Na przykład w sprawie dotyczącej zatrudnienia można użyć słów „company” i „employee”, a w odpowiedniej sprawie „mortgagor” i „mortgagee” można zamienić na „borrower” i „lender”. Zamiast słów „lessor” i „lessee” można użyć słów „landlord” i „tenant”.

>>> Tekst pochodzi z książki P. Ryland'a „Legal Writing & Drafting. O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika” (tłum. J. Kaczmarek), Warszawa 2022.



O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika

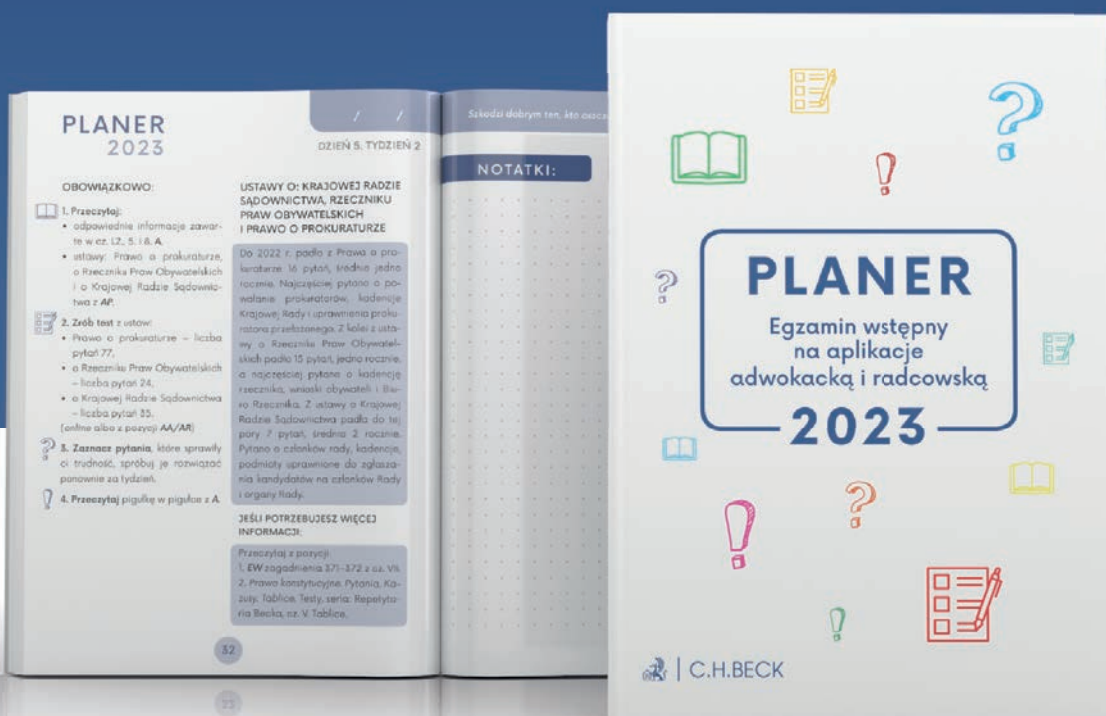


student.beck.pl

edukacjaprawnicza.pl

Egzamin wstępny na aplikacje 2023

Skorzystaj z praktycznego planera z podpowiedziami
i wskazówkami ułatwiającymi naukę



CZYM JEST PLANER?

- **plan nauki** jest rozpisany na 3 miesiące, po 4-5 godzin dziennie, 6 dni w tygodniu,
- zawiera **część obowiązkową oraz dodatkową** (wskazuje, czego trzeba się nauczyć i jak poszerzyć swoją wiedzę),
- podpowiada, jak się **uczyć efektywnie i sprawdzać wiedzę**,
- bazuje na wykazie **aktów prawnych z 2022 r.**, który będzie zaktualizowany online,
- podpowiada, z jakich książek warto się uczyć.



Jak z sukcesem przygotować się do egzaminu wstępnego na aplikację

DODATEK SPECJALNY

Jak się nauczyć na egzamin wstępny i nie zwariować

Ukończenie studiów prawnych jest wyzwaniem, ale tak naprawdę „zabawa” zaczyna się dopiero po obronie pracy magisterskiej. Pojawiają się pytania: Przystąpić we wrześniu do egzaminu wstępnego na aplikację czy nie?, Zdawać bezpośrednio po ukończeniu studiów czy zrobić sobie przerwę w nauce?, Jaką aplikację wybrać? Jeśli podejmiemy wyzwanie i zdecydujemy się podejść do egzaminu, pojawiają się kolejne zagadnienia: Kiedy zacząć się uczyć?, Jak poradzić sobie z nauką ponad 50 ustaw?, Z jakich pomocy korzystać?, Jak się uczyć efektywnie?, Jak nie zwariować w tym całym szaleństwie? O ile na pierwsze trzy pytania każdy musi odpowiedzieć sobie sam, to przy kolejnych postaram się pomóc. Oczywiście nie ma jednej drogi, jednego sposobu, dzielę się tymi wskazówkami, które mi pomogły. Wybierzcie z tego opracowania to, co może być przydatne dla Was.

Autorka



Emilia Rucińska-Sech
Radca prawny, Okręgowa
Izba Radców Prawnych
w Olsztynie.

Po pierwsze spokój, pozytywne nastawienie i plan nauki

Od 2006 r. organizacja egzaminów wstępnych na aplikacje pozostaje w kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Egzamin na aplikacje adwokacką i radcowską polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 150 (wcześniej 250!) pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Pozytywny wynik uzyskuje kandydat, który odpowie prawidłowo na minimum 100 pytań testowych. Test na aplikacje adwokacką i radcowską jest

jednakowy, co gwarantuje ten sam poziom trudności w skali całego kraju.

Nie później niż 90 dni przed terminem egzaminu wstępnego przewodniczący zespołu do przygotowania pytań testowych na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów adwokackich i radcowskich podaje do publicznej wiadomości na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz aktów prawnych, które stanowią podstawę opracowywania pytań testowych na aplikacje adwokacką i radcowską. Zwykle lista pojawia się już w marcu. Wyznacza ona ramy nauki zdającego, więc od analizy tej listy należałoby zacząć.

„Wrogami” przystępujących do egzaminów są ogrom informacji do przyswojenia i nieproduktywnie wykorzystany czas, dlatego potrzebny jest plan – **kalendarz nauki** – zgodnie z którym będziemy przyswajali czy powtarzali materiał, rezerwując np. ostatnie 2 tygodnie przed egzaminem na intensywną powtórkę i rozwiązywanie już tylko testów. W takim planie nauki optymalnie byłoby przewidzieć jakiś margines czasowy, tak żeby zapewnić sobie komfort modyfikacji w sytuacji, kiedy będziemy potrzebowali odpoczynku czy przerwy ze względu na sytuacje losowe. Dzięki temu krótkie odstępstwo od planu nie zaburzy nam go, dając poczucie kontroli sytuacji.

Na różnych forach spotyka się opinie, że 6 miesięcy nauki daje możliwość zapoznania się z całością materiału i zdania egzaminu, 4 miesiące to standard naukowy, natomiast 2 miesiące to prawdziwy *runmageddon*. Ja zmieściłam się w „standardzie”, dzięki czemu zapoznałam się z prawie wszystkimi

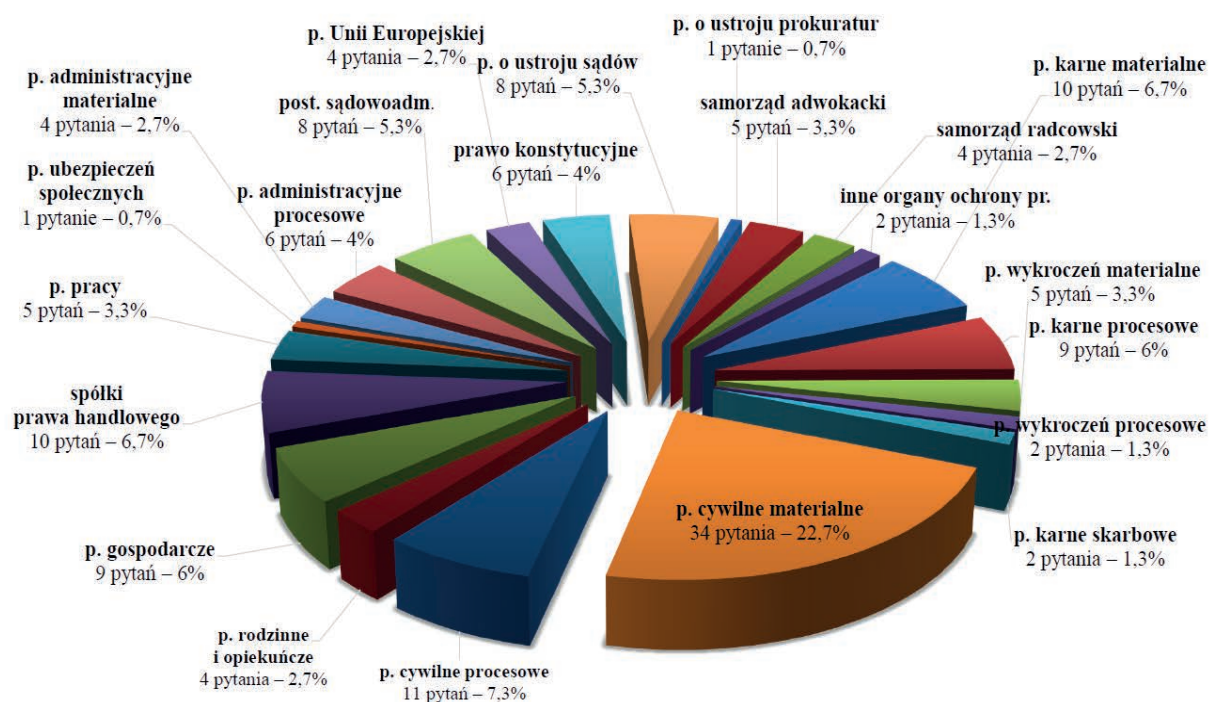
ustawami objętymi wykazem. Był to intensywny czas i zdaje się optymalny. Obawiam się bowiem, że znaczne wydłużenie tego okresu nauki nie działa na korzyść uczącego się, ponieważ przychodzi zmęczenie, rozleniwienie, a przecież nic tak nie mobilizuje jak presja czasu. Gdy przesadzimy w drugą stronę, tzn. zaplanujemy zbyt krótki czas na naukę, może to z kolei zadziałać paraliżująco.

Wracając do listy ustaw – warto pogrupować je w bloki tematyczne i zacząć od najistotniejszych z punktu widzenia egzaminu. Jak poznać, które ustawy są tymi ważniejszymi? Najwygodniej będzie się zapoznać ze statystykami, które na swojej stronie internetowej publikuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Bardzo szczegółowe zestawienia można znaleźć również w zestawie testów autorstwa *Mariusza Stepaniuka*.

Ewentualnie można wziąć do ręki arkusz odpowiedzi do testu z ostatniego egzaminu wstępnego, gdzie bardzo wyraźnie widać, które gałęzie prawa dominują. Pozwoli to zorientować się uczącemu, na które ustawy powinien zwrócić szczególną uwagę, a którym może poświęcić mniej czasu. Oczywiście pamiętając, że egzamin jest tak skonstruowany, że nawet biegła znajomość samych tylko ustaw kodeksowych nie gwarantuje sukcesu.

Jak wynika ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości (wyniki egzaminu z 2021 roku – <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/podsumowanie-wynikow-egzaminow-wstepnych-na-aplikacje-prawnicze2>), znakomita część pytań dotyczy prawa cywilnego, następnie karnego, handlowego, administracyjnego i konstytucyjnego.

Zakres egzaminu – test na aplikacje: adwokacką i radcowską



Biorąc pod uwagę powyższe, proponuję następujące bloki tematyczne:

- prawo cywilne materialne – 34 pytania
- prawo cywilne procesowe – 11 pytań
- prawo rodzinne i opiekuńcze – 4 pytania

- prawo karne materialne – 10 pytań
- prawo karne procesowe – 9 pytań
- prawo wykroczeń materialne – 5 pytań
- prawo wykroczeń procesowe – 2 pytania
- prawo karne skarbowe – 2 pytania
- prawo o ustroju prokuratury – 1 pytanie

- spółki prawa handlowego – 10 pytań
- prawo gospodarcze – 9 pytań

- prawo pracy – 5 pytań
- prawo ubezpieczeń społecznych – 1 pytanie

- prawo administracyjne materialne – 4 pytania
- prawo administracyjne procesowe – 6 pytań
- postępowanie sądowoadministracyjne – 8 pytań

- prawo Unii Europejskiej – 4 pytania

- prawo konstytucyjne – 6 pytań

- prawo o ustroju sądów – 8 pytań

- inne organy ochrony prawnej – 2 pytania

- samorząd adwokacki – 5 pytań

- samorząd radcowski – 4 pytania

A teraz spróbujmy przenieść bloki tematyczne na **przykładowy kalendarz nauki w 2023 r.**, przy założeniu, że chcemy się uczyć 5 miesięcy:

Maj 2023 r.:

- 1–7 – prawo cywilne materialne
- 8–14 – prawo cywilne materialne
- 15–21 – prawo cywilne procesowe
- 22–28 – prawo cywilne procesowe
- 29–31 – prawo rodzinne i opiekuńcze

Czerwiec 2023 r.:

- 1–4 – prawo karne materialne
- 5–11 – prawo karne procesowe
- 12–18 – prawo wykroczeń materialne
- 19–25 – prawo wykroczeń procesowe
- 26–30 – prawo karne skarbowe, prawo o ustroju prokuratury

Lipiec 2023 r.:

- 1–2 – prawo ubezpieczeń społecznych
- 3–9 – prawo pracy
- 10–16 – spółki prawa handlowego
- 17–23 – spółki prawa handlowego, prawo gospodarcze
- 24–31 – prawo gospodarcze

Sierpień 2023 r.:

- 1–6 – prawo administracyjne materialne
- 7–13 – prawo administracyjne procesowe
- 14–20 – postępowanie sądowoadministracyjne
- 21–27 – prawo Unii Europejskiej
- 28–31 – prawo konstytucyjne

Wrzesień 2023 r.:

- 1–7 – prawo o ustroju sądów, inne organy ochrony prawnej
 - 8–14 – samorząd adwokacki, samorząd radcowski
- Od 15 września do dnia egzaminu – TESTY.

Można? Można ☺

Bez planu łatwo wpaść w pułapkę uczenia się tylko tej materii, którą znamy, sprawia nam przyjemność i mieliśmy już z nią do czynienia. Zwykle jak ognia unikamy ustaw, z którymi w toku studiów się nie spotkaliśmy, więc bezpieczniej będzie zdać się w tym przypadku na plan i konsekwentnie go realizować, krok po kroku.

Dla osób przygotowujących się do egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką i radcowską przygotowaliśmy Planer 2023. Zajrzyj na s. 39. „Edukacji Prawniczej” i zobacz, jak łatwo możesz uczyć się, wykorzystując tę publikację.

Po drugie niezbędnik uczącego się

Rynek wydawniczy publikacji przygotowujących do egzaminów wstępnych na aplikacje jest bogaty, zapewne każdy znajdzie coś dla siebie. Na pewno podstawowym źródłem informacji kandydata powinny być **teksty ustaw**. Warto

je mieć już na początku nauki, żeby chociażby objętościowo mieć wyobrażenie, na co się porywamy, i pamiętać, by uwzględniały wszystkie nowelizacje, które należy monitorować do dnia egzaminu.

U mnie sprawdziły się również **kursy przygotowujące do egzaminu wstępnego na aplikacje**. Nie chodzi nawet o to, czy lubimy się uczyć w grupie, czy nie. Czasami samodzielnie nie jesteśmy po prostu w stanie zauważyć ważnych – z punktu widzenia egzaminacyjnego – informacji, bywa też, że są to zagadnienia, zdawałoby się, oczywiste, ale może się okazać, że opacznie przez nas rozumiane, albo które zwyczajnie umknęły przy tak dużej liczbie ustaw. Łatwiej i przyjemniej uporać się z tym, kiedy na takie ważne kwestie uczuli nas prowadzący szkolenie. Poza tym **cykliczność spotkań szkoleniowych niejako wymusza systematyczność i porządkuje zdobyte informacje**. Teraz większość szkoleń odbywa się *online*, więc odpada ryzyko straty czasu na dojazdy.

Testy, testy i jeszcze raz **testy** powinny towarzyszyć uczącemu się przez cały etap przygotowań. Do wyboru mamy kilka bardzo dobrych serwisów czy publikacji printowych. Warto wprowadzić sobie rytuał ich rozwiązywania, np. w drodze do pracy.

Po trzecie *repetitio est mater studiorum*

W natłoku różnych obowiązków trudno wygospodarować czas na naukę. Dlatego – paradoksalnie – ci zapracowani powinni zacząć się uczyć dużo wcześniej, ponieważ łatwiej wygospodarować godzinę dziennie przez kilka miesięcy niż kilka godzin dziennie przez kilka tygodni. Niby oczywiste, ale warto się nad tym zastanowić i wcielić w życie.

Innym argumentem przemawiającym za tym, żeby nie zostawiać nauki na ostatnią chwilę, jest fakt, że informacje, które powtórzymy sobie kilka razy, do których wrócimy, zapamiętamy na dłużej. Dlatego warto praktykować, w miarę możliwości, przeplatanie nauki nowych zagadnień z powtarzaniem tego, czego nauczyliliśmy się wcześniej, np. robiąc testy.

Po czwarte formalności i wydatki

Szczegółowe informacje zawsze pojawiają się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Przede wszystkim trzeba wpłacić należność za egzamin wstępny (w wysokości ok. 1200 zł). Należy pamiętać, że w razie złożenia, nie później niż 14 dni przed terminem egzaminu wstępnego, pisemnego oświadczenia kandydata o odstąpieniu od udziału w egzaminie wstępnym tylko 2/3 uiszczony opłaty podlega zwrotowi, i to tylko na pisemny wniosek kandydata złożony przewodniczącemu komisji kwalifikacyjnej.

Następnie trzeba złożyć (osobiście lub listem poleconym z potwierdzeniem odbioru) zgłoszenie o przystąpieniu

do egzaminu wstępnego wraz z wymaganymi dokumentami w określonym terminie (uwaga – termin nie podlega przywróceniu). Informacja zwrotna będzie zawierała termin egzaminu, godzinę, miejsce i ogólne informacje o tym, jak ten egzamin przebiega. Koniecznie trzeba zabrać dowód osobisty.

Po piąte pamiętajcie o odpoczynku

Jeśli zaplanujecie naukę np. od maja czy czerwca – wersja *first minute* – to energii może nie starczyć do jesieni. Warto rozsądnie gospodarować swoimi siłami. Szczególnie, że większość z Was będzie godziła przez ten okres pracę zawodową i życie rodzinne z nauką, co jest nie lada wyzwaniem, gdy doba ma tylko 24 godziny. Również ci, którzy wybiorą opcję nauki intensywnej *last minute*, muszą zadbać o kondycję psychiczną i fizyczną. Ci pierwsi powinni zaplanować urlop – kilka dni zupełnie bez nauki – ci drudzy postawić na suplementy diety.

Po szóste *festina lente*, czyli śpiesz się powoli

W końcu nadejdzie TA sobota. Podejrzewam, że będziecie już bardzo zmęczeni i Waszym największym marzeniem będzie, żeby mieć ten egzamin po prostu za sobą.

Ważna sprawa – ubierzcie się wygodnie. Chyba najbardziej z egzaminu pamiętam to, że w sali, w której go zdawałam, bardzo szybko zrobiło się gorąco, klimatyzatorów brak, a ja nie mogłam zdjąć marynarki, ponieważ koszulkę pod nią miałam podpisaną krzepiącymi hasłami – wyrazami solidarności ze mną w tym dniu moich przyjaciół.

Bezpośrednio przed egzaminem już nie warto czytać czy wzajemnie się odpytywać, lepiej zebrać myśli, uspokoić się, tak żeby logicznie myśleć na egzaminie.

Obowiązkowo zjedzcie wartościowe śniadanie. To będzie długi dzień. Przyjedźcie wcześniej, potem formalności i nareszcie sam egzamin, czyli 4–5 godzin dużego zapotrzebowania energetycznego.

Przygotujcie sobie kilka długopisów, chusteczki higieniczne, dowód osobisty i napój, choć na stole każdy będzie prawdopodobnie miał postawioną butelkę z wodą i plastikowy kubek.

Zostawcie wyłączone telefony w torebkach czy w autach, a jeśli wnieśliście je na salę – oddajcie je na pierwszą prośbę członków komisji, na czas egzaminu, do przechowania.

I najważniejsze: rozsądnie gospodarujcie czasem. Rzeczywistość egzaminacyjna różni się od rozwiązywania testów *online* w domowym zaciszu.

Dostaniecie arkusz egzaminacyjny i kartę odpowiedzi. Odpowiedzi na tej karcie nie można poprawiać. Już czytając pytania po raz pierwszy, warto robić to na tyle wnikliwie, żeby udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące materii, w której czujecie się mocni. Przy pozostałych stawiamy znak zapytania. Następnie tzw. pewniaki przenosimy na kartę odpowiedzi. Kolejne podejście – pytania, przy których mamy wątpliwości. Często sprawdza się zasada, że pierwsze skojarzenie jest trafne, więc warto na nim polegać. I ostateczność – ulubiona wyliczanka, zawsze jest 33,333% szansy. I ponownie przenosimy odpowiedzi na kartę. Dzięki takiemu podwójnemu podejściu do przenoszenia odpowiedzi można nieco zminimalizować ryzyko, że w którymś punkcie zostanie pomyłone okienko odpowiedzi i cały wysiłek pójdzie na marne. Niektórzy używają do wypełnienia karty ołówka i poprawiają na samym końcu odpowiedzi długopisem. Inni zabierają ze sobą linijki i odznaczają sobie okienka, które jak szalone dwoją się i tróją, wodząc zmęczony wzrok zdających na pokuszenie.

Pamiętajcie proszę, że **niezdany egzamin to nie koniec świata**.

Przede wszystkim można spróbować za rok. Bogatsi o wiedzę, którą posiadcie, o doświadczenia praktyczne z samego przebiegu egzaminu na pewno skuteczniej poradzicie sobie w przyszłości. Wspaniały polski aktor *Janusz Gajos* dopiero za czwartym razem zdał egzamin do szkoły filmowej. Życzę wytrwałości i konsekwencji, sukces ma wtedy zdecydowanie wytrawniejszy smak.

Należy również pamiętać, że istnieje pozaaplikacyjna ścieżka dostępu do zawodu adwokata czy radcy prawnego. Ustawy samorządowe zwalniają z wymogu odbycia aplikacji adwokackiej/radcowskiej i złożenia egzaminu adwokackiego/radcowskiego w enumeratywnie wymienionych przypadkach, np. doktorów habilitowanych nauk prawnych czy osoby, które zajmowały stanowisko asesora sądowego przez okres co najmniej 2 lat.

Zaoszczędzicie. Argument trochę z przymrużeniem oka, ale warto pamiętać, że szkolenie na aplikacji nie jest bezpłatną przyjemnością. Oprócz opłaty za szkolenie (ok. 6000 zł za rok) aplikanci radcowscy i adwokacy zobowiązani są również do regulowania comiesięcznej składki członkowskiej. Ustawy regulujące wykonywanie zawodów prawniczych oraz regulaminy aplikacji dopuszczają co prawda uzyskanie zwolnienia z opłaty za aplikacje prawnicze, ale jest to możliwe tylko w szczególnych wypadkach.

Jeśli jednak Waszym marzeniem jest wykonywanie zawodu adwokata czy radcy prawnego, nie pozwólcie, żeby egzamin wstępny był przeszkodą w jego realizacji. To tylko egzamin. 2 godziny. 150 pytań. Wystarczy 100 prawidłowych odpowiedzi. Przygotowani i spokojni osiągniecie cel. Powodzenia.

PS. Na weryfikację drugiej części tytułu artykułu będziecie mieli całą aplikację ©

student.beck.pl

Planer 2023

LEGENDA:

W tekście posługujemy się następującymi skrótami:

A – Aplikacja od ogółu do szczegółu A. Heliosz.

AA/AR – Aplikacja adwokacka lub Aplikacja radcowska *M. Stepaniuka*.

AP – akty prawne na egzamin wstępny.

EW – Egzamin wstępny na aplikacje prawnicze A. Malinowskiego.

UWAGA!

Najpóźniej w kwietniu 2023 r. zostanie opublikowany wykaz ustaw, które będą stanowiły podstawę pytań na egzaminach wstępnych na aplikacje we wrześniu 2023 r. Jeśli pojawią się różnice w stosunku do wykazu z 2022 r., pobierz w maju 2023 r. aktualizację planera na stronie: aktualizacje.beck.pl.

GOTOWY? ZACZYNAJMY!

DZIEŃ 1. TYDZIEŃ 1

OBOWIĄZKOWO:

1. Przeczytaj:
 - informacje zawarte w cz. I.6. *A*,
 - tekst ustawy – Prawo o adwokaturze z *AP*.
2. Zrób test z ustawy – Prawo o adwokaturze – liczba pytań 145. (online albo z pozycji *AA/AR*)
3. Zaznacz pytania, które sprawiły ci trudność, spróbuj je rozwiązać ponownie za tydzień.
4. Przeczytaj pigułkę w pigułce z *A*.

PRAWO O ADWOKATURZE

Do 2022 r. padły z tej ustawy 44 pytania, średnio 3 pytania rocznie. Najczęściej pytano o organy adwokatury, ich skład i długość kadencji, kto wybiera poszczególne organy, czy uchwała ich regulaminy, a także o postępowanie dyscyplinarne.

JEŚLI POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI:

Przeczytaj z pozycji *EW* zagadnienia 393–401 z cz. VII.

DZIEŃ 2. TYDZIEŃ 1

OBOWIĄZKOWO:

1. Przeczytaj:
 - informacje zawarte w cz. I.7. *A*,
 - tekst ustawy o radcach prawnych z *AP*.
2. Zrób test z ustawy o radcach prawnych – liczba pytań 136. (online albo z pozycji *AA/AR*)
3. Zaznacz pytania, które sprawiły ci trudność, spróbuj je rozwiązać ponownie za tydzień.
4. Przeczytaj pigułkę w pigułce z *A*.

USTAWA O RADCACH PRAWNYCH

Do 2022 r. padło z tej ustawy 39 pytań, średnio 3 pytania rocznie. Najczęściej pytano o wykonywanie zawodu, wolność słowa, stosunek pracy, zawieszenie i skreślenie z listy, organy samorządu i postępowanie dyscyplinarne.

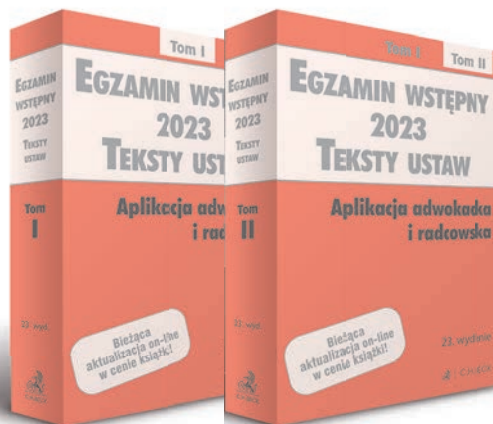
JEŚLI POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI:

Przeczytaj z pozycji *EW* zagadnienia 383–392 z cz. VII.



Egzamin wstępny 2023

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

DNI 3–5. TYDZIEŃ 1

OBOWIĄZKOWO:

1. Przeczytaj:
 - informacje zawarte w cz. I.1. A,
 - przepisy Konstytucji RP z AP.
2. Zrób test z Konstytucji RP – liczba pytań 504 (po około 160 pytań dziennie). (online albo z pozycji AA/AR)
3. Zaznacz pytania, które sprawiły ci trudność, spróbuj je rozwiązać ponownie za tydzień.
4. Przeczytaj pigułkę w pigułce z A.

KONSTYTUCJA RP

Do 2022 r. padło z tej ustawy 70 pytań, od kilku lat 4–6 pytań rocznie. Najczęściej pytano o Sejm, referendum, Prezydenta RP, Radę Ministrów, spory kompetencyjne, NIK i stany nadzwyczajne.

JEŚLI POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI:

1. Sięgnij po *Prawo konstytucyjne w pigułce*.
2. Przeczytaj z pozycji **EW** zagadnienia 343–357 z cz. VII.

DZIEŃ 6. TYDZIEŃ 1

OBOWIĄZKOWO:

1. Przeczytaj:
 - odpowiednie informacje zawarte w cz. IV.1. A,
 - Kodeks karny (do art. 66) z AP.
2. Zrób test z Kodeksu karnego – liczba pytań 174 (do pytań z art. 66 KK). (online albo z pozycji AA/AR)
3. Zaznacz pytania, które sprawiły ci trudność, spróbuj je rozwiązać ponownie za tydzień.
4. Przeczytaj pigułkę w pigułce z A.

KODEKS KARNY – CZĘŚĆ OGÓLNA – DO ART. 66 KK

Do 2022 r. padło z tej ustawy 138 pytań (większość z części ogólnej), średnio 9–10 pytań rocznie. Z tej części najczęściej pytano o winę, czas popełnienia czynu, kontratypy, podżeganie, środki karne.

JEŚLI POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI:

- Przeczytaj z pozycji:
1. *Prawo karne w pigułce* cz. VII w Dziale I.)
 2. **EW** zagadnienia 245–264 z cz. V.



Aplikacje prawnicze

student.beck.pl



DNI 1–2. TYDZIEŃ 2

OBOWIĄZKOWO:

1. Przeczytaj:
 - informacje zawarte w cz. IV.3. V.2. A,
 - Kodeks wykroczeń i Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z AP.
2. Zrób test z:
 - Kodeksu wykroczeń – liczba pytań 83,
 - Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – liczba pytań 115. (online albo z pozycji AA/AR)
3. Zaznacz pytania, które sprawiły ci trudność, spróbuj je rozwiązać ponownie za tydzień.
4. Przeczytaj pigułkę w pigułce z A.

KODEKS WYKROCZEŃ, KODEKS POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA

Do 2022 r. padło z Kodeksu wykroczeń 38 pytań, od 2 lat po 5 pytań rocznie. Najczęściej pytano o zasady odpowiedzialności, kary i środki karne oraz przedawnienie. Z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia padły 23 pytania, po 2 pytania rocznie. Najczęściej pytano o przepisy wstępne, postępowanie nakazowe i środki odwoławcze.

JEŚLI POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI:

- Przeczytaj z pozycji:
1. **EW** zagadnienia 295–301 z cz. V i 341–342 z cz. VI.
 2. *Prawo karne w pigułce* Dział II.
 3. *Postępowanie karne w pigułce* Dział II.

Spółka z o.o. – wybrane zagadnienia

Wiesz już, jak zaplanować naukę, jakich narzędzi użyć, żeby uczyć się skutecznie. Teraz czas na garść informacji merytorycznych. Powtórz wybrane zagadnienia dotyczące spółki z o.o. (tekst pochodzi z książki pt. „Prawo handlowe w pigułce”, Warszawa 2022).

Reprezentacja spółki z o.o.

Reprezentacja spółki sprowadza się do działania zarządu, przedstawicieli ustawowych, pełnomocników oraz prokurentów polegających na **składaniu i przyjmowaniu oświadczeń woli za lub w imieniu spółki**. Reprezentacja spółki dotyczy działań podejmowanych w **stosunkach zewnętrznych**.

Ważne

Reprezentacja, podobnie jak prowadzenie spraw spółki, należy do kompetencji zarządu. Czynności podejmowane przez zarząd są własnymi działaniami spółki i wywołują dla niej bezpośrednie skutki.

Reprezentacja spółki jest zarówno prawem, jak i obowiązkiem zarządu. Prawo członka zarządu do reprezentacji spółki obejmuje wszystkie czynności sądowe i pozasądowe spółki. Członkowie zarządu związani są przy podejmowaniu czynności z zakresu reprezentacji spółki przedmiotem działalności oznaczonym w umowie spółki.

Ważne

Prawo reprezentacji przysługuje członkowi zarządu od chwili jego powołania do momentu wygaśnięcia mandatu. Wpis członka zarządu do rejestru ma charakter deklaratoryjny.

Członek zarządu może reprezentować spółkę także przed dokonaniem stosownego wpisu, jednak wówczas podstawą do wykazania wobec osób trzecich, że jest on członkiem zarządu jest jedynie uchwała wspólników. Wygaśnięcie mandatu powoduje konieczność wykreślenia członka zarządu z rejestru przedsiębiorców.

Ważne

Czynności prawne dokonane przez osoby, które nie zostały skutecznie powołane do pełnienia funkcji członka zarządu, są nieważne.

Ograniczenie prawa członka zarządu do reprezentacji spółki jest **niemożliwe wobec osób trzecich**. Ograniczenia takie mogą zostać wprowadzone umową spółki, czynności odnoszą one skutek **wyłącznie w stosunkach wewnętrznych** spółki. Czynność prawna dokonana wbrew tym ograniczeniom jest ważna, jednak może powodować powstanie roszczeń spółki w stosunku do członków zarządu naruszających te ograniczenia.

Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę **wymagana jest uchwała** wspólników lub rady nadzorczej, czynność dokonana bez wymaganej uchwały jest **nieważna**. Uchwała taka może być podjęta przed złożeniem oświadczenia przez spółkę lub po jego złożeniu, jednak nie później niż w terminie **2 miesięcy** od dnia złożenia owego oświadczenia.

SPOSOBY REPREZENTACJI

w umowie spółki wspólnicy zdecydować mogą o:

- ▶ samodzielnej reprezentacji członków zarządu lub
- ▶ reprezentacji łącznej, w tym reprezentacji łącznej mieszanej z udziałem prokurenta

w przypadku gdy umowa spółki nie określa sposobu reprezentacji spółki, a zarząd jest wieloosobowy, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Składanie oświadczeń i doręczanie pism może być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta

jeżeli zarząd spółki jest wieloosobowy, umowa spółki może przewidywać, że:

- ▶ każdy z członków zarządu jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji
- ▶ do składania oświadczeń woli wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu
- ▶ do składania oświadczeń woli wymagane jest współdziałanie 3–4 członków zarządu
- ▶ do składania oświadczeń woli wymagane jest współdziałanie wszystkich członków zarządu, łącznie z prokurentem
- ▶ reprezentacja przez poszczególnych członków zarządu jest zróżnicowana

poza zarządem spółkę reprezentować mogą:

- ▶ pełnomocnicy
- ▶ prokurenci ustanowieni przez zarząd (prokura łączna lub samodzielna) oraz
- ▶ przedstawiciele ustawowi (kurator, likwidator, syndyk)

Przykład

Każdy członek zarządu może reprezentować spółkę ABC samodzielnie. Jednakże w czynnościach zobowiązujących lub rozporządzających o wartości przekraczającej kwotę 100 000 zł wymaga się łącznego działania dwóch członków zarządu.

Działania zarządu polegają na dokonywaniu czynności za spółkę, natomiast czynności dokonywane przez inne osoby są czynnościami dokonywanymi **w imieniu spółki**. Prawo reprezentacji spółki nie przysługuje bezpośrednio wspólnikom spółki. Nie ma natomiast przeszkód, by wspólnikowi udzielić pełnomocnictwa lub prokury. Spółka może być bowiem reprezentowana przez pełnomocnika lub prokurenta.

Prokury udziela zarząd spółki:

- 1) uchwałę o ustanowieniu prokury w spółce podejmują wszyscy członkowie zarządu, natomiast oświadczenie woli o udzieleniu prokury składane jest zgodnie z zasadami reprezentacji przyjętymi w spółce przez jednego lub dwóch członków zarządu;
- 2) w spółce, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, podjęcie uchwały o ustanowieniu prokury może nastąpić przy wykorzystaniu wzorca uchwały udostępnionego w systemie teleinformatycznym. Uchwała ta powinna być opatrzona kwalifikowanymi podpisami elektronicznymi, podpisami zaufanymi albo podpisami osobistymi. Wniosek o wpis do rejestru składany jest w tym przypadku również za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Odwołać prokurę może każdy członek zarządu (art. 208 § 7 KSH).

Z kolei **pełnomocnika** na rzecz spółki **ustanowić może zarząd lub prokurent**. Prokurent może ustanowić pełnomocnika do poszczególnych czynności lub pewnego rodzaju czynnościami. Pełnomocnik reprezentuje spółkę w zakresie umocowania.

Ważne

Członek zarządu nie może być ani pełnomocnikiem spółki, ani jej prokurentem.

W umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Uchwała o powołaniu pełnomocnika, powołanego w celu zawarcia z członkiem zarządu umowy spółki, która ma zostać zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, może być podjęta przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym.

Szczególny przypadek w zakresie reprezentacji odnosi się do **dokonywania czynności prawnej pomiędzy spółką a członkiem zarządu będącym jedynym wspólnikiem spółki**, który jest zarazem jedynym członkiem zarządu. W takiej sytuacji spółkę przy tych czynnościach prawnych **reprezentuje jedyny członek zarządu**, który jest jednocześnie drugą stroną tych czynności. Czynność taka wymaga **formy aktu notarialnego**. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Prowadzenie spraw spółki z o.o.

Prowadzenie spraw spółki należy do stosunków wewnętrznych spółki. Przepisy dotyczące prowadzenia spraw spółki mają charakter dyspozytywny. Zasadnicze znaczenie mają regulacje przyjęte przez wspólników w umowie spółki.

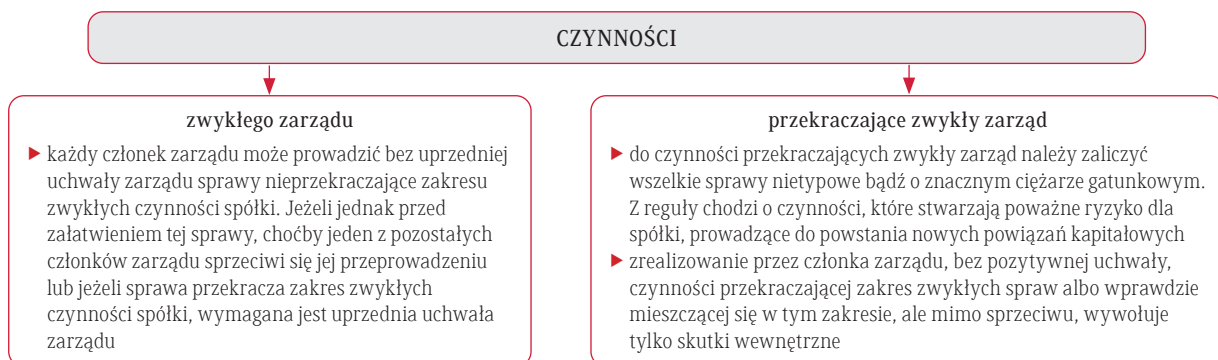
Każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Prowadzenie spraw spółki polega na:

- 1) administrowaniu majątkiem spółki i
- 2) kierowaniu jej bieżącą działalnością.

Prowadzenie spraw wiąże się z **podejmowaniem decyzji** we wszystkich sferach działania spółki oraz decyzji przygotowujących albo wykonujących czynności prawne. Kodeks spółek handlowych w wielu przypadkach przewiduje wprost kompetencje zarządu do dokonania czynności związanych z prowadzeniem spraw spółki, jak udzielenie zezwolenia na zbycie i zastawienie udziału. Poza tym obowiązuje **domniemanie kompetencji zarządu** do prowadzenia spraw spółki oraz **domniemanie obowiązku** podejmowania przez zarząd przewidzianych przez prawo działań. Nie ma przeszkód, aby umowa spółki dokonywała podziału kompetencji między poszczególnych członków zarządu. Jeżeli taki podział nastąpi w regulaminie, to ma on wyłącznie wewnętrzny charakter i nie wywołuje żadnych skutków prawnych na zewnątrz.

Przykład: Regulamin zarządu spółki ABC stanowi, że zezwolenia na zbycie udziałów wydają członkowie zarządu A i B, zaś członek C ma obowiązek prowadzenia księgi udziałów.

Z chwilą powołania do zarządu istnieje prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki.



Uchwały zarządu:

- 1) mogą być powzięte, jeżeli wszyscy członkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu zarządu;
- 2) zapadają bezwzględną większością głosów. Umowa spółki może przewidywać, że w przypadku równości głosów decyduje głos prezesa zarządu, jak również przyznawać mu określone uprawnienia w zakresie kierowania pracami zarządu;
- 3) dla swojej skuteczności nie wymagają ogłoszenia ani podpisania.

W posiedzeniu zarządu można uczestniczyć przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na

odległość, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Zarząd może podejmować uchwały w trybie pisemnym lub przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Członkowie zarządu mogą brać udział w podejmowaniu uchwał zarządu, oddając swój głos na piśmie za pośrednictwem innego członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

W spółce z o.o. obowiązuje zakaz działalności konkurencyjnej odnoszący się do członków zarządu (spółka może jednak wyrazić zgodę).

Zakres przedmiotowy zakazu konkurencji polega na:

zakazie zajmowania się interesami konkurencyjnymi w stosunku do spółki

przez działalność konkurencyjną należy rozumieć prowadzenie we własnym lub cudzym imieniu, bezpośrednio lub za pośrednictwem innych osób, działalności tego samego rodzaju, jak działalność spółki wpisana do rejestru (czynność w charakterze agenta lub prokurenta innego podmiotu)

zakazie uczestniczenia w spółce konkurencyjnej

jako wspólnik spółki cywilnej, osobowej lub członek organu spółki kapitałowej bądź uczestniczenia w konkurencyjnej osobie prawnej jako członek organu

zakazie udziału w konkurencyjnej spółce kapitałowej

w przypadku posiadania przez członka zarządu co najmniej 10% udziałów lub akcji tej spółki albo prawa do powołania co najmniej jednego członka zarządu

Zezwolenia na działalność konkurencyjną udzielają **organy uprawnione do powołania zarządu**, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

W przypadku sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest powiązany osobiście, członek zarządu powinien wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw i może żądać zaznaczenia tego w protokole (art. 209 KSH).

Odpowiedzialność członków zarządu w spółce z o.o.

W Kodeksie spółek handlowych została uregulowana zarówno odpowiedzialność cywilna (art. 291–300 KSH), jak i karna (art. 586–595 KSH) członków zarządu za ich

czynności. Podstawę odpowiedzialności za działanie na szkodę spółki stanowi art. 296 KK.

Przepisy KSH normujące odpowiedzialność stanowią *lex specialis* w stosunku do regulacji Kodeksu cywilnego. W związku z tym zastosowanie znajdują tu również przepisy regulujące odpowiedzialność *ex delicto* (art. 416 i n. KC) i odpowiedzialność *ex contractu* (art. 471 i n. KC).

Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy.

Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator nie narusza obowiązku dołożenia staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności, jeżeli postępując w sposób lojalny wobec spółki, działa w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego, w tym na podstawie informacji, analiz i opinii, które powinny być w danych okolicznościach uwzględnione przy dokonywaniu starannej oceny.



Aplikacje prawnicze

student.beck.pl



ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA

Wobec wierzycieli. Członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność solidarną ze spółką jako osobą prawną:

- ▶ jeżeli zarząd złoży oświadczenie, że wkłady pieniężne zostały wniesione, a dane w tym oświadczeniu są fałszywe
- ▶ w przypadku złożenia fałszywych danych przy zarejestrowaniu podwyższenia kapitału zakładowego
- ▶ jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za zobowiązania spółki. Jest to odpowiedzialność subsydiarna. Członek zarządu będzie mógł uwolnić się od odpowiedzialności określonej w art. 299 § 1 KSH, jeżeli wykaże, że:
 - we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu
 - niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy
 - pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody

Wobec spółki. Członkowie zarządu odpowiadają za powstałe zobowiązania (art. 175 i 198 KSH) lub za szkodę (art. 292 i 293 KSH)

Wobec wspólników. Dotyczy to połączenia (art. 512 KSH), podziału (art. 548 § 1 KSH) i przekształcania spółki (art. 568 § 1 KSH)

Odpowiedzialność karną członków zarządu przewidują art. 586–595 KSH, a także przepisy KK.

PRZEPIS	TREŚĆ
Działanie na szkodę spółki (art. 296 § 1a KK)	Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
Niezgłoszenie upadłości (art. 586 KSH)	Kto, będąc członkiem zarządu spółki albo likwidatorem, nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.
Fałszywe dane (art. 587 § 1 i 2 KSH)	Kto przy wykonywaniu obowiązków wymienionych w Tytule III i IV KSH ogłasza dane nieprawdziwe albo przedstawia je organom spółki, władzom państwowym lub osobie powołanej do rewizji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.
Nabycie własnych akcji (art. 588 KSH)	Kto, będąc członkiem zarządu albo likwidatorem, dopuszcza do nabycia przez spółkę handlową własnych udziałów lub akcji albo do brania ich w zastaw, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 6 miesięcy.
Bezprawne wydanie dokumentów (art. 589 KSH)	Kto, będąc członkiem zarządu albo likwidatorem spółki z o.o., dopuszcza do wydania przez spółkę dokumentów imiennych, na okaziciela lub dokumentów na zlecenie na udziały lub prawa do zysków w spółce, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 6 miesięcy.
Umożliwienie bezprawnego głosowania (art. 590 KSH)	Kto w celu umożliwienia bezprawnego głosowania na walnym zgromadzeniu lub bezprawnego wykonywania praw mniejszości, np.: ▶ wystawia fałszywe zaświadczenie lub fałszywe świadectwo rejestrowe o prawie uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki publicznej, ▶ przekazuje lub udostępnia fałszywy wykaz akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki publicznej – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.
Udział w bezprawnym głosowaniu (art. 591 KSH)	Kto przy głosowaniu na walnym zgromadzeniu lub wykonywaniu praw mniejszości posługuje się: ▶ fałszywym zaświadczeniem o prawie uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki publicznej, ▶ fałszywymi instrukcjami do głosowania na walnym zgromadzeniu spółki publicznej – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

PRZEPIS	TREŚĆ
Delikty członków zarządu (art. 594 § 1, 2 i 3 KSH)	Kto, będąc członkiem zarządu spółki handlowej, wbrew obowiązкови dopuszcza do tego, że zarząd: ▶ nie składa sądowi rejestrowemu listy wspólników, ▶ nie prowadzi księgi udziałów zgodnie z art. 188 § 1 KSH, ▶ nie zwołuje zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, ▶ odmawia wyjaśnień osobie powołanej do rewizji lub nie dopuszcza jej do pełnienia obowiązków, ▶ nie przedstawia sądowi rejestrowemu wniosku o wyznaczenie biegłych rewidentów, ▶ nie ogłasza wzmianki o złożeniu opinii przez biegłego rewidenta w sądzie rejestrowym zgodnie z art. 312 § 7 KSH – podlega grzywnie do 20 000 zł. Kto, będąc członkiem zarządu, dopuszcza do tego, że spółka przez czas dłuższy niż 3 miesiące wbrew prawu lub umowie pozostaje bez rady nadzorczej w należytych składzie, podlega grzywnie w tej samej wysokości. Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio do likwidatorów.
Niewłaściwe oznaczenie pism (art. 595 § 1 KSH)	Kto, będąc członkiem zarządu spółki kapitałowej, dopuszcza do tego, że pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 206 § 1 i art. 374 § 1 KSH, albo będąc komplementariuszem spółki komandytowo-akcyjnej uprawnionym do reprezentowania spółki dopuszcza do tego, że pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 127 § 5 KSH, nie zawierają danych określonych w tym przepisie – podlega grzywnie do 5000 zł.

Przykład: Spółka W góry sp. z o.o. zaciągnęła w banku kredyt na wypłatę zaległego wynagrodzenia dla dostawców sprzętu wysokogórskiego. Nie była go jednak w stanie spłacić w terminie. Bank jako wierzyciel, gdy egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna, wystąpił do jednego z 4 członków zarządu, o którym wiedział, że na pewno dysponuje majątkiem wystarczającym na zaspokojenie roszczenia.

Rada nadzorcza i komisja rewizyjna w spółce z o.o. – uwagi ogólne

Zgodnie z art. 212 KSH prawo kontroli służy **każdemu** wspólnikowi. W tym celu wspólnik może w każdym czasie:

- 1) przeglądać księgi i dokumenty spółki,
- 2) sporządzać bilans na swój użytek lub
- 3) żądać wyjaśnień od zarządu.

Ważne

Prawo indywidualnej kontroli może być dokonywane razem z upoważnioną przez wspólnika osobą.

Prawo indywidualnej kontroli może, choć nie musi, być **wyłączone w umowie spółki**, jeżeli ustanowiono w spółce **radę nadzorczą lub komisję rewizyjną**. Niemożliwe jest uchylenie tego prawa uchwałą wspólników.

Możliwe jest korzystanie przez wspólników z prawa indywidualnej kontroli przy jednoczesnym ustanowieniu jednego lub więcej organu nadzoru. Prawo indywidualnej kontroli może być ograniczone.

Zarząd spółki może odmówić wspólnikowi wyjaśnień oraz udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów spółki, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że wspólnik wykorzysta je **w celach sprzecznych z interesem spółki** i przez to wyrządzi spółce **znaczną szkodę**. W takim przypadku wspólnik może żądać **rozstrzygnięcia sprawy uchwałą** wspólników.

Uchwała powinna być powzięta w terminie **miesiąca** od dnia zgłoszenia żądania.

Wspólnik, któremu odmówiono wyjaśnień lub wglądu do dokumentów bądź ksiąg spółki, może złożyć **wniosek do sądu rejestrowego** o zobowiązanie zarządu do udzielenia wyjaśnień lub udostępnienia do wglądu dokumentów bądź ksiąg spółki. Wniosek należy złożyć w terminie **7 dni** od dnia otrzymania zawiadomienia o uchwale lub od upływu terminu miesięcznego, w przypadku niepowzięcia uchwały wspólników w terminie określonym w tym przepisie.

Organy nadzoru w spółce z o.o. w związku z prawem indywidualnej kontroli są w zasadzie fakultatywne. Jednak **obowiązek powołania rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej powstaje, gdy:**

- 1) umowa spółki tak stanowi;
- 2) wspólników jest więcej niż 25, a kapitał zakładowy przekroczy kwotę 500 000 zł;
- 3) spółka powstała z przekształcenia komunalnego zakładu budżetowego lub przedsiębiorstwa komunalnego w jednoosobową spółkę gminy;
- 4) spółka powstała z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i wyłączono prawo indywidualnej kontroli;
- 5) przepisy szczególne tak stanowią (w innych przypadkach niż wymienione wyżej).

Ważne

Nie ma przeszkód, aby zarówno **rada nadzorcza**, jak i **komisja rewizyjna** zostały powołane łącznie, jednak wymóg **obligatoryjnego powołania dotyczy tylko jednego organu nadzoru**.

W pewnych sytuacjach istnieje **zakaz (incompatibilitas) łączenia funkcji** członka rady nadzorczej z innymi funkcjami lub stanowiskami (art. 214 KSH). **Dotyczy to:**

- 1) członków zarządu;
- 2) prokurentów;
- 3) likwidatorów;
- 4) kierowników oddziału lub zakładu;
- 5) zatrudnionych w spółce: głównego księgowego, radcy prawnego, adwokata;
- 6) innych osób podlegających bezpośrednio członkom zarządu.

Zakaz ten stosuje się odpowiednio do członków zarządu i likwidatorów spółki lub spółdzielni zależnej.

Zatrudnienie na stanowisku osoby wymienionej w art. 214 KSH powoduje automatyczne wygaśnięcie prawa do pełnienia funkcji przez tę osobę.

Powołanie i odwołanie rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) w spółce z o.o.

Zgodnie z art. 215 § 1 KSH **rada nadzorcza** (komisja rewizyjna) musi się składać **przynajmniej z 3 członków**. Przepis ten ma charakter **bezwzględnie obowiązujący**.

Radę nadzorczą i komisję rewizyjną powołują **wspólnicy uchwałą** podjętą na zgromadzeniu wspólników lub poza zgromadzeniem. Wspólnicy mogą jednak w umowie spółki zrzec się tego prawa i powierzyć powołanie tych organów innym osobom, innym podmiotom czy innym organizacjom.

Jednak powierzenie powołania rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) **nie może być przekazane**:

- 1) zarządowi i poszczególnym jego członkom;
- 2) prokurentowi;
- 3) likwidatorowi;
- 4) osobom, które mają być poddane nadzorowi, tj.:
 - głównemu księgowemu,
 - radcy prawnemu,
 - adwokatowi zatrudnionemu w spółce,
 - kierownikowi zakładu lub
 - osobom podlegającym bezpośrednio zarządowi.

KADENCJA CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ

→ jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, kadencja członków rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) trwa rok

→ w przypadku powołania członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej na okres dłuższy niż rok, ich mandaty wygasają z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia tej funkcji. Kadencję oblicza się w pełnych latach obrotowych, chyba że umowa spółki stanowi inaczej

→ rozpoczyna się albo dzień po wyborze, albo też od dnia wskazanego przy powołaniu

→ obowiązuje zasada indywidualnych kadencji każdego członka rady nadzorczej (komisji rewizyjnej)

Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandaty członków rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) wygasają z **dnem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji**.

W przypadku powołania członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej na okres dłuższy od roku, ich mandaty wygasają z **dnem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji**. Obowiązuje zasada indywidualnych kadencji każdego członka rady nadzorczej.

Odwołanie rady nadzorczej i komisji rewizyjnej powinno się odbywać według reguł określonych w umowie spółki. Jednak zasadą jest, że członkowie rady nadzorczej i komisji rewizyjnej mogą być **odwołani przez wspólników**. Uchwała wspólników może zapaść na zgromadzeniu wspólników, jak również poza zgromadzeniem (art. 227 KSH). Członkowie tych organów mogą być odwołani **w każdej chwili**.

Kompetencje rady nadzorczej (komisji rewizyjnej)

Ważne

Nadzór polega na uprawnieniu do podejmowania działań wobec kontrolowanego. Natomiast kontrola wiąże się wyłącznie z prawem do wglądu w czyjąś działalność oraz żądania informacji i wyjaśnień. Pojęcie nadzoru jest szersze od pojęcia kontroli.

Członek rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności oraz dochować lojalności wobec spółki. Członek rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej nie może ujawniać tajemnic spółki także po wygaśnięciu mandatu.

www.ksiegarnia.beck.pl

ZADANIA RADY NADZORCZEJ

- jeżeli powołana została komisja rewizyjna, rada nadzorcza realizuje wyłącznie funkcje nadzorcze
- w przeciwnym razie, do jej kompetencji należy nadzór i kontrola
- zasadą jest, że rada nadzorcza powoływana jest do stałego nadzoru i ewentualnej kontroli
- szczególne obowiązki:
 - ▶ ocena sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy
 - ▶ ocena wniosków zarządu co do podziału zysku i pokrycia strat
 - ▶ sporządzanie oraz składanie zgromadzeniu wspólników corocznego pisemnego sprawozdania z wyników ocen, o których mowa powyżej oraz pisemnego sprawozdania z działalności rady nadzorczej za ubiegły rok obrotowy
- może ustanowić doraźny lub stały komitet rady nadzorczej, składający się z członków rady nadzorczej, do pełnienia określonych czynności nadzorczych
- jeżeli umowa spółki tak stanowi, rada nadzorcza może podjąć uchwałę w sprawie zbadania na koszt spółki określonej sprawy dotyczącej działalności spółki lub jej majątku przez wybranego doradcę
- zgodnie z art. 219 § 2 KSH rada nadzorcza nie ma prawa wydawania zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki
- istotną kompetencją rady nadzorczej jest uprawnienie do reprezentowania spółki w umowach i sporach z członkami jej zarządu (art. 210 § 1 KSH)
- może badać wszystkie dokumenty spółki, dokonywać rewizji stanu majątku spółki oraz żądać od zarządu, prokurentów i osób zatrudnionych w spółce na podstawie umowy o pracę lub wykonujących na rzecz spółki w sposób regularny określone czynności na podstawie umowy o dzieło, umowy zlecenia albo innej umowy o podobnym charakterze sporządzenia lub przekazania wszelkich informacji, dokumentów, sprawozdań lub wyjaśnień dotyczących spółki, w szczególności jej działalności lub majątku. Przedmiotem żądania mogą być również posiadane przez organ lub osobę obowiązującą informacje, sprawozdania lub wyjaśnienia dotyczące spółek zależnych oraz spółek powiązanych
- umowa spółki może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej, a w szczególności stanowić, że zarząd jest obowiązany uzyskać zgodę rady nadzorczej przed dokonaniem oznaczonych w umowie spółki czynności oraz przekazać radzie nadzorczej prawo zawieszania w czynnościach, z ważnych powodów, poszczególnych lub wszystkich członków zarządu

Działalność rady może być realizowana **kolegialnie przez radę** albo też prawo nadzoru może być wykonywane **indywidualnie przez każdego członka rady**. Kolegialne wykonywanie czynności nadzoru możliwe jest na posiedzeniach rady przez analizę dostarczonych dokumentów, ksiąg itp. Następnie wnioski rady nadzorczej formułowane mogą być w postaci uchwał. Prawo indywidualnego nadzoru członków rady może być **wyłączone** tylko wtedy, gdy umowa spółki tak stanowi. W takim przypadku wszelkie decyzje mogą zapadać **w formie uchwał**. Możliwe jest także powierzenie realizowania prawa nadzoru indywidually czy grupom określonym przez radę.

Z kolei **komisja rewizyjna może być ustanowiona obok rady nadzorczej albo samodzielnie**. Jeżeli w spółce z o.o. jest ustanowiona tylko komisja rewizyjna, umowa spółki może powierzyć jej **nadzór** nad działalnością spółki. Wówczas komisja rewizyjna na podstawie umowy spółki staje się organem

o kompetencjach analogicznych do rady nadzorczej. Kompetencje komisji rewizyjnej różnią się jednak od kompetencji rady nadzorczej. Mianowicie komisja rewizyjna co do zasady **nie ma uprawnień do stałego nadzoru** nad działalnością spółki. Realizuje ona swoje funkcje **po upływie roku obrotowego**, gdy zachodzi konieczność podjęcia działań kontrolnych.

Zgodnie z art. 221 KSH **do uprawnień komisji rewizyjnej należy:**

- 1) ocena sprawozdań zarządu z działalności spółek oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy;
- 2) ocena wniosków zarządu co do podziału zysku lub pokrycia straty;
- 3) sporządzanie i składanie zgromadzeniu wspólników corocznego pisemnego sprawozdania z wyników tej oceny, w trybie i zakresie określonych dla wykonywania tych czynności przez radę nadzorczą.

Zakres powyższych czynności **może być rozszerzony**, ale tylko wówczas, gdy **nie jest powoływana rada nadzorcza i umowa spółki tak stanowi**. Rozszerzenie uprawnień komisji rewizyjnej nie może jednak dotyczyć uprawnienia do reprezentacji spółki przy zawieraniu umów o pracę z członkami zarządu. Jeżeli brak jest stosownych postanowień w umowie spółki, a w spółce działa rada nadzorcza, działania komisji rewizyjnej mogą być **ograniczone tylko do jednokrotnego działania w ramach poszczególnych czynności** – w zakresie wyżej wskazanym – po zakończeniu roku obrotowego w celu przygotowania zwyczajnego zgromadzenia wspólników.

W KSH brak jest określenia dokładnego trybu działania komisji rewizyjnej. Ustawodawca ograniczył się jedynie do sformułowania, że kompetencje komisji rewizyjnej powinny być realizowane **analogicznie do czynności rady nadzorczej**. Komisja rewizyjna powinna z wyników swojego badania złożyć zgromadzeniu wspólników **sprawozdanie na piśmie**.

Ważne

W odniesieniu do uchwał podejmowanych przez komisję rewizyjną zastosowanie znajdują przepisy dotyczące rady nadzorczej.

TRYB PODJĘCIA UCHWAŁY PRZEZ RADĘ NADZORCZĄ/KOMISJĘ REWIZYJNĄ

NA POSIEDZENIU

Zgodnie z art. 222 § 1 KSH rada nadzorcza może podjąć uchwałę na posiedzeniu, jeżeli:

- ▶ wszyscy jej członkowie zostali zaproszeni
- ▶ na posiedzeniu obecna jest co najmniej połowa członków rady nadzorczej

Posiedzenia rady nadzorczej zwołuje się przez zaproszenia, w których oznacza się datę, godzinę i miejsce posiedzenia oraz proponowany porządek obrad, a także sposób wykorzystania środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość podczas posiedzenia. Umowa spółki może określać sposób oraz termin zwołania posiedzenia rady nadzorczej

Podczas posiedzenia rada nadzorcza może podejmować uchwały również w sprawach nieobjętych proponowanym porządkiem obrad, jeżeli żaden z członków rady nadzorczej biorących udział w posiedzeniu się temu nie sprzeciwi, chyba że umowa spółki stanowi inaczej

Głosowania rady nadzorczej są jawne, chyba że umowa spółki lub regulamin rady nadzorczej stanowi inaczej. Uchwały rady nadzorczej zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Uchwały rady nadzorczej są protokolowane. Do protokołów rady nadzorczej stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące protokołów zarządu

Co do zasady, członek rady nadzorczej wykonuje swoje funkcje **osobiście** i nie może do tego upoważniać innej osoby. Umowa spółki może jednak przewidywać, że członkowie rady nadzorczej biorą udział w podejmowaniu uchwał oddając swój głos na piśmie za pośrednictwem innego członka rady nadzorczej. Może to dotyczyć tylko spraw przewidzianych w porządku obrad. Taki sposób głosowania wyłączony jest przy wyborze przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady nadzorczej, a także przy powoływaniu, odwoływaniu oraz zawieszaniu w czynnościach członka zarządu

BEZ ODBYCIA POSIEDZENIA

Możliwe są dwa sposoby podjęcia uchwały rady nadzorczej bez odbycia posiedzenia:

- ▶ poprzez zbieranie głosów w formie pisemnej oraz
- ▶ przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się.

Rada nadzorcza może podejmować uchwały w trybie pisemnym lub przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Uchwała jest ważna, gdy wszyscy członkowie rady nadzorczej zostali powiadomieni o treści projektu uchwały oraz co najmniej połowa członków rady wzięła udział w podejmowaniu uchwały. Umowa spółki może przewidywać surowsze wymagania dotyczące podejmowania uchwał. Rada nadzorcza może podejmować uchwały w trybie pisemnym lub przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość także w sprawach, dla których umowa spółki przewiduje głosowanie tajne, o ile żaden z członków rady nadzorczej nie zgłosi sprzeciwu

beckakademia

Skorzystaj z doświadczenia i opinii ekspertów w trakcie szkoleń online

Aktualny harmonogram szkoleń i zapisy: **akademia.beck.pl**

Prawo handlowe



Zwierzę jako podmiot prawa spadkowego?

Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

*Umrzeć – tego nie robi się kotu.
Bo co ma począć kot w pustym mieszkaniu...*

Wisława Szymborska, „Kot w pustym mieszkaniu”,
z tomu „Koniec i początek” (wyd. 1 1993), Warszawa 2015

Wielu właścicieli zwierząt interesuje się możliwościami zabezpieczenia swoim pupilom bytu i zapewnienia im opieki po ich śmierci. O ile brak jest możliwości ustanowienia zwierząt spadkobiercami, o tyle można rozważyć wykorzystanie do ich ochrony innych niż dziedziczenie instytucji prawa spadkowego, dających możliwość zobowiązania wskazanej w testamencie osoby do określonego zachowania – w tym przypadku sprawowania opieki nad zwierzęciem.

Autor



Dr Anna Wilk

Doktor habilitowany nauk prawnych, wykładowca Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, radca prawny. Specjalizuje się w prawie cywilnym, w tym zwłaszcza w prawie zobowiązań i prawie rzeczowym.

Warto przeanalizować możliwości zastosowania takich konstrukcji, jak polecenie testamentowe, zapis z zastrzeżeniem warunku czy ustanowienie fundacji w testamencie, jak również powołanie wykonawcy testamentu. Wskazana byłaby jednak także zmiana przepisów prawa spadkowego pod kątem lepszego zabezpieczenia losu zwierząt po śmierci opiekuna.

Istota problemu

Nie ulega wątpliwości, że obecnie, przede wszystkim w krajach zachodnich, problematyka szeroko pojętego dobrostanu zwierząt odgrywa coraz istotniejszą rolę. Przyczynia się do tego po pierwsze rosnący w siłę ruch ekologiczny oraz rozwój filozoficznych koncepcji praw zwierząt³, po drugie zaś – wzrost znaczenia zwierząt w społeczeństwie i zmiana

nastawienia do nich. Coraz więcej osób traktuje bowiem zwierzęta już nie tylko jako istoty przydatne w gospodarstwie czy towarzyszące człowiekowi, lecz jako pełnoprawnych członków rodziny, niekiedy stanowiących nawet „substytut” potomstwa⁴. Co za tym idzie – wielu właścicieli zwierząt interesuje się możliwościami zabezpieczenia swoim pupilom bytu i zapewnienia im opieki po ich śmierci.

Status prawny zwierzęcia

W świetle aktualnego polskiego stanu prawnego zwierzęta nie posiadają zdolności prawnej, a więc nie mogą dziedziczyć po swoim właścicielu i nie ma możliwości ustanowienia na ich rzecz zapisu testamentowego.

Co prawda, zgodnie z ustawą z 21.8.1997 r. o ochronie zwierząt⁵, zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, jednak ta sama ustawa stanowi, że w sprawach w niej nieuregulowanych do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Jak słusznie zauważa T. Pietrzykowski: „posiadanie przez część zwierząt świadomości doznaniowej (sensytywnej) i dostrzeżenie jej moralnego znaczenia spowodowało, że w wielu porządkach prawnych dokonana została tzw. dereifikacja zwierząt. Oznacza ona formalne wyłączenie zwierząt z prawnej kategorii »rzeczy« (...). Nie towarzyszy temu jednak ich personifikacja, a zatem zwierzęta nie podlegają zarazem włączeniu do kategorii »osób«. Nie będąc wprawdzie rzeczami, nie stają się mimo to podmiotami prawa. Postępowanie z nimi podlega ograniczeniom prawnym, one same pozostają jednak bardziej

³ Zob. na ten temat np. T. Pietrzykowski, Problem podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy filozofii prawa, Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria 2015, Nr 2 (94), s. 247 i nast.

⁴ A. Dawidczyk, Zwierzęta zamiast dzieci? Coraz więcej par podejmuje taką decyzję, <http://www.kobieta.pl> (dostęp: 18.9.2019 r.).

⁵ Tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 578 ze zm.

przedmiotem obowiązków człowieka niż podmiotem jakichkolwiek uprawnień przypisywanych im samym⁶.

Polskie prawo cywilne, a więc także i spadkowe, przystosowane jest raczej do traktowania zwierząt jako składników masy spadkowej, podlegających dziedziczeniu, aniżeli jako istoty, których byt należy po śmierci opiekuna jakoś zabezpieczyć.

Zwierzę po śmierci opiekuna

Wydaje się jednak, że takie podejście do problemu powoduje, iż **prawo polskie nie nadąża za zmianami i potrzebami społecznymi**. Jak już wspomniano, coraz więcej ludzi traktuje zwierzęta jak członków rodziny i nie wyobraża sobie, aby po ich śmierci miały one po prostu podlegać dziedziczeniu na równi z rzeczami ruchomymi, co więcej – obawia się, że spadkobiercy nie będą dostatecznie dbali o dobrostan odziedziczonych zwierząt lub wręcz oddadzą je do schroniska albo porzucą. Praktyka pokazuje, że nie są to obawy nieuzasadnione, np. według szacunków jednej z organizacji prozwierzęcych działających w Łodzi **zaledwie 1% spadkobierców zgłasza się po zwierzęta zmarłego i przejmuje nad nimi opiekę, natomiast pozostałe trafiają z reguły do schroniska**, co jest dla nich związane z dużym stresem⁷. Problem dotyczy szczególnie ludzi samotnych, nieposiadających wśród najbliższej rodziny zaufanych osób, które jako spadkobiercy mogłyby należycie opiekować się odziedziczonym zwierzęciem. Nie chcą oni, aby ich zwierzęta pozostały – jak kot z wiersza naszej noblistki – „w pustym mieszkaniu”, bez opiekuna lub z opiekunem, który ich zdaniem nie będzie właściwie dbał o dobro zwierzęcia. Coraz więcej osób dostrzega, że zwierzęta przywiązują się do opiekuna, a jego śmierć nie jest im obojętna. Znane są np. psy, które jeszcze przez kilkanaście lat po śmierci właściciela czekały przy jego grobie lub czekały na jego powrót na stacji kolejowej⁸.

W niektórych krajach zachodnich zwierzęta mogą jednak być spadkobiercami i niekiedy nawet dziedziczą po swoich właścicielach znaczny majątek. Ciekawostką może być np. fakt, że najbogatsze zwierzę świata – owczarek niemiecki Gunther IV – swój majątek, wart 145 mln dolarów, nabył właśnie w drodze dziedziczenia (po swoim ojcu, Guntherze III,

który z kolei odziedziczył ją po swojej właścicielce, zamożnej arystokratce)⁹.

Prawne możliwości zabezpieczenia losu zwierzęcia po śmierci opiekuna

O ile jednak na gruncie prawa polskiego brak jest możliwości ustanowienia zwierząt spadkobiercami czy zapisobiercami, o tyle można rozważyć wykorzystanie do ich ochrony innych niż dziedziczenie instytucji prawa spadkowego, dających możliwość zobowiązania wskazanej w testamencie osoby do określonego zachowania – w tym przypadku sprawowania opieki nad zwierzęciem.

„Wielu właścicieli zwierząt interesuje się możliwościami zabezpieczenia swoim pupilom bytu i zapewnienia im opieki.”

Warto zatem przeanalizować możliwości zastosowania takich konstrukcji, jak: polecenie testamentowe, zapis z zastrzeżeniem warunku czy ustanowienie fundacji w testamencie, jak również powołanie wykonawcy testamentu.

Polecenie testamentowe

Pierwszym z instrumentów prawnych, które można wykorzystać w celu zabezpieczenia bytu zwierzęcia po śmierci opiekuna, jest klasyczna instytucja polecenia testamentowego.

Zgodnie z art. 982 KC¹⁰ spadkodawca może w testamencie włożyć na spadkobiercę lub na zapisobiercę obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie).

Problemem może być jednak odrzucenie spadku lub zapisu obciążonego poleceniem, jak również dochodzenie wykonania polecenia.

„W niektórych krajach zachodnich zwierzęta mogą być spadkobiercami i niekiedy nawet dziedziczą po swoich właścicielach znaczny majątek.”

Artykuł 985 KC stanowi bowiem, że wykonania polecenia może żądać każdy ze spadkobierców, jak również wykonawca testamentu, chyba że polecenie ma wyłącznie na celu korzyść obciążonego poleceniem, zaś jeżeli polecenie ma na względzie interes społeczny, wykonania polecenia może żądać także właściwy organ państwowy.

Ponieważ opieka nad zwierzęciem spadkodawcy nie ma na celu ani korzyści obciążonego poleceniem, ani też interesu społecznego, literalna wykładnia art. 985 KC prowadziłaby do wniosku, że brak jest możliwości skutecznego żądania wykonania polecenia.

⁶ T. Pietrzykowski, Problem, s. 250.

⁷ Zob. Właściciel umiera, pies lub kot trafia do schroniska dla zwierząt w Łodzi. Tylko nieliczne znajdują nowy dom, <http://www.lodz.naszemiasto.pl> (dostęp: 2.6.2019 r.).

⁸ Zob. P. Pasieka, Zwierzęta wobec śmierci, *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2019, Nr 5, s. 146–147.

⁹ Zob. Psy, które odziedziczyły fortunę, <http://www.psy-pies.com> (dostęp: 5.6.2021 r.).

¹⁰ Ustawa z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny, tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.

Niemniej jednak w doktrynie prezentowana jest koncepcja zaproponowana przez *M. Niedośpiał*, wedle której spadkodawca w testamencie może wyposażać wskazaną osobę w kompetencję do żądania wykonania polecenia i w takim przypadku osoba ta będzie traktowana jak wykonawca testamentu, którego zadanie ogranicza się do żądania wykonania polecenia¹¹. Koncepcja ta posiada także przeciwników, którzy wskazują, że polecenie ze swej definicji nie czyni nikogo wierzycielem, zaś wyposażenie konkretnej osoby w możliwość żądania wykonania polecenia, bez względu na to, kto miałby być jego beneficjentem, *de facto* oznaczałoby danie tej osobie najistotniejszej kompetencji wierzyciela, a ponadto zamazywałoby różnicę między poleceniem a zapisem zwykłym¹². Niemniej jednak **wypada się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym przez *K. Osajdę*, że uwzględniając zasadę *favor testamenti*, należałoby raczej bronić poglądu rozszerzającego zakres kompetencji testatora na możliwość wskazania w testamencie, kto może domagać się wykonania polecenia¹³**. Należy jednak mieć na uwadze, że sporządzanie testamentu w myśl koncepcji, która nie uzyskała powszechnej aprobaty w doktrynie, nie zwiększa poczucia bezpieczeństwa właściciela zwierzęcia i może spowodować próby kwestionowania skuteczności postanowień testamentowych po jego śmierci.

¹¹ Zob. *M. Niedośpiał*, Zasadnicze rozrządzenia testamentowe, *Studia Prawnicze* 1997, Nr 2, s. 65; *K. Osajda* [w:] *K. Osajda* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV A. Spadki, wyd. 28, Warszawa 2021, Legalis, art. 985 KC, Nb 6–9.

¹² *K. Osajda* [w:] *K. Osajda* (red.), Kodeks cywilny, art. 985 KC, Nb 7.

¹³ *Ibidem*, Nb 9.

Zapis warunkowy

Inną instytucją prawną, której wykorzystanie można rozważyć, jest zapis warunkowy.

Zgodnie z art. 975 KC zapis zwykły może być uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu.

Zapisobierca byłby więc obciążony obowiązkiem opieki nad zwierzęciem spadkodawcy i otrzymałby zapis pod warunkiem wywiązania się z tego obowiązku. **Jednak i to rozwiązanie generuje problemy praktyczne:** po pierwsze bowiem zapisobierca może odrzucić zapis, po drugie zaś – kłopotliwa może być ocena, kiedy warunek został spełniony, gdyż opieka nad zwierzęciem to działania rozciągnięte w czasie. W literaturze wskazuje się, że wątpliwe jest, czy dopuszczalne jest posłużenie się przez spadkodawcę warunkiem „bezterminowym”, tzn. takim, kiedy nie da się określić momentu w przyszłości, w którym na pewno będzie można stwierdzić, czy zdarzenie przyszłe i niepewne spełniło się, czy nie, i wyraża się pogląd, że taki warunek może być wręcz uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego¹⁴.

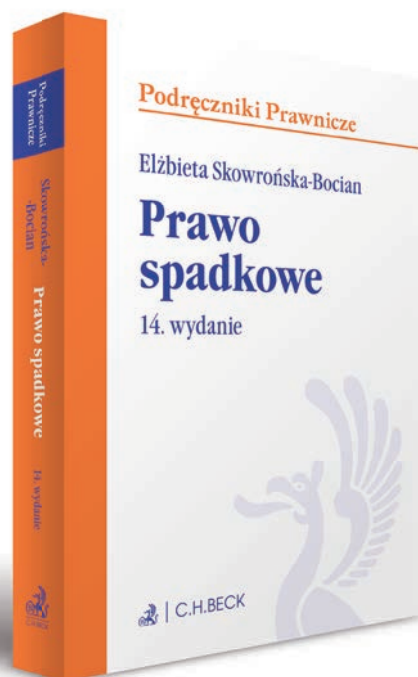
Ewentualną opcją mogłoby być ustanowienie warunku polegającego na znalezieniu dobrego opiekuna dla zwierzęcia lub powierzeniu go organizacji zajmującej się opieką nad zwierzętami. Można także przekazać zwierzę w zapisie organizacji prozwierzęcej.

¹⁴ Zob. *K. Osajda* [w:] *K. Osajda* (red.), Kodeks cywilny, art. 975 KC, Nb 5.



**Podręczniki
Prawnicze**

student.beck.pl





wykonać zapisy zwykłe i polecenia, a następnie wydać spadkobiercom majątek spadkowy zgodnie z wolą spadkodawcy i z ustawą, a w każdym razie niezwłocznie po dokonaniu działu spadku.

Jest to chyba najlepsza opcja, z uwagi na dość szeroką możliwość określenia kompetencji wykonawcy testamentu przez spadkodawcę – z punktu widzenia omawianej problematyki szczególne znaczenie mają oczywiście kwestie wykonania zapisów i poleceń.

Propozycje *de lege ferenda*

Obowiązujące prawo jest, jak już wcześniej wspomniano, dostosowane do rzeczywistości, w której zwierzę w kontekście spadkobrania traktowane jest po prostu jak jedna z rzeczy podlegających dziedziczeniu. Nie nadaje więc za potrzebami opiekunów postrzegających zwierzęta jak członków rodziny, których byt wymaga takiego samego zabezpieczenia jak „ludzkich” spadkobierców. **Warto zatem rozważyć, jakie możliwości zmiany obowiązujących przepisów mogłyby zwiększyć ochronę zwierząt po śmierci ich właścicieli.**

Jako pierwsze potencjalne rozwiązanie należałoby zaproponować modyfikację przepisów dotyczących polecenia testamentowego i wprowadzenie możliwości żądania jego wykonania przez organizacje prozwierzęce lub gminę (do której zadań należy zapobieganie bezdomności zwierząt, co wynika z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt), jeżeli dotyczy ono obowiązku opieki nad zwierzętami spadkodawcy.

Warto także rozważyć propozycję wprowadzenia możliwości ubezpieczenia zwierzęcia na wypadek śmierci właściciela. Wymagałoby to jednak wyposażenia zwierząt w elementy zdolności prawnej, a sama konstrukcja polegałaby na tym, że zwierzę byłoby traktowane jako uprawniony z ubezpieczenia na życie. Po śmierci właściciela zwierzę przejmowałaby więc wskazana przez niego osoba lub organizacja, zaś ubezpieczyciel pokrywałby koszty utrzymania zwierzęcia okresowo bądź przez wypłatę jednej większej sumy.

Należy zauważyć, że już teraz niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe mają w swojej ofercie ubezpieczenia zapewniające opiekę nad zwierzęciem w razie choroby właściciela¹⁶, w związku z czym można by tę ofertę poszerzyć o ubezpieczenie zwierząt na wypadek śmierci opiekuna.

Jeszcze inną opcją mogłoby być wprowadzenie instytucji „zabezpieczenia bytu zwierzęcia”, która polegałaby na możliwości wyłączenia przez spadkodawcę, na mocy odpowiedniego postanowienia zawartego w testamencie, zwierzęcia z masy spadkowej i powierzenia go określonej osobie lub organizacji, zaś spadkodawca przeznaczyłby na utrzymanie zwierzęcia odpowiednią część majątku spadkowego, która

Ustanowienie fundacji w testamencie

Można się także zastanawiać nad wykorzystaniem możliwości ustanowienia w testamencie fundacji mającej opiekować się zwierzętami spadkodawcy.

Zgodnie z art. 927 § 3 KC fundacja ustanowiona w testamencie przez spadkodawcę może być spadkobiercą, jeżeli zostanie wpisana do rejestru w ciągu dwóch lat od ogłoszenia testamentu.

Wątpliwe jest jednak, czy można powołać fundację tylko do opieki nad zwierzęciem (zwierzętami) spadkodawcy – poglądy prawników na ten temat są raczej krytyczne¹⁵. Zgodnie bowiem z ustawą o fundacjach fundacja może być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami. Ewentualnym rozwiązaniem mogłoby być ustanowienie fundacji zajmującej się nie tylko opieką nad zwierzętami spadkodawcy, ale nad zwierzętami w ogólności.

Wykonawca testamentu

Ostatnim wreszcie instrumentem, z którego mogą skorzystać właściciele zwierząt, jest instytucja wykonawcy testamentu.

Zgodnie z art. 988 § 1 KC, jeżeli spadkodawca nie postanowił inaczej, wykonawca testamentu powinien zarządzać majątkiem spadkowym, spłacić długi spadkowe, w szczególności

„Wątpliwe jest, czy można powołać fundację tylko do opieki nad zwierzęciem (zwierzętami) spadkodawcy – poglądy prawników na ten temat są raczej krytyczne.”

¹⁵ Czy można zapisać swój majątek psu lub kotu? Dziennik Gazeta Prawna, <http://prawo.gazetaprawna.pl> (dostęp: 2.8.2020 r.).

¹⁶ Ubezpieczenie psa i kota – gdzie kupisz i ile kosztuje?, <http://www.bankier.pl> (dostęp: 18.5.2017 r.).

zostałaby przekazana nowemu opiekunowi lub którą zarządziłby wykonawca testamentu, przekazując z niej fundusze na utrzymanie zwierzęcia.

Do rozważenia mogłoby być także **wykorzystanie instytucji niegodności dziedziczenia i ustanowienie takiej niegodności *ex lege* w razie porzucenia lub braku należytej opieki nad zwierzęciem spadkodawcy.**

Należy oczywiście wziąć pod uwagę, że nie wszyscy spadkobiercy są chętni i mają warunki do opieki nad zwierzęciem spadkodawcy, jednak nie może to usprawiedliwiać takich czynów jak wyrzucenie zwierzęcia na ulicę czy wręcz jego zabicie.

Dlatego też powinno się wprowadzić rozwiązania na wypadek sytuacji, gdy spadkobierca nie jest w stanie podjąć się opieki nad zwierzęciem bądź osoba obciążona takim poleceniem nie jest w stanie go wykonać – w takim przypadku mógłby istnieć obowiązek przekazania zwierzęcia organizacji prozwierzęcej, która znalazłaby mu nowy dom.

Chodzi przede wszystkim o to, aby zwierzęta nie trafiły do przepełnionych schronisk – w tym celu organizacje prozwierzęce lub gminy mogłyby prowadzić bazy danych osób chętnych do ewentualnej adopcji zwierzęcia.

Postulatem wartym dyskusji jest również powołanie państwowej lub samorządowej instytucji, która mogłaby pełnić rolę wykonawcy testamentu w sprawach dotyczących zwierząt (np. Rzecznik Praw Zwierząt).

Taka instytucja została powołana np. w Austrii, gdzie rzecznicy ochrony zwierząt działają w każdym landzie¹⁷. Co prawda zostali oni powołani przede wszystkim w celu przeciwdziałania okrucieństwu wobec zwierząt, takiemu jak fizyczne znęcanie się nad nimi, jednak w zakresie tego przeciwdziałania mieści się również zapobieganie pozbawianiu zwierząt opieki, dlatego też rzecznicy mogliby także czuwać nad zabezpieczeniem ich losu po śmierci opiekuna, np. domagać się wykonania poleceń testamentowych dotyczących opieki nad zwierzęciem czy pośredniczyć w znajdowaniu nowych opiekunów dla zwierząt osób zmarłych. Warto przy tym wspomnieć, że także w Polsce istnieje już Rzecznik Praw Zwierząt, który jednak nie ma charakteru instytucji państwowej, lecz społecznej – został powołany w 2018 r. przez Polskie Towarzystwo Etyczne¹⁸. Niedawno podjęto działania zmierzające do powołania takiej instytucji na szczeblu państwowym, jednak dotychczas tego typu propozycje nie stały się obowiązującym prawem¹⁹.

Przy wszystkich proponowanych powyżej opcjach **najlepiej byłoby, gdyby zwierzę nie było przekazywane**

nowemu opiekunowi na własność, lecz na dożywotnią opiekę, co wyłączałoby możliwość sprzedaży zwierzęcia. Celem odpowiedniej identyfikacji zwierzęcia mógłby być wprowadzony obowiązek jego zarejestrowania lub zaczipowania przez lekarza weterynarii – w przypadku psów pomocne mogłyby być także dane z rejestrów organów pobierających opłatę od posiadania psa lub egzekwujących obowiązek szczepienia przeciw wściekliznie.

Podsumowanie – czy wprowadzić dziedziczenie zwierząt?

Pełne dziedziczenie przez zwierzęta oczywiście najlepiej zabezpieczałoby ich los, jednak nie jest to proste remedium na wszystkie problemy. Wymagałoby wyposażenia zwierząt w zdolność prawną, a ponadto nie rozwiązywałoby problemu zależności zwierząt od człowieka, gdyż zwierzę, nawet wyposażone w zdolność prawną, nie jest oczywiście w stanie samodzielnie zarządzać swoim majątkiem.

Co więcej, **ustawodawca musiałby rozwiązać kwestię dziedziczenia po zwierzęciu, a zwłaszcza określenia kręgu jego potencjalnych spadkobierców** – w grę mogłoby wchodzić np. właściciel zwierzęcia, jego potomstwo czy organizacje prozwierzęce. Tym samym **ustanowienie zwierząt spadkobiercami, pomimo że może być postrzegane przez ich opiekunów jako remedium na wszystkie problemy, generowałoby w istocie kolejne wątpliwości prawne.**

Niemniej jednak **ustanowienie jakichś pewniejszych niż dotychczas istniejące form zabezpieczenia bytu zwierzęcia po śmierci właściciela jest wysoce wskazane, zarówno dla pełnej realizacji zasady ochrony ostatniej woli, jak i ze względów społecznych i humanitarnych (zapobieganie bezdomności zwierząt).**

Streszczenie

Artykuł dotyczy zagadnienia statusu prawnego zwierząt w polskim prawie spadkowym i możliwości zabezpieczenia ich losu po śmierci opiekuna. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że w świetle aktualnego stanu prawnego zwierzęta nie posiadają zdolności prawnej, a więc nie mogą dziedziczyć po swoim właścicielu. Nie ma także możliwości ustanowienia na ich rzecz zapisu testamentowego. Jednak w niektórych krajach zachodnich zwierzęta mogą być spadkobiercami i niekiedy nawet dziedziczą po swoich właścicielach znaczny majątek. Jest to związane z rozwojem filozoficznych koncepcji praw zwierząt, a także ze wzrostem znaczenia zwierząt w społeczeństwie i zmianą nastawienia do nich. Coraz więcej osób

„W Polsce istnieje już Rzecznik Praw Zwierząt, który jednak nie ma charakteru instytucji państwowej, lecz społecznej.”

¹⁷ A. Bujalska, Rzecznik Ochrony Zwierząt w Austrii, <http://www.otwarteklatki.pl> (dostęp: 9.4.2020 r.).

¹⁸ Rzecznik Praw Zwierząt powołany, Rzeczpospolita, <http://www.rp.pl> (dostęp: 12.9.2018 r.).

¹⁹ W przyszłości Rzecznik Praw Zwierząt, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, <http://www.gov.pl/rolnictwo> (dostęp: 16.7.2020 r.).

traktuje bowiem zwierzęta już nie tylko jako istoty przydatne w gospodarstwie czy towarzyszące człowiekowi, lecz jako pełnoprawnych członków rodziny, niekiedy stanowiących nawet „substytut” potomstwa. Także w Polsce wielu właścicieli zwierząt interesuje się możliwościami zabezpieczenia swoim pupilom bytu i zapewnienia im opieki po ich śmierci. O ile brak jest możliwości ustanowienia zwierząt spadkobiercami, o tyle można rozważyć wykorzystanie do ich ochrony innych niż dziedziczenie instytucji prawa spadkowego, dających

możliwość zobowiązania wskazanej w testamentie osoby do określonego zachowania – w tym przypadku sprawowania opieki nad zwierzęciem. Artykuł analizuje zatem możliwości zastosowania takich konstrukcji, jak polecenie testamentowe, zapis z zastrzeżeniem warunku czy ustanowienie fundacji w testamentie, jak również powołanie wykonawcy testamentu. Przedmiotem rozważań jest też możliwość ewentualnej zmiany przepisów prawa spadkowego pod kątem lepszego zabezpieczenia losu zwierząt po śmierci opiekuna.

Animal as a subject of inheritance law? Notes de lege lata and de lege ferenda

Summary

The article concerns the issue of the legal status of animals in Polish inheritance law and the possibility of securing their fate after the death of the guardian. There is no doubt, of course, that in the light of the current legal status, animals do not have legal capacity, and therefore cannot inherit from their owner. It is also not possible to establish a testamentary legacy for them. However, in some Western countries, animals can be heirs and sometimes even inherit a large fortune from their owners. This is related to the development of philosophical concepts of animal rights, as well as the growing importance of animals in society and the change in attitudes towards them. More and more people treat animals not only as useful creatures on the farm or accompanying people, but as full members of the family, sometimes even “substitutes” for their offspring. Also in Poland, many pet owners are interested in the possibilities of securing their pets’ existence and providing them with care after their death. While it is not possible to establish animals as heirs, it is possible to consider using institutions of inheritance law other than inheritance for their protection, which give the possibility of obliging the person indicated in the will to a specific behavior – in this case, caring for the animal. Therefore, the article analyzes the possibilities of using such structures as a testamentary order, provision with a condition or establishing a foundation in a will, as well as the appointment of an executor. The subject of considerations is also the possibility of a possible change of the inheritance law in terms of better protection of the fate of animals after the death of the guardian.

Słowa kluczowe: zwierzę, właściciel, spadek, testament

Keywords: animal, owner, inheritance, testament



**Skrypty
Becka**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Kryminalistyka Kryminologia



Sprawa Colliniego

Czy prawo jest sprawiedliwe? Czy sprawiedliwość można osiągnąć, postępując zgodnie z zasadami prawa? Nad takimi pytaniami będziemy się zastanawiać z *Ferdinandem von Schirachem*. To nietuzinkowa postać: specjalizujący się w prawie karnym niemiecki adwokat, który rozgłos zyskał jako obrońca enerdowskiego polityka *Guntera Schabowskiego*. W 2009 r. wydał pierwszą książkę – „Przestępstwo” – która stała się bestsellerem. Przed kilku laty w Niemczech wystawiano sztukę *von Schiracha* pt. „Terror”.

Autor



adw. Jacek Dubois

Wspólnik w kancelarii adwokackiej Pocię, Dubois i Wspólnicy Sp. j., autor książek, felietonów, słuchowisk radiowych. Sędzia Trybunału Stanu.

W szerszym kontekście

Rejsowy samolot Lufthansy z ponad dwustoma pasażerami zostaje porwany przez terrorystów, którzy zamierzają uderzyć w stadion Bayernu Monachium, gdzie gospodarze rozgrywają mecz w obecności około osiemdziesięciu tysięcy widzów. Samolot jest oddalony o kilkanaście minut lotu od stadionu i na ewakuację widzów nie ma szans. W powietrze zostaje poderwana eskadra myśliwców bojowych, która konwojuje porwany samolot. Porywacze nie reagują na polecenia nakazujące im zmianę kursu. Jedynym sposobem na ocalenie osób znajdujących się na stadionie jest zestrzelenie samolotu, co jednak spowoduje śmierć porwanych pasażerów.

Jedyna osoba, która może podjąć taką decyzję, jest niedostępna i z powodu braku rozkazu za kilka minut może dojść do katastrofy. W końcu decyzję o zestrzeleniu samolotu podejmuje osoba nieuprawniona, czyli dowódca eskadry, który wystrzeliwuje rakietę. Za działanie bez rozkazu zostaje postawiony przed sądem i jego proces toczy się przed teatralną publicznością. W wyroku sędziowie będą musieli odpowiedzieć na pytanie, czy mógł on podjąć taką decyzję i jest niewinny, czy też przekroczył uprawnienia, za co musi odpowiedzieć. Nietypowość spektaklu polega na tym, że to teatralna widownia wydaje wyrok. Widzowie głosują w czasie przerwy i w zależności od podjętej decyzji aktorzy grają wybraną wersję kolejnego aktu.

„W krajach demokratycznych uchwalanie prawa to szukanie konsensusu.”

Ten proces nie dotyczy filmu, na który dziś państwa zaproszę, chciałem tylko pokazać, jakiego rodzaju pytania stawia mecenas *von Schirach* swoim czytelnikom. Inna jego książka nosi tytuł „Sprawa Colliniego”, a na jej podstawie nakręcono film o tym samym tytule w reżyserii *Marca Kreuzpaintnera*.

W filmie pojawia się pytanie, czy zawsze przestrzeganie prawa prowadzi do osiągnięcia sprawiedliwości. Zastanawiając się nad tym, warto zacząć od zdefiniowania tych pojęć.

Zgodnie z Wikipedią prawo to system norm prawnych, a w ujęciu przedmiotowym to ogół praw i obowiązków adresatów prawa. Sprawiedliwość z kolei to uczciwe, prawe postępowanie.

Czy prawo uznawane jest za sprawiedliwe

By tak było, przyjęte reguły postępowania musiałyby zyskać stuprocentową akceptację społeczną. To oczywiście niemożliwe, bo każdy z nas ma indywidualne i często odmienne zdanie na różne zagadnienia.

Przykład: Pod zasadą, że nie można zabić innego człowieka czy że nie można kraść, podpisałaby się zdecydowana większość społeczeństwa. Jednak przy pytaniu, czy aborcja jest dozwolona, opinie byłyby diametralnie podzielone. To, co część społeczeństwa uznawałaby za sprawiedliwe, oponenci by negowali. W takim przypadku żaden wyrok, który by zapadł, nie zyskałby pełnej społecznej akceptacji.

Dlatego osiągnięcie stanu, w którym obowiązujące prawo byłoby akceptowane przez wszystkich, a zatem powszechnie uznawane za sprawiedliwe, jest niemożliwe.

W demokracji i w autorytaryzmie

W krajach demokratycznych uchwalanie prawa to szukanie konsensusu, czyli rozwiązań akceptowanych przez większość przy maksymalnym uwzględnieniu opinii osób

o odmiennych poglądach i nienaruszających praw mniejszości. W państwach o rządach autorytarnych normy prawne są tworzone zgodnie z wizją rządzących, często bez uwzględniania oczekiwań społecznych. Dlatego dyktatura to najczęściej zmuszanie obywateli do przestrzegania reguł, których oni nie akceptują i na tworzenie których nie mają wpływu.

Odrzucając jednak patologiczne systemy społeczne i koncentrując się na systemach demokratycznych, gdzie normy prawne są odzwierciedleniem oczekiwań społecznej większości, nie znajdziemy unormowań, które są akceptowane przez wszystkich.

Dobre prawo i sprawiedliwość społeczna

Większość ludzi mówi o potrzebie dobrego prawa i sprawiedliwości społecznej, jednak dla każdego te pojęcia znaczą coś innego. **Powszechny jest postulat, że prawo powinno być sprawiedliwe, a jeśli tak się nie dzieje, to sprawiedliwość powinna być ponad prawem.** Ta z pozoru piękna idea może w praktyce prowadzić do tragedii, bowiem jej wyznawcy mogą uznać, że dążąc do sprawiedliwości, mogą przestać respektować obowiązujące reguły, jeśli stoją one na przeszkodzie osiągnięciu wyznaczonego przez nich celu. W ten sposób tworzyło się dyktatury. Usłyszawszy zdanie: „Mnie nie interesuje prawo, mnie interesuje sprawiedliwość”, w pierwszym odruchu uznalibyśmy je za akceptowalne. Wszak odczuwamy niedoskonałość prawa i mamy potrzebę sprawiedliwości. Zatem gdyby prawo okazało się niedoskonałe i uniemożliwiające doprowadzenie do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, moglibyśmy zaakceptować próbę jego ominięcia. Jednak przy pytaniu, co by było sprawiedliwym rozstrzygnięciem, okazałoby się, że ci, co wyrazili zgodę na ominięcie prawa, w istocie dążyli do skrajnie odmiennych celów. Słowa, które zacytowałem, wypowiedział *Adolf Hitler*, którego prawo ograniczało w dążeniu do sprawiedliwości, z tym że w jego opinii sprawiedliwością była na przykład eksterminacja obywateli pochodzenia żydowskiego. Dlatego normy prawne powinny być gwarancją dla obywateli, że niezależnie od tego, kto dojdzie do władzy, prawa mniejszości nie zostaną naruszone.

Formuła Rodbrucha

Co jednak, gdy większość, która legalnie zdobyła władzę, zaczyna tworzyć przepisy naruszające podstawowe prawa obywateli? Przykładem są Niemcy, gdzie faszyci, pozbawiając życia miliony ludzi, działali zgodnie z obowiązującymi wówczas regułami. Czy można skazać kogoś, kto narusza elementarne reguły etyczne, jednak robi to w zgodzie z obowiązującymi normami prawnymi?

Rozstrzygnięto ten problem dzięki formule *Rodbrucha*. Jej nazwa pochodzi od nazwiska niemieckiego prawnika i filozofa *Gustava Rodbrucha*. Zgodnie z nią w sytuacji, gdy normy prawne w drastyczny sposób łamią podstawowe normy moralne, te normy prawne nie obowiązują.

Dzięki tej formule możliwe było osądzenie funkcjonariuszy faszystowskiego państwa.

Zmiana systemu prawnego

Gdy w kraju dyktatury dochodzi do zmiany ustroju na demokratyczny, często konieczne staje się dokonanie zmiany całego systemu prawnego. Taką sytuację mieliśmy w Polsce, gdy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nastąpiła polityczna transformacja od dyktatury socjalistycznej do demokracji. W 1986 r. pisałem pracę magisterską o spekulacji, która była wówczas jednym z najczęstszych przestępstw, i liczyłem, że zdobyta w ten sposób wiedza przyda mi się w przyszłych obronach.

Dla przypomnienia: przestępstwo spekulacji polegało na kupowaniu towaru powszechnego użytku, a następnie sprzedawaniu go z zyskiem. Jednym z pierwszych aktów prawnych związanych z transformacją polityczną była ustawa o działalności gospodarczej, wprowadzająca wolność handlu. Wywołało to absurdalną sytuację, gdy z jednej strony ustawa o działalności gospodarczej dawała możliwość kupowania dowolnej ilości towaru w dowolnym miejscu i sprzedawania go w dowolnej ilości i dowolnej cenie, a równocześnie Kodeks karny zabraniał takich działań. Do sądów wpływały wtedy akty oskarżenia, a sądy umarzały takie sprawy z uwagi na brak elementu społecznej szkodliwości. Dopiero kilka miesięcy później przepisy o spekulacji zostały zniesione i przestępstwo takie przestało istnieć.

Prawo a obyczajowość

Często zdarza się też, że obowiązujące przepisy stają się nieakceptowalne w wyniku zachodzących w kraju zmian obyczajowych. **Rozbieżność pomiędzy obowiązującymi przepisami prawa a nową interpretacją pojęcia sprawiedliwości powoduje, że orzeczenia sądowe wydawane zgodnie z prawem oceniane są przez większość społeczeństwa jako niesprawiedliwe.** Taka sytuacja znajduje odzwierciedlenie w powiedzeniu: „Do sądu nie idzie się po sprawiedliwość, ale po wyrok”. To z kolei wywołuje **tęsknotę za państwem idealnym**, w którym o wyrokach nie decydowałyby bezduszne przepisy, ale doskonałe normy moralne. Do koncepcji tej nawiązywał *Henry Thoreau*, autor słynnego eseju „O obywatelskim nieposłuszeństwie”, twierdząc, że „należy kultywować szacunek dla sprawiedliwości nie dla praw”.

Idea piękna, stawiająca idealną ideę sprawiedliwości ponad nieidealne przepisy. Jej wada polega na tym, że pojęcie sprawiedliwości dla każdego oznacza coś innego, a zatem każdy obywatel, postępując zgodnie z koncepcją *Thoreau*, pomijałby obowiązujące przepisy dla osiągnięcia innego efektu. To zaś musiałoby się skończyć anarchią.

W demokracji wybieramy swoich przedstawicieli w parlamencie, głosując na takich, których poglądy są zbliżone z naszymi, co powinno prowadzić do tego, że ustanowione zostaną reguły prawne odpowiadające większości, dzięki czemu idea sprawiedliwości będzie realizowana w maksymalnym zakresie. To jednak nie wychodzi, gdy głosując, nie podejmujemy świadomych wyborów i wybieramy kandydata, nie kierując się jego programem politycznym, ale dla przykładu wyglądem, albo dajemy się nabrać hochsztaplerom politycznym, nie dostrzegając, że ich program jest nie do zrealizowania albo ich życiorysy powinny powodować zapalenie się ostrzegawczego światełka. Dlatego często nasi przedstawiciele tworzą prawo, z którym się nie zgadzamy, czemu często sami jesteśmy winni, bo nie oddajemy rozważnie głosu.

Kryzys w państwie następuje, gdy normy, które mają być wyrazem woli większości, są przez większość nieakceptowane, i gdy pojęcia prawa i sprawiedliwości zaczynają się diametralnie rozchodzić. Przyjrzyjmy się temu w praktyce.

W Berlinie w 2001 r.

Znajdujemy się w Berlinie w 2001 r. Do drzwi pokoju hotelowego puka starszy mężczyzna, otwiera mu człowiek w jeszcze bardziej zaawansowanym wieku. Kadr się urywa, a w następnej scenie widzimy mężczyznę, który pukał, idącego holem – jego buty pozostawiają na parkiecie obfite ślady krwi.

– On nie żyje, jest w apartamencie prezydenckim – informuje mężczyznę hostessę, która zaniepokojona podchodzi do niego.

Mecenas *Caspar Leinen*, młody adwokat tureckiego pochodzenia, wchodzi na salę sądową, gdzie wita się z obecnymi sędzią i prokuratorem. Na sali nie ma publiczności. Sędzia informuje go, że sprawa, którą ma prowadzić, dotyczy 77-letniego *Fabrizia Colliniego*, podejrzanego o zabójstwo w hotelowym pokoju znanego przemysłowca *Hansa Meyera*.

Zasada bezstronności sądu

Scena ta została wykreowana na potrzeby dramaturgii filmowej i w rzeczywistości nie powinna się wydarzyć. Zasada

bezstronności sądu polega na tym, że sędzia nie powinien się indywidualnie kontaktować ze stronami postępowania. Sąd wchodzi na salę rozpraw, gdy wszyscy zajęli już swoje miejsca. Jeśli sala rozpraw nie dysponuje pokojem narad, strony razem wchodzi, gdy sprawa zostanie wywołana. Sytuacja, gdy sędzia pozostaje na sali sam na sam z prokuratorem, nie powinna mieć miejsca, gdyż pozaprocesowe kontakty sędziego z którąś ze stron mogłyby w opinii publicznej wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Oczywiście może się zdarzyć, że sędzia z prokuratorem czy obrońcą mogą się znać prywatnie, choćby z okresu wspólnych studiów. Zasadą jest jednak, że takie relacje nie tylko nie powinny mieć wpływu na decyzje procesowe, ale również nie powinny być manifestowane.

Mecenas *Leinen* został ustanowiony obrońcą *Colliniego* z urzędu, jednak nie powinien dowiadywać się o tym od sędziego i prokuratora na sali sądowej, a dostać postanowienie o ustanowieniu go obrońcą z urzędu. W polskiej procedurze nierealna jest sytuacja, gdy adwokat wpada na salę sądową, gdzie dowiaduje się, kogo ma reprezentować i o co klient jest oskarżony.

Gdy klient milczy

W pomieszczeniach dla zatrzymanych adwokat poznaje swojego nowego klienta, który milczy i nie chce podjąć z nim rozmowy. Nie mogąc się niczego dowiedzieć o sprawie, mecenas *Leinen* udziela mu rady, by w czasie czynności, które nastąpią, milczał, dopóki on nie dowie się, co na niego mają.

To całkiem rozsądna rada, bo obrona w sprawie karnej to odpieranie zarzutów oskarżenia.

By skutecznie bronić, powinno się wiedzieć nie tylko, o co klient jest oskarżony, ale również jakimi dowodami dysponuje prokuratura. Odpieranie zarzutów bez wiedzy o dowodach stwarza wiele zagrożeń. Klient może się przyznać do czynu, na którego popełnienie prokuratura nie ma żadnych dowodów, lub broniąc się, niepotrzebnie ujawnić dowody lub okoliczności, o których oskarżyciel nie ma pojęcia.

Sytuacja, gdy klient milczy i nie chce rozmawiać z adwokatem, który ma mu pomóc w obronie, może się oczywiście zdarzyć, mnie jednak przez ponad trzydzieści lat prowadzenia obron nigdy się nie przytrafiła. Gdy klient nie chce rozmawiać z obrońcą, ten powinien się zastanowić, co jest tego powodem.

Może to być wynikiem choroby psychicznej i w takiej sytuacji obrońca powinien podjąć działania weryfikujące, czy jego klient ma świadomość rozgrywających się wokół niego wydarzeń, a w konsekwencji – czy może odpowiadać przed sądem. Powodem może być brak zaufania do adwokata, co powinno

„Pojęcie sprawiedliwości dla każdego oznacza coś innego, a zatem każdy obywatel, postępując zgodnie z koncepcją *Thoreau*, pomijałby obowiązujące przepisy dla osiągnięcia innego efektu.”

„Zasada bezstronności sądu polega na tym, że sędzia nie powinien się indywidualnie kontaktować ze stronami postępowania.”

skutkować rozwiązaniem stosunku pełnomocnictwa, jak również niechęć podejrzanego do rozmowy z kimkolwiek – w takiej sytuacji adwokat powinien się zastanowić nad sensem kontynuowania obrony, bowiem jego obowiązkiem jest pomagać, a nie mogąc nawiązać kontaktu z klientem, ma on ograniczone możliwości wywiązania się z tego zadania.

Mecenas *Leinen* w takiej sytuacji podejmuje najrozsądniejszą decyzję i idzie porozmawiać z prokuratorem, od którego ma szansę dowiedzieć się czegoś o sprawie. Okazuje się, że podejrzany odmówił składania wyjaśnień, jednak zabezpieczone dowody w postaci odcisków palców na broni, krwi na butach oraz zeznania personelu hotelowego wskazują na jego sprawstwo. Chwilę później odbywa się posiedzenie w sprawie zastosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Na pytanie sądu, czy podejrzany rozumie oskarżenie, ten milczy, co jest prawem.

Areszt „na czas procesu”

Sąd podejmuje decyzję o aresztowaniu podejrzanego „na czas procesu”, a mecenas *Leinen* wyznacza na obrońcę z urzędu. **Aresztowanie podejrzanego „na czas procesu” jest nieznaną polskiej procedurze karnej.** Postępowanie karne dzieli się u nas na dwa etapy: **postępowanie przygotowawcze**, które prowadzone jest przez prokuratora i w trakcie którego zbiera on dowody, i **postępowanie sądowe**, które zaczyna się z chwilą wysłania aktu oskarżenia. Podejrzany może być aresztowany w obu tych postępowaniach w wyniku decyzji sądu.

Areszt może być zastosowany na czas określony do trzech miesięcy i w razie procesowej potrzeby i spełnienia przesłanek kodeksowych może być przedłużany na kolejne okresy trzech miesięcy. Nie ma natomiast możliwości zastosowania aresztu na czas trwania jakiejś czynności, czyli – jak w tym przypadku – na czas trwania procesu.

W todze czy bez

Gdy podejrzany zostaje wyprowadzony z sali rozpraw, sędzia pyta *Leinena*, jak długo jest adwokatem.

- Prawie trzy miesiące.
- Proszę się rozejrzeć, czy jest tu jakaś publiczność?
- Nie.
- A więc po co ta toga? – Sędzia nawiązuje do tego, że w czasie posiedzenia obrońca miał na sobie togę.

To kolejna scena odbiegająca od realiów. Toga to strój urzędowy adwokata, zaś przepisy jasno precyzują, w jakich sytuacjach adwokat występuje w todze, a w jakich przypadkach strój ten nie jest konieczny. **Przed polskim sądem w trakcie posiedzeń aresztowych adwokat występuje w todze.** W procedurze niemieckiej w 2001 r. mogło być to unormowane inaczej, jednak obowiązek założenia czy niezłożenia togi nie jest związany z obecnością na sali publiczności.

Sprawa togi wyjaśnia się w kolejnej scenie, gdy mecenas rozmawia ze swoim kolegą po fachu:



Biblioteka Edukacji Prawniczej

student.beck.pl



– W todzie przed procesem? Do końca cię pogięło?

Wynika z tego, że zgodnie z niemiecką procedurą w czynnościach poprzedzających rozprawę główną obrońca występuje bez togi. Kiedy występuje się w jakim stroju, to abecadło pracy adwokata i jeśli mecenas *Leinen* o tym nie wiedział, widzowi powinno się nasunąć pytanie, w jaki sposób został adwokatem.

- Trafiła ci się beznadziejna sprawa – kontynuuje rozmowę kolega.
- Nie ma takich.
- W każdym razie duża rzecz. Kup nową togę do zdjęć w gazetach.
- Bez przesady.
- W końcu on zabił *Hansa Meyera*, właściciela tej fabryki maszyn.

„Przepisy jasno precyzują, w jakich sytuacjach adwokat występuje w todzie.”

Z wyrazu twarzy mecenasu widać, że wiadomość ta całkowicie go zaskoczyła i zbiła z tropu. To ponownie mało realna scena stworzona na potrzeby dramaturgii filmowej. Kolega mówiący o beznadziejnej sprawie ma o tyle rację, że z dowodów, o których mówił prokurator, wynika duże prawdopodobieństwo winy podejrzanego. Rację ma również adwokat, odpowiadając, że „nie ma takich”, czyli nie ma spraw beznadziejnych. Twórcy scenariuszy filmowych widzą najczęściej obronę w skrajnych barwach: czarnych albo białych, czyli klient jest albo winny i sprawę się przegrywa, albo niewinny i sprawa jest wygrana. Nie dostrzegają barw pośrednich. Jednak gdy klientowi dowiedzie się winy, sprawa z punktu widzenia obrońcy wcale nie musi być beznadziejna – może on doprowadzić do zmiany kwalifikacji na łagodniejszą czy wykazać okoliczności łagodzące. Dlatego nawet w wypadku skazania możemy mówić o sukcesie obrończym. Sprawa beznadziejna to taka, w której nic się nie da zrobić dla klienta.

Spraw zupełnie beznadziejnych nie ma, są sprawy zbliżone do beznadziejności, ale nawet w takich adwokat jest w stanie znaleźć jakiś punkt zaczepienia, jakąś okoliczność łagodzącą, na której będzie mógł budować obronę.

Zgadzam się z mecenasem *Leinenem*, który twierdzi, że nie ma spraw beznadziejnych; bardziej zgodziłbym się z twierdzeniem, że istnieją adwokaci, którzy nie potrafią skonstruować żadnej linii obrony.

Co do nowej togi, to nie jest ona jak kubek jednorazowego użycia. Ja uszyłem swoją po egzaminie adwokackim w 1990 r. i do dzisiaj mi z powodzeniem służy. Proponowanie adwokatowi z trzymiesięcznym stażem, by szyl nową togę, nie wydaje się najlogiczniejszą radą.

Meyer zastrzelony

Hans Meyer został zastrzelony w hotelu, a *Colliniego* zatrzymano w hotelowym holu. Takie zdarzenie wraz z danymi ofiary musiało natychmiast przedostać się do mediów. Tak zresztą się stało, bo z mediów o sprawie wie

kolega mecenasu. Mecenas *Leinen*, gdy został ustanowiony obrońcą z urzędu *Fabrizia Colliniego*, przed posiedzeniem aresztowym musiał mieć dostęp do akt, w których nie tylko znajdowały się wszystkie dane ofiary, w tym również wiek, ale również zdjęcia z miejsca zbrodni. Dla śledczych najistotniejsze było ustalenie motywu działania sprawcy, czyli musieli szukać jego potencjalnych związków z ofiarą. Ślad tych działań musiał się znajdować w aktach i albo mecenas

Leinen akt nie przeczytał, co powinno skutkować jego jak najszybszym rozstaniem z palestrą, albo sytuacja, w której nie wie on, kim była ofiara będąca osobą publiczną, nie mogła się wydarzyć.

Z kolejnych kadrów dowiadujemy się, że mecenas *Leinen* doskonale znał zmarłego. Przed laty poznał jego wnuka i chłopcy zostali przyjaciółmi. Kilka scen później dochodzi do spotkania mecenasu z wnuczką zmarłego, z którą przed laty pozostawał w związku. Mecenas wyznaje jej, że został obrońcą z urzędu podejrzanego o zabójstwo jej dziadka. Tłumaczy, że nie miał tego świadomości, bo w paszporcie zmarły figurował jako *Jean Baptist Meyer*. Jeśli jednak w aktach był paszport, to było i zdjęcie zmarłego, po którym musiałby go zidentyfikować, zatem ta scena to kolejna niedoróbka scenariusza. Wnuczka zmarłego nie jest zadowolona z tej informacji, czemu trudno się dziwić.

- A konflikt interesów?
- Nie jesteśmy krewnymi.
- Nie możesz bronić kogoś takiego. On walił w dziadka jak w worek.

Konflikt interesów

Są sytuacje, gdy adwokat nie może bronić określonej osoby. Konflikt występuje, gdy obrońca broni osoby, której interesy są sprzeczne z interesami tego, kto chce zostać jego klientem. Powód tego jest prosty: adwokat musi zawsze działać na korzyść oskarżonego i nie może pozostawać w konflikcie interesów.

W sytuacji gdy interesy oskarżonych są sprzeczne, obrońca stawałby przed dylematem, czym interesem się kierować. Taka sytuacja jest niedopuszczalna i gdy wystąpi w trakcie przyjętej wcześniej obrony, adwokat nie może sobie wybrać, którego z klientów będzie dalej reprezentował, tylko musi zrezygnować z reprezentowania wszystkich, których interesy pozostają w sprzeczności.





Obróńca nie może również reprezentować jednej ze stron postępowania, gdy w tej samej sprawie udzielał porady stronie przeciwnej, gdy brał udział w sprawie, wykonując funkcję publiczną, gdy osoba, przeciwko której ma prowadzić sprawę, jest jego klientem chociażby w innej sprawie, gdy zawodowy pełnomocnik będący dla niego osobą najbliższą prowadzi sprawę lub udzielił już pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej.

Adwokatowi nie wolno również prowadzić sprawy, której wynik może dotyczyć jego osoby lub majątku, chyba że roszczenie dotyczy członka rodziny bądź jest wspólne dla niego i dla strony. Tu żadna z tych sytuacji nie miała miejsca. Adwokat znalazł jedynie ofiarę i jej krewnych.

Sama znajomość z ofiarą czy osobami, które mogą występować w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych, nie wyłącza możliwości podjęcia obrony. W zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu jest natomiast zapis, że adwokat nie powinien podejmować się spraw przeciwko bliskiej mu osobie, przy czym pojęcie bliskości nie jest zdefiniowane.

Chodzi o wyeliminowanie sytuacji, w której adwokat zostaje narażony na konflikt interesów polegający na tym, że skuteczne reprezentowanie klienta może negatywnie wpłynąć na sytuację kogoś bliskiego, zaś nieprowadzenie takiej sprawy w sposób profesjonalny może takiej osobie pomóc.

Nie ma w zbiorze etyki całkowitego zakazu prowadzenia sprawy przeciw osobie bliskiej, jest tylko sugestia, że sytuacja taka nie powinna mieć miejsca. To adwokat musi ocenić, czy dana relacja jest bliska i może wpłynąć na jakość jego obrony.

Mecenas *Leinen* znajduje się w sytuacji wewnętrznego konfliktu: z jednej strony chce prowadzić sprawę, która na początku jego kariery może przynieść mu sławę, a z drugiej wie, że negatywnie wpłynie to na jego relacje towarzyskie. Musi podjąć decyzję i ocenić, czy znajomość z ofiarą i romans z jego wnuczką wpłyną na jakość jego obrony i czy nie powstanie kolizja interesów, w której nie chcąc szkodzić swoim znajomym, nie podejmie jakichś działań obrończych. Decyzja zależy od rzeczywistej bliskości owych relacji.

Po tej rozmowie mecenas spotyka profesora *Richarda Mattingera*, wybitnego adwokata, który został przez wnuczkę zmarłego ustanowiony oskarżycielem posiłkowym.

– Wczoraj złożyłem wniosek, że chcę się wycofać z tej sprawy – informuje profesora *Leinen*. – *Hans Meyer* był dla mnie jak ojciec.

Wygląda na to, że relacja obrońcy z ofiarą była dużo silniejsza, niż początkowo ujawnił reżyser. Wkrótce dowiadujemy się, że *Leinen* wychowywał się w domu zmarłego i dzięki jego finansowej pomocy udało mu się zostać adwokatem. W takiej sytuacji z punktu widzenia zasad etyki decyzja o wycofaniu się jest jedynie słuszną. To była osoba bliska, istnieje rzeczywisty konflikt interesów i mecenas nie powinien prowadzić tej sprawy. Reakcja jego rozmówcy dziwi.

– Kolejna sprawa może przypomnieć panu o jakimś zdarzeniu z dzieciństwa albo nie spodoba się panu czyjś nos, albo narkotyki, którymi ktoś handlował, to największe zło. Pana zdaniem na sali sądowej jest miejsce na osobiste opinie?

– Nie.

– Chce pan być adwokatem. Proszę zachowywać się jak adwokat.

Osobiste uprzedzenia a okoliczności wyłączające

W tym dialogu pomieszczone zostają dwie kwestie: osobiste uprzedzenia do jakichś spraw z sytuacjami wyłączającymi możliwość prowadzenia obrony. To, że jesteśmy przeciwnikami narkotykom, nie jest powodem, dla którego jako obrońcy powinniśmy odmówić obrony handlarza nimi. Z reguły wszystkie przestępstwa mają negatywną konotację społeczną i każdy człowiek powinien być im przeciwny. To, że jesteśmy przeciwni jakiejś działalności, nie jest usprawiedliwieniem odmowy obrony podejrzanego. Istotą zawodu obrońcy karnego jest obrona osoby podejrzanej o dokonanie czynów nieakceptowalnych społecznie.

My jednak, broniąc, nie usprawiedliwiamy samego czynu, a jedynie bronimy człowieka stojącego pod zarzutem. Podstawową regułą procedury karnej jest zasada domniemania niewinności. Podejmując się obrony klienta, nie wiemy, czy on to zrobił. Jeśli zaprzecza swojej winie, mamy obowiązek dowodzić, że jest niewinny, jeśli się przyznaje, jako profesjonalisci musimy sprawdzić, czy rzeczywiście czyn, do którego się przyznaje, jest przestępstwem, a jeśli tak, to szukamy dla niego najlepszego rozwiązania procesowego.

Czym innym jest niechęć obrońcy do obrony określonego rodzaju, a czym innym są sytuacje, w których zgodnie z zasadami etyki takiej obrony nie może albo nie powinien się podjąć. Profesor *Mattinger* musi te sytuacje rozróżniać i mieć świadomość, że *Leinen* nie powinien w tej sprawie bronić. Zresztą tego samego zdania była jeszcze niedawno jego mocodawczyni, wnuczka zmarłego, która mówiła

„Istotą zawodu obrońcy karnego jest obrona osoby podejrzanej o dokonanie czynów nieakceptowalnych społecznie.”



Postępowanie karne

student.beck.pl



obrońcy o konflikcie interesów. *Mattinger* wbrew stanowisku swojej klientki chce zmusić *Leinena* do kontynuowania obrony. To zachowanie jest nieetyczne i profesor musi mieć w tym jakiś interes. Może on polegać na tym, że zakłada, iż mecenas, nie chcąc popaść w konflikt z rodziną człowieka, którego traktował jak ojca, nie podejmie pewnych działań jako obrońca. To zaś wskazuje, że *Mattinger* boi się jakichś wątków sprawy i woli, by obrońcą oskarżonego była osoba lojalna wobec rodziny ofiary. To potwierdza, że mec. *Leinen* podjął jedyną słuszną decyzję, rezygnując z tej sprawy. Nieważne, jak by postąpił w wyniku zaistnienia konfliktu; dla niemożności kontynuowania obrony istotne jest, że taki konflikt może wystąpić.

Sędziów nie wyłącza się dlatego, że zakłada się, że będą nieobiektywni, tylko dlatego, że istnieje sytuacja mogąca wpływać na ich obiektywność.

W kolejnej scenie widzimy mecenasa *Leinena* obecnego w trakcie sekcji zwłok zmarłego, co oznacza, że nie zrezygnował z prowadzenia sprawy, a zatem podjął się obrony mimo istniejącego konfliktu. W trakcie sekcji dowiadujemy się, że zmarły miał lat 81, jego twarz została strzaskana od kopnięć zadanych już po jego śmierci, która nastąpiła od kul wystrzelonych z pistoletu. Brak obrażeń obronnych wskazuje, że ofiara została zaskoczona. W trakcie rozmowy prokurator informuje, że ponieważ podejrzany milczy co do motywu, przyjmuje, że działał on celowo, i uzna to za morderstwo z premedytacją. Taka ocena sytuacji wydaje się oczywista.

W prawie polskim z zabójstwem mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca działa z zamiarem bezpośrednim, czyli chcąc zabić, albo ewentualnym, gdy jego celem nie jest zabicie, ale godzi się na to, że w wyniku jego działania to nastąpi. Motyw, dla którego to robi, nie powinien mieć poza przypadkami kontratypów wpływu na kwalifikację prawną czynu, a jedynie na wymiar kary. Przepisy różnią też zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Założywszy jednak, że podejrzany przyszedł do pokoju uzbrojony, ta możliwość wydaje się mało prawdopodobna.

O motywie adwokat próbuje rozmawiać ze swoim klientem w czasie wizyty w areszcie.

– Gdy przestępstwo ma motyw emocjonalny, może to wiele znaczyć w sądzie – przekonuje. – Dlaczego pan to zrobił?

Collini nie odpowiada na pytanie mecenasa. W czasie pogrzebu ofiary, w którym mecenas uczestniczy, wnuczka *Meyera* pyta go:

– Jak możesz go bronić? Dziadek tyle dla ciebie zrobił.
– Jestem adwokatem. Jako lekarz ratowałbym życie mordercy.

Pytanie i odpowiedź dotyczą zupełnie różnych sytuacji. Oczywiście jest, że oskarżony potrzebuje obrońcy, a w sprawie o zabójstwo obrona jest w Polsce obligatoryjna. W sprawie nie chodzi o to, czy *Collini* powinien mieć obrońcę, tylko o to,



czy *Leinen* powinien być jego obrońcą. Już to, że obrońca podejrzanego uczestniczy w stypie w domu ofiary, wskazuje na patologię sytuacji.

Rozpoczyna się proces

Wkrótce rozpoczyna się proces, który z uwagi na osobę zamordowanego spotyka się z olbrzymim zainteresowaniem mediów. Prokurator, wygłaszając mowę wstępną, wskazuje na dowody świadczące o winie oskarżonego. Podkreśla brak motywu i oświadcza, że będzie wnioskował o wymierzenie oskarżonemu maksymalnej kary. Po mowie wstępnej sędziego pyta obrońcę:

– Czy pański klient chce coś powiedzieć?

Obrońca patrzy bezradnie na klienta. Ten milczy, wobec czego mecenas oświadcza, że jego klient nie chce zeznawać. Również ta scena została stworzona na potrzeby dramatycznej filmu. **Zgodnie z polską procedurą po odczytaniu zarzutu pierwszą czynnością procesową jest odebranie wyjaśnień od oskarżonego.** Ma on prawo według swojego wyboru złożyć wyjaśnienia lub odmówić ich składania. Pytania w tym zakresie zadaje się oskarżonemu, a nie jego obrońcy. Wobec milczenia oskarżonego rozpoczyna się postępowanie dowodowe i przesłuchiwanie są świadkowie, których zeznania potwierdzają, że to oskarżony był tą osobą, która strzelała. W trakcie przerwy w rozprawie obrońca podejmuje kolejną próbę rozmowy z klientem.

– Wie pan, ile *Meyer* dla mnie znaczyl? – pyta *Leinen*. – Człowiek, któremu strzelił pan w głowę trzy razy, a potem deptał po niej. Jako jedyny miał dla mnie czas. Wie pan co? Mam dość, od teraz się nie angażuję. Widzimy się w sądzie.

Ta scena jest absurdalna. Obrońca, który ma bronić oskarżonego, informuje go, jak jego ofiara była dla niego ważna. W ten sposób przeprowadza dowód, że nie powinien być jego obrońcą. Na koniec twierdzi, że nie będzie się więcej angażował w obronę, czyli że nie będzie wykonywał swoich obowiązków. Na razie jedynym oczywistym motywem, dlaczego mecenas podjął się tej sprawy, jest jej medialny rozgłos. Dotychczas niespecjalnie zaangażował się w obronę i nie ma na nią żadnego pomysłu. Broniąc, nie można się nie angażować, jak nie chce się bronić, to trzeba od obrony odstąpić. Jeśli ktoś się nie angażuje w obronę, klient jest jej pozbawiony. Ma obrońcę na papierze, lecz nie ma go w rzeczywistości. Nieoczekiwanie mężczyźni zaczynają rozmawiać o ojcu adwokata. *Collini* radzi, by *Leinen* często się z nim widywał, bo kiedyś go zabraknie i będzie to już nie do odrobienia.

– Dlaczego pan go zabił? – ponownie pyta adwokat.
– Nie chcę panu utrudniać życia, mecenasie – odpowiada *Collini*.

Ta odpowiedź jest nielogiczna. Obowiązkiem adwokata jest pomagać. Jeśli nie stworzy linii obrony, to nie wypełni swojego obowiązku, dodatkowo w oczach opinii publicznej wyjdzie na niekompetentnego. Znając motyw,



mógłby podjąć próbę skutecznej obrony. Gdyby motyw nie był pomocny, to by tego wątku po prostu nie wykorzystał, bo jego obowiązkiem jest podejmowanie działań tylko na korzyść oskarżonego. Zatem rozmowa z adwokatem nie będzie utrudnieniem mu życia.

Na granicy zasad etyki

Mimo złożonego oświadczenia, że nie będzie przykładał się do sprawy, mecenas *Leinen* nadal pracuje nad koncepcją obrony. W przerwie udaje się na zaproszenie *Mattingera* w rejs po jeziorze. Profesor opowiada mu o swojej karierze, tłumacząc, że zawsze obca mu była polityka i dla niego najważniejsze było prawo, wierzył w rządy prawa. Informuje też *Leinena*, że policja znalazła list *Colliniego*, w którym umawiał się z *Meyerem*, podając się za dziennikarza.

– Wiem, dlatego nieumyślne zabójstwo odpada.
– Mam pewną propozycję – przechodzi do sedna sprawy *Mattinger*. – Trzeba nakłonić *Colliniego*, żeby się przyznał. Nikt nie chce długiego procesu – ani prokurator, ani firma. *Johanna* też będzie zadowolona, jak to się skończy. Jeśli *Collini* się przyzna, uzyskamy ograniczenie zarzutów i pominięcie premedytacji, zostałoby spowodowanie śmierci.

Powyższa rozmowa odbywa się na granicy zasad etyki. *Mattinger* próbuje wpłynąć na *Leinena*, by namówił *Colliniego* do zachowania procesowego, na którym zależy stronie przeciwnej. Nie można jedynie stwierdzić z powodu milczenia *Colliniego*, czy ta propozycja jest dla niego korzystna, czy nie. Natomiast jest niezrozumiała z punktu widzenia prawnego. Przyznanie się *Colliniego* nie powinno mieć dużego wpływu na długość procesu, gdyż świadkowie prokuratury mający świadczyć o jego winie zostali już przesłuchani.

Obowiązkiem sądu jest podjęcie próby ustalenia ewentualnych motywów jego zachowania, jednak wobec milczenia oskarżonego i pasywności obrony sąd nie dysponuje w tym zakresie dużymi możliwościami. Dlatego przyznanie się nie przyniesie skutków, o których mówi *Mattinger*. **Przedłużyć proces mogą ewentualne wnioski dowodowe składane przez *Leinena* i dlatego powyższa rozmowa ociera się o granicę etyki, bowiem można ją interpretować jako zakamuflowaną propozycję, by mecenas nie podejmował działań obrończych.**

Niezrozumiałe jest również, w jaki sposób przyznanie się *Colliniego* może wpłynąć na ograniczenie zarzutów i pominięcie premedytacji. Z zebranych dowodów wynika, że *Collini* działał

w sposób zaplanowany. Wcześniej umówił się z ofiarą, przybierając fałszywą tożsamość, a na spotkanie przyszedł uzbrojony. Trudno by było przy takim stanie faktycznym przekonać sąd, że nie działał w zamiarze zabójstwa, i doprowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Samo przyznanie się nie zmienia kwalifikacji, a jedynie może być okolicznością łagodzącą, wpływającą na wymiar kary. Zmiana kwalifikacji byłaby możliwa, gdyby na podstawie wyjaśnień oskarżonego sąd ustalił, że zdarzenie przebiegało inaczej, niż przedstawił je prokurator. Tego jednak nie dotyczy rozmowa pomiędzy prawnikami.

Przekroczenie zasad etyki

Po spotkaniu mecenas *Leinen* idzie do aresztu, by przedstawić tę propozycję klientowi.

– Przyznaj się – proponuje. – Możesz dostać siedem lat, wyjdiesz po trzech, czterech – kusi. Nie wiemy jednak, do czego *Collini* miałby się przyznać, żeby otrzymać tak łagodną karę.

– Nie zależy mi.

– Masz świadomość, jak jego krewni cierpią z powodu twojego milczenia?

Kolejny niezrozumiały dialog. Co ma piernik do wiatraka? Dlaczego krewni ofiary mają cierpieć z powodu stanowiska procesowego oskarżonego? Mogą cierpieć z powodu straty członka rodziny, a nie z powodu nieprzyznawania się do winy potencjalnego sprawcy.

Mecenas *Mattinger* próbuje się dowiedzieć o wynik misji i dzwoni do *Leinena*.

– Jak tam nasze wyznanie winy?

– Potrzebuję kilku dni.

Pod domem na *Leinena* czeka wnuczka *Meyera*. Wieczór kończą w łóżku.

– *Mattinger* mówi, że *Collini* się przyznaje – mówi dziewczyna.

– Właściwie jest po wszystkim.

Leinen rozmawia z przeciwniczką procesową o tajemnicy obrończej, a zatem wszystkie dopuszczalne granice zostały przekroczone.

Tymczasem w procesie

Z radiowego komunikatu dowiadujemy się, że oskarżony przyznał się do winy, jednak ponieważ nie podał motywu, powody jego zachowania nadal nie są jasne.

Przed sądem przesłuchiwany jest biegły, który zeznaje, że oskarżony strzelał z waltera, którego musiał zdobyć na czarnym rynku. Z miny obrońcy widać, że informacja, która od dawna znajdowała się w aktach, wywarła na nim niesłychane wrażenie. W czasie przerwy podchodzi do biegłego, od której dowiaduje się, że jest to niezwykle rzadka broń, której zdobycie graniczy z cudem. Wieczorem jedzie do domu ofiary. Jako dziecko znalazł w bibliotece skrytkę, gdzie *Meyer* miał schowaną broń. Zagląda w to miejsce. Następnego dnia w chwili przerwy w rozprawie pokazuje klientowi zdjęcie broni.

– Widział pan tę broń kiedykolwiek przed zabójstwem?

Niech pan powie, co zaszło – prosi.

– To nic nie zmieni.

– Zmieni, mogę panu pomóc.

Po przerwie obrońca, mimo że nie dostał odpowiedzi od klienta, wnosi o tygodniową przerwę w rozprawie. Ten wniosek wywołuje wściekłość stron i sędzia zaprasza prawników do gabinetu. W Polsce takie zdarzenie nie mogłoby mieć miejsca. Wszelkie rozmowy pomiędzy sądem a stronami odbywają się jawnie. W wyjątkowych wypadkach można jedynie wnosić o wyłączenie jawności rozprawy.

– Stracił pan rozum? Zaraz przeprósi pan sędzię i cofnie wniosek – mówi prokurator.

– Zamierza pan w czasie swojego pierwszego procesu złamać wszystkie zasady? – denerwuje się sędzia. – Tego pan go uczył? – pyta profesora *Mattingera*.

– Pan *Leinen* był chyba odporny na naukę – komentuje prokurator.

Powyższe wypowiedzi poza tym, że etycznie niedopuszczalne, są również niezrozumiałe. Adwokat swój wniosek powinien uzasadnić. Jeśli jest on złamaniem zasad, jak twierdzi sędzia, to powinna ona ten wniosek po prostu oddalić, jeśli zaś jest zasadny, powinna go uwzględnić.



**Biblioteka Edukacji
Prawniczej**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Natomiast komentarze wygłoszone w tej formie kwalifikują się na postępowanie dyscyplinarne dla sędzi i prokuratora i mogłyby być powodem wniosku o wyłączenie sędziego z powodu braku bezstronności. Adwokat uzasadnia wniosek pojawieniem się w sprawie nowych dowodów, które musi zdobyć. Sędzia zgadza się odroczyć sprawę o cztery dni. Niewytłumaczalne jest, dlaczego najpierw obrażała obrońcę, zarzucając mu łamanie wszystkich zasad, by następnie bez żadnego konkretnego uzasadnienia wniosku uwzględnić go. To kolejny show reżysera. Nieoczekiwanie *Leinen*, dotychczas bierny w sprawie, dostaje obrończych skrzydeł i zaczyna działać. Wysyła ojca do Frankfurtu, by zapoznał się z dokumentami osobowymi *Meyera*, sam zaś leci do Włoch, do rodzinnej miejscowości oskarżonego. Tam odnajduje znajomego *Colliniego* człowieka, którego pyta o *Hansa Meyera*. Po powrocie odwiedza swego klienta, którego informuje, że wie, co się zdarzyło w jego rodzinnej miejscowości w 1944 r. Wieczorem w kancelarii odwiedza go *Mattinger*, który spotkanie zaczyna od opowiedzenia anegdoty:

– Przychodzi diabeł do prawnika. – Czym mogę służyć? – pyta diabeł. – Jestem diabłem. – To widać. Czym mogę służyć? – Zostaniesz największym prawnikiem wszech czasów – kusi diabeł. – Wygrasz każdą sprawę. W zamian oddasz mi swoją duszę, dusze swoich dzieci, dusze swoich rodziców i piętki najlepszych przyjaciół. Prawniki patrzy w sufit, zastanawia się, po czym pyta: – No dobrze, ale gdzie tu jest haczyk?

O dziwo, jest to anegdota bardzo prawdziwa. Bycie obrońcą karnym to potrzeba zwycięstw. Potrzeba wygrywania spraw jest jak narkotyki, dla odurzenia się którym gotowi jesteśmy poświęcić bardzo dużo.

Gdy spytacie rasowego obrońcę karnego, dlaczego broni, nie wiercie, gdy zacznie opowiadać o wzniosłych celach. To oczywiście też ma znaczenie, ale przede wszystkim adwokat kocha wygrywać i dla usłyszenia werdyktu „niewinny” jest w stanie poświęcić wiele bezsensownych nocy spędzonych nad aktami.

Dlaczego *Mattinger* opowiedział tę starą jak zawód adwokata anegdotę?

– Daj temu spokój, chłopie – przekonuje *Leinen*. – Twoje nowe dowody to as w rękawie. Zostaw go tam, prawdy nikt nie potrzebuje. *Johanna* będzie cierpieć. Po raz ostatni przychodzę z propozycją, przyjmij ją – mówi, po czym składa *Leinenowi* propozycję świetnie płatnego zajęcia w zamian za odstąpienie od nowego wątku obrony. To już jest jawna łapówka i namawianie adwokata do sprzeniewierzenia się swoim obowiązkom. Za coś takiego *Mattinger* powinien być usunięty z palestry.

– Boisz się, że nie odegram roli, jaką mi obrałeś? – pyta *Leinen*.

Nie rozumiem, dlaczego *Mattinger* opowiedział anegdotę o diable i obrońcy. Jeśli obrońca kocha wygrywać i znalazł do tego drogę, to przecież zgodnie z tą anegdotą nic go nie powstrzyma przed osiągnięciem celu. Opowiedzenie jej było w tym kontekście bez sensu.

Następnego dnia w sądzie *Leinen* wzywa na świadka historyka pracującego w archiwum akt. Kobieta zeznaje, że w czasie wojny *Meyer* służył w wojsku, jednak pod inaczej zapisywanym nazwiskiem. Był oficerem *Waffen SS* i stacjonował we Włoszech.

Kolejny świadek zgłoszony przez mecenasa to włoski sąsiad oskarżonego. Opowiada o roku 1944, gdy *Hans Meyer* był dowódcą stacjonującego w miasteczku garnizonu. Wybuchła tam bomba, która zabiła dwóch niemieckich żołnierzy. *Meyer* podjął decyzję, że za każdego zabitego ma zostać rozstrzelanych 10 partyzantów. Ludzie mający być rozstrzelani w odwecie zostają o świcie wyciągnięci na chybił trafił z mieszkań.

Jako kolejnego świadka obrońca wskazuje oskarżonego *Fabricia Colliniego*. Zeznaje on, że znalazł się w grupie osób wyciągniętych z domu, nie zdając sobie sprawy, co ma się dalej zdarzyć. Był wtedy jeszcze chłopcem. Dowodzący akcją *Meyer*, widząc dziecko, spytał je o ojca, a gdy *Fabrizio* go wskazał w tłumie, kazał ojcu dołączyć do grupy mężczyzn, w zamian za syna. Kiedy doszło do egzekucji, *Meyer* trzymał chłopca tak, by patrzył, jak rozstrzeliwany jest jego ojciec. Gdy *Collini* kończy swobodną wypowiedź, przewodnicząca udziela głosu *Mattingerowi*, ten jednak zamiast zadawać pytania, wygłasza monolog, przekonując, że była to akcja odwetowa, która nie była niczym nietypowym w czasie wojny i nie tylko *Wermacht* ją stosował. Dalej oświadcza, że w pewnych sytuacjach uznawano, że takie kroki odwetowe zgodne były z prawem międzynarodowym, gdy nie dotyczyły kobiet i dzieci.

– W czasie wojny dzieją się rzeczy, których nie potrafimy sobie wyobrazić i nie chcemy. O tym, czy *Meyer* popełnił zbrodnię, powinien rozstrzygnąć proces karny. Dlaczego, zamiast brać sprawy w swoje ręce, nie wniósł pan pozwu? Czy nie tak powinno się postąpić? Czy nie jest prawdą, że w 1968 r. wniósł pan wraz z siostrą powództwo przeciwko *Meyerowi*?



Procesowo taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Sąd udzielił *Mattingerowi* głosu, by zadawał pytania, a nie wygłaszał opinie, które powinny być zaprezentowane w mowie końcowej.

Sprawy, o których mówi *Mattinger*, okazują się nowością dla obrońcy, który prosi o przerwę w rozprawie, by porozmawiać z klientem. Sąd nie zarządza przerwy. Z monologu *Mattingera* dowiadujemy się, że w 1969 r. prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie *Meyera*. *Mattinger* komentuje to tak, że *Meyer* nie był winny zbrodni wojennej i *Collini* zamordował niewinnego człowieka. W tym momencie fabuła filmu zaczyna się całkowicie rozchodzić z logiką i doświadczeniem życiowym. *Meyer* był osobą publiczną, znanym przedsiębiorcą, któremu zarzucano dokonanie zbrodni wojennych. Nie jest zatem możliwe, by okoliczność, że był on w czasie wojny żołnierzem oskarżonym o zbrodnię, była dla wszystkich nowością. Te dane znajdowały się w oficjalnych dokumentach. Nie jest również możliwe, by prokuratura szukająca motywu ani media nie dotarły do informacji, że rodzinna *Collinich* oskarżała *Meyera* o dokonanie zbrodni. Taka sekwencja wydarzeń dodaje dramaturgii fabule, jednak z punktu widzenia realiów jest niewiarygodna.

Po zakończeniu rozprawy obrońca ma pretensje do *Colliniego*, że nie powiedział mu, że oskarżał przed laty *Meyera* i że postępowanie to zostało umorzone. Klient odpowiada, że gdy odrzucono pozew, siostra kazała mu przysiąc, że dopóki ona żyje, nie będzie się już tym zajmował. Siostra zmarła dwa miesiące temu i nie będąc już związany przysięgą, zdecydował się wyrównać dawne rachunki.

– Ja chciałem tylko sprawiedliwości. Jak to możliwe, że *Meyer* nie został wtedy oskarżony? – zastanawia się *Collini*. – Jakie prawo za nim stało?

Mecenasa męczy to pytanie i po powrocie do kancelarii zaczyna szukać odpowiedzi. Scena ta ponownie jest nierealistyczna, bowiem postanowienie o odmowie ścigania musiało zostać dostarczone przed laty *Colliniemu* i zawierać uzasadnienie. Adwokat nie musi niczego szukać, wystarczy, że przeczyta istniejący dokument. Z treścią takiej decyzji można się oczywiście intelektualnie nie zgadzać, jednak motywy jej podjęcia są tam wyjaśnione.

Na kolejnej rozprawie mecenas *Leinen* zgłasza jako świadka profesora *Mattingera*. Jest to kolejny proceduralny absurd, ponieważ zasady etyki adwokackiej uniemożliwiają łączenie funkcji obrońcy czy pełnomocnika z rolą świadka w tym samym postępowaniu. Jeżeli sąd dopuściłby taki wniosek, profesor *Mattinger* musiałby zrezygnować z występowania w procesie jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. W trakcie przesłuchania dowiadujemy się, że w 1969 r. postępowania przeciwko *Meyerowi* nie umorzono dlatego, że działał on zgodnie z prawem, tylko dlatego, że zarzucany mu czyn uległ przedawnieniu zgodnie z ustawą o wykroczeniach, która weszła w życie w 1968 r. i wedle której pomocnictwo w zabójstwie miało być traktowane jako spowodowanie śmierci, a nie morderstwo. Przesłuchiwanie świadka na tę okoliczność jest niezrozumiałe, bo to, o co pyta mecenas, wynika z dokumentów i obowiązujących przepisów prawa. Następnie obrońca pyta *Mattingera* o jego zawodową przeszłość i ustala, że w latach sześćdziesiątych pracował on w ministerstwie sprawiedliwości i był członkiem zespołu przygotowującego projekt tej ustawy. Teraz z kolei *Leinen* zamiast pytać zaczyna przemawiać i oskarża profesora o to, że jest współodpowiedzialny za stworzenie prawa, które uniemożliwiło ściganie zbrodniarzy wojennych. Zadaje pytanie, czy to sprawiedliwe, że pan *Meyer* nie stanął przed sądem. Argumentuje, że wskutek niesprawiedliwego prawa zbrodniarze wojenni mogli uniknąć odpowiedzialności i tak się stało w przypadku *Meyera*.

– To nie ma znaczenia, *Collini* zabił niewinnego człowieka – ripostuje prokurator.

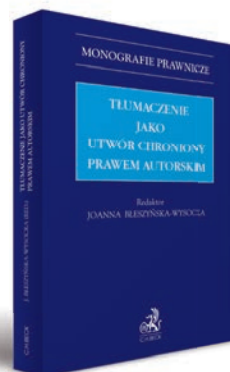
Spór toczący się na sali sądowej staje się moralnym oskarżeniem osób, które doprowadziły do tego, że zbrodniarze wojenni uniknęli odpowiedzialności za swoje czyny.

– To prawo było skandaliczne – stwierdza mecenas. – Jeśli nie miał pan odwagi powiedzieć tego wtedy, to proszę powiedzieć to teraz. Czy prawo było sprawiedliwe? Bez wątpienia *Collini* wziął prawo w swoje ręce, ale czy to sprawiedliwe, że *Meyerowi* nic się nie stało? Nie postawiono mu zarzutu. Czy nie trzeba inaczej osądzić czynu *Colliniego*? Czy to było sprawiedliwe, czy tak wygląda praworządność?



**Monografie
Prawnicze**

student.beck.pl



edukacjaprawnicza.pl

Kończąc rozprawę, przewodnicząca oznajmia, że następnego dnia zostaną ogłoszone przemówienia końcowe, po których sąd ogłosi wyrok. Rano w wiadomościach komentator informuje, że dziś ma zostać wydany długo oczekiwany wyrok:

– Wszyscy zadajemy sobie pytanie, jaka będzie decyzja sędziów. Staną przed autentycznym dylematem.

Niestety decyzji sędziów nie usłyszymy, bo po wywołaniu rozprawy przewodnicząca informuje, że w nocy *Fabrizio Collini* popełnił samobójstwo. Sprawa zostaje umorzona. Reżyser pozostawia nas z otwartym pytaniem.

Jak ta sprawa powinna być osądzona

Meyer nie został skazany za przestępstwo, bo zgodnie z prawem nie mógł być za nie sądzony, ale z punktu widzenia etycznego wydaje się być odpowiedzialny za śmierć ojca *Collini* i innych rozstrzelanych mężczyzn.

Większość ustawodawstw przewiduje instytucję przedawnienia, czyli okresu, po upływie którego sprawców przestępstw nie można ścigać za popełnione przez nich czyny. Są jednak rodzaje przestępstwa, które zgodnie z wolą ustawodawcy się nie przedawniają. W prawie polskim przedawnieniu nie ulegają zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstwa wojenne. Czy i kiedy dany rodzaj przestępstwa się przedawnia, jest wolą ustawodawców poszczególnych państw.

W przypadku *Meyera* ustawodawca zdecydował, że jego czyn ulega przedawnieniu, jeśli postępowanie nie zostanie wszczęte w ciągu 25 lat. Na tle opisywanej sprawy wydaje się to rażąco niesprawiedliwe, pamiętać jednak trzeba, że rodzina *Collini* miała 25 lat na wnoszenie o ściganie *Meyera* i tego nie zrobiła. W efekcie osoba podejrzana o odpowiedzialność za śmierć wielu ludzi z przyczyn proceduralnych nie poniosła za to kary. Oczywiście jest, że sprawa ta nie zakończyła się sprawiedliwie.

„Nikt nie jest uprawniony do wyręczenia sądów i wymierzania sprawiedliwości na własną rękę.”

Przyjrzyjmy się teraz sytuacji prawnej *Collini*. Początkowo podejmował działania zgodne z prawem, składając wnioski o ściganie *Meyera*. Nie przyniosło to z powodów proceduralnych efektu, co mogło w nim wywołać poczucie skrajnej niesprawiedliwości. Uważając, że prawo nie zadziałało w sposób prawidłowy, postanawia wziąć sprawy w swoje ręce i kierując się biblijną zasadą „oko za oko, ząb za ząb” wymierza *Meyerowi* w swojej ocenie adekwatną karę. Czy zgodnie z prawem był do takiego działania uprawniony? Oczywiście nie, bo nikt nie jest uprawniony do wyręczania sądów i wymierzania sprawiedliwości na własną rękę.

Collini świadomie podjął decyzję, że zabije *Meyera*, i swój zamiar zrealizował. Oznacza to, że swoim zachowaniem wypełnił znamiona zabójstwa. W Polsce taki czyn zagrożony jest karą od 8 lat pozbawienia wolności. To, z jakiego powodu oskarżony zabił *Meyera*, nie ma znaczenia z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynu, ale ma wpływ na ewentualny wymiar kary. Sąd, wyrokując, nie miałby możliwości uniewinnienia oskarżonego. W polskim prawie istnieje natomiast **możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary**. Sąd, uznając, że najniższa kara przewidziana za zabójstwo byłaby niewspółmiernie surowa, mógłby ją nadzwyczajnie złagodzić i wymierzyć karę od jednej trzeciej dolnego zagrożenia, a zatem najniższa kara, jaką można by było wymierzyć *Colliniemu*, to dwa lata i osiem miesięcy pozbawienia wolności. To by jednak nie oznaczyło, że *Fabrizio Collini* musiałby trafić do więzienia. Procedura karna przewiduje **możliwość ułaskawienia skazanego**, a decyzja w tym zakresie należy do Prezydenta. Możliwe by zatem było, zgodnie z polską procedurą, że *Collini*, zostając uznany za winnego, nie poniósłby mimo to kary.

Przepisy dają wiele możliwości osądzenia i zakończenia tej sprawy. Otwarte pozostaje pytanie, jaki wyrok w tej sprawie byłby sprawiedliwy. Przyznanie, że złe prawo usprawiedliwia wymierzanie sprawiedliwości przez samego pokrzywdzonego, byłoby w istocie akceptacją instytucji linczu. Komentator miał rację, że w tej sprawie sąd miałby ciężki orzech do zgryzienia.



**Biblioteka Edukacji
Prawniczej**

student.beck.pl



Prawo karne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

Ustawa z 9.6.2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Przykładowe testy egzaminacyjne

testy prawnicze

C.H.BECK

Sprawdź z nami swoją wiedzę! Więcej testów zarówno z zakresu regulacji zawartych w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, jak i z innych przepisów znajdziesz w serwisie testy-prawnicze.pl

Lp.	Pytanie	Możliwe odpowiedzi
1.	Przepisy ustawy stosuje się w zakresie postępowania w sprawach o demoralizację – wobec osób, które ukończyły:	a) 10 lat i nie są pełnoletnie b) 15 lat i nie są pełnoletnie c) 16 lat i nie są pełnoletnie
2.	Ile razy w ustawie jest mowa o czynie karalnym rozumie się przez to czyn zabroniony przez ustawę jako:	a) przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe b) przestępstwo, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe c) przestępstwo, przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe
3.	Każdy, dowiedziawszy się o dopuszczeniu się przez nieletniego czynu karalnego, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym:	a) sąd rodzinny lub Policję b) kuratora c) dyrektora szkoły
4.	Podmioty współdziałające z sądem rodzinnym, a w szczególności instytucje państwowe i samorządowe oraz organizacje społeczne, w tym organizacje pozarządowe, a także osoby godne zaufania, w zakresie swojego działania, udzielają informacji niezbędnych w toku postępowania na żądanie:	a) sądu rodzinnego b) Policji c) kuratora
5.	Wobec nieletniego mogą być stosowane:	a) środki wychowawcze, środek leczniczy oraz środek poprawczy b) środki wychowawcze lub środek poprawczy c) wyłącznie środki wychowawcze
6.	Środkiem wychowawczym jest:	a) umieszczenie w okręgowym ośrodku wychowawczym b) umieszczenie w zakładzie poprawczym c) nadzór pedagoga szkolnego
7.	Warunkowe zawieszenie umieszczenia w zakładzie poprawczym następuje na okres próby do:	a) 3 lat b) 2 lat c) roku
8.	Postanowienie w przedmiocie uchylenia kary pieniężnej może zostać wydane na:	a) posiedzeniu niejawnym b) posiedzeniu jawnym c) rozprawie
9.	Postępowanie w sprawach nieletnich prowadzi:	a) sąd rodzinny, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej b) sąd rejonowy c) kurator sądowy
10.	Przesłuchanie nieletniego przeprowadza sąd rodzinny:	a) na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa b) na rozprawie z udziałem biegłego psychologa c) na posiedzeniu z udziałem kuratora sądowego

Lp.	Pytanie	Możliwe odpowiedzi
11.	Posiedzenia sądu rodzinnego odbywają się:	a) przy drzwiach zamkniętych, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej b) jawnie, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej c) zawsze przy drzwiach zamkniętych
12.	Nieletni może mieć jednocześnie nie więcej niż:	a) trzech obrońców b) dwóch obrońców c) czterech obrońców
13.	Wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu sąd rodzinny rozpoznaje:	a) niezwłocznie b) na najbliższym posiedzeniu c) przy pierwszym przesłuchaniu nieletniego
14.	Pokrzywdzony:	a) może ustanowić pełnomocnika, jeżeli wymaga tego jego interes w toczącym się postępowaniu b) obligatoryjnie wyznacza pełnomocnika c) nie może ustanowić pełnomocnika, chyba że ustawa stanowi inaczej
15.	Środkiem tymczasowym nie jest:	a) umieszczenie w rodzinie zastępczej b) tymczasowe umieszczenie w okręgowym ośrodku wychowawczym c) tymczasowy nadzór kuratora sądowego
16.	W postanowieniu o zastosowaniu środka tymczasowego, sąd rodzinny oznacza okres pobytu nie dłuższy niż:	a) 3 miesiące b) miesiąc c) 6 miesięcy
17.	Łączny pobyt nieletniego w rodzinie zastępczej zawodowej, ośrodku, zakładzie albo schronisku dla nieletnich, do prawomocnego zakończenia postępowania rozpoznawczego nie może być dłuższy niż rok. Do tego okresu nie wlicza się nieusprawiedliwionego pobytu nieletniego poza rodziną zastępczą zawodową, ośrodkiem, zakładem albo schroniskiem dla nieletnich, trwającego dłużej niż:	a) 3 dni b) 5 dni c) tydzień
18.	Uprawnienia Policji do zatrzymania nieletniego przysługują także:	a) Straży Granicznej, w zakresie jej właściwości b) Żandarmerii Wojskowej c) Straży Miejskiej, w zakresie jej właściwości
19.	Sąd rodzinny, kierując sprawę do mediacji, wyznacza czas jej trwania na okres:	a) do 6 tygodni b) do 4 tygodni c) do 3 tygodni
20.	W zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do mediacji stosuje się przepisy:	a) KPC b) KPK c) ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich
21.	W miarę możliwości wystuchanie i przesłuchanie nieletniego powinno być utrwalone za pomocą:	a) urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk b) wyłącznie urządzenia rejestrującego obraz c) wyłącznie urządzenia rejestrującego dźwięk
22.	Zlecając przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, sąd rodzinny określa:	a) zakres i termin jego przeprowadzenia b) termin i godzinę jego przeprowadzenia c) zakres i termin jego przeprowadzenia oraz osoby, z którymi należy wywiad przeprowadzić
23.	Dane o osobach, które dostarczyły informacji w ramach wywiadu środowiskowego, ujawnia się:	a) tylko na żądanie sądu rodzinnego b) na wniosek przedstawiciela lub na żądanie sądu rodzinnego c) tylko na wniosek przedstawiciela
24.	Wywiad środowiskowy przeprowadza się w porze dziennej. Za porę dzienną uważa się czas:	a) od godz. 7 do godz. 22 b) od godz. 6 do godz. 22 c) od godz. 7 do godz. 24
25.	W razie potrzeby uzyskania opinii o stanie zdrowia psychicznego nieletniego sąd rodzinny zarządza jego badanie przez co najmniej:	a) 2 biegłych lekarzy psychiatrów b) jednego biegłego lekarza psychiatrę c) 3 biegłych lekarzy psychiatrów
26.	Podmiot, któremu przekazano sprawę nieletniego, informuje sąd rodzinny o podjętych środkach oddziaływania wychowawczego i osiągniętych efektach, nie rzadziej niż:	a) co 6 miesięcy, niezwłocznie zaś o ich nieskuteczności b) co 3 miesiące, niezwłocznie zaś o ich nieskuteczności c) co 4 miesiące, niezwłocznie zaś o ich bezskuteczności

Lp.	Pytanie	Możliwe odpowiedzi
27.	Postanowienie o zastosowaniu środków wychowawczych, środka leczniczego lub środka poprawczego sąd rodzinny wydaje:	a) po przeprowadzeniu rozprawy b) na posiedzeniu c) po pierwszym przesłuchaniu nieletniego
28.	Kosztami postępowania w sprawie nieletniego sąd rodzinny obciąża:	a) rodziców nieletniego lub inne osoby zobowiązane do jego alimentacji lub nieletniego b) wyłącznie przedstawiciela ustawowego c) Skarb Państwa
29.	Koszty związane z udziałem w postępowaniu tłumacza w zakresie koniecznym dla zapewnienia nieletniemu prawa do obrony ponosi:	a) Skarb Państwa b) rodzice nieletniego lub inne osoby zobowiązane do jego alimentacji c) nieletni
30.	Kosztami sądowymi są:	a) wydatki, opłaty kancelaryjne, zryczałtowane należności b) wydatki i opłaty kancelaryjne c) wydatki i zryczałtowane należności
31.	Środki odwoławcze od orzeczeń wydanych w sprawach nieletnich rozpoznaje sąd okręgowy w składzie:	a) 3 sędziów, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej b) jednego sędziego, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej c) 2 sędziów i jednego ławnika
32.	Sąd odwoławczy:	a) może wezwać na rozprawę pokrzywdzonego, jeżeli uzna jego obecność za konieczną b) każdorazowo wzywa pokrzywdzonego na rozprawę c) nigdy nie wzywa pokrzywdzonego na rozprawę
33.	Pokrzywdzonemu przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji na postanowienia sądu pierwszej instancji, których przedmiotem jest:	a) niewszczęcie, umorzenie lub zawieszenie postępowania b) niewszczęcie lub umorzenie postępowania c) niewszczęcie, odmowa lub umorzenie postępowania
34.	Zatrzymanemu nieletniemu, jego rodzicom albo temu z rodziców, pod którego stałą pieczęć nieletni faktycznie pozostaje, albo opiekunowi nieletniego przysługuje zażalenie na zatrzymanie. W zażaleniu można domagać się zbadania:	a) zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania b) zasadności oraz legalności zatrzymania c) zasadności oraz prawidłowości zatrzymania
35.	Środek leczniczy wykonuje sąd rodzinny, w okręgu którego znajduje się:	a) zakład leczniczy, w którym nieletni został umieszczony b) miejsce zamieszkania nieletniego c) miejsce zamieszkania rodziców nieletniego lub inne osoby zobowiązane do jego alimentacji
36.	Orzeczenie o umieszczeniu w zakładzie poprawczym z mocy prawa uważa się za niebyłe z chwilą ukończenia przez nieletniego:	a) 23 lat, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej b) 18 lat c) 21 lat, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej
37.	Jeżeli dalsze prowadzenie postępowania wykonawczego stało się zbędne lub niedopuszczalne, sąd rodzinny umarza postępowanie wykonawcze. Postanowienie:	a) może zostać wydane na posiedzeniu niejawnym b) zostaje wydane na posiedzeniu niejawnym c) zostaje wydane na posiedzeniu jawnym
38.	Korespondencja nieletniego umieszczonego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, okręgowym ośrodku wychowawczym, zakładzie leczniczym dysponującym warunkami wzmocnionego lub maksymalnego zabezpieczenia albo w zakładzie poprawczym podlega:	a) nadzorowi b) weryfikacji c) kontroli
39.	Korespondencja nieletniego umieszczonego w schronisku dla nieletnich albo tymczasowo umieszczonego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, okręgowym ośrodku wychowawczym, w zakładzie leczniczym dysponującym warunkami wzmocnionego lub maksymalnego zabezpieczenia podlega:	a) nadzorowi i cenzurze b) weryfikacji i cenzurze c) kontroli i cenzurze
40.	Pracownik upoważniony przez dyrektora ośrodka, zakładu lub schroniska albo osoba upoważniona przez kierownika zakładu leczniczego może przeprowadzić kontrolę:	a) pobieżną, osobistą, kontrolę pomieszczeń i przedmiotów b) osobistą, kontrolę pomieszczeń i przedmiotów c) pobieżną, a także kontrolę pomieszczeń

Ważne: wszystkie odpowiedzi A są prawidłowe!



Ucz się z Podręczników



Masz do wyboru 3 serie:

Studia Prawnicze

Najobszerniejsze opracowania z danej dziedziny prawa, wyróżniające się wysokim poziomem merytorycznym, zawierają najnowsze orzecznictwo

Podręczniki Prawnicze

Opracowania średniozawansowane z idealnym doбором zagadnień egzaminacyjnych

Skrypty Becka

Zagadnienia omawiane w krótkiej formie, przybliżają najważniejsze pojęcia i instytucje

student.beck.pl



Ćwicz z Repetytoriami

- Skutecznie **utrwalisz wiedzę**
- Poznasz podstawy **najważniejszych zagadnień**
- **Sprawdzisz, ocenisz i uzupełnisz** ewentualne braki w przygotowaniu do zdania egzaminu



Repetytoria Becka zawierają:

- **Pytania** i odpowiedzi z podstawą prawną i odesłaniem do konkretnego artykułu
- **Kazusy** z rozwiązaniami opartymi na aktualnym stanie prawnym i przykładowym orzecznictwie
- **Tablice** i schematy ułatwiające zapamiętanie haseł, pojęć i definicji oraz
- **Testy** sprawdzające wiedzę



Powtarzaj z Pigułkami



PRAWO W PIGUŁCE to:

- **Kompaktowe** opracowanie do nauki i powtórki przed egzaminem
- **Zwięzłe** ujęcie tematu oraz **przejrzysta struktura**
- **Wyróżnienia** najważniejszych informacji, **przykłady** pomocne w zrozumieniu materiału, **schematy i tabele** oraz **testy** sprawdzające poziom wiedzy

BESTSELLEROWE ZBIORY AKTÓW PRAWNYCH



» **NOWOCZESNA OPRAWA W LŹEJSZEJ FORMULE**

Z marginesami ułatwiającymi szybkie odnalezienie poszczególnych aktów prawnych.

» **ROZBUDOWANA PUŁA AKTÓW PRAWNYCH**

Pełniejszy wybór ustaw i rozporządzeń.

» **PRAKTYCZNE TABELY PODSUMOWUJĄCE ZMIANY**

Wykaz terminów wejścia w życie zmian oraz artykułów, których zmiany dotyczą.

» **DOSTĘP ONLINE**

Do wszystkich aktów prawnych zawartych w zbiorze.

Dowiedz się więcej:



ksiegarnia.beck.pl

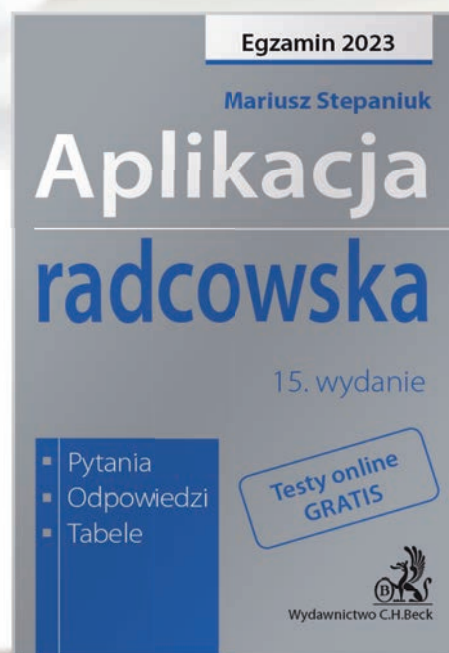
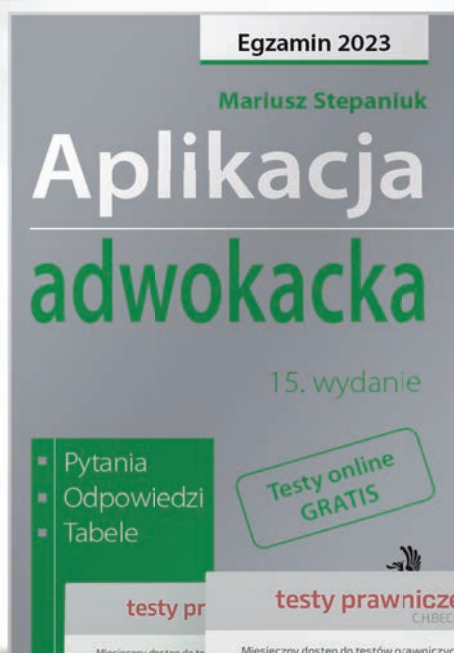


81 46 13 300

EGZAMIN WSTĘPNY 2023

Pytania • Odpowiedzi • Tabele

**MuST
Have!**



**Karta zdrapka z miesięcznym, bezpłatnym
dostępem do TESTÓW PRAWNICZYCH**

PRZYGOTUJ SIĘ DO EGZAMINU WSTĘPNEGO NA APLIKACJĘ!

Zbiory szczegółowych testów jednokrotnego wyboru (prawie 10 000 pytań), których opanowanie jest niezbędne do zdania egzaminu – wraz z podstawą prawną i właściwą odpowiedzią. **Stan prawny aktualizowany online do dnia egzaminu.**



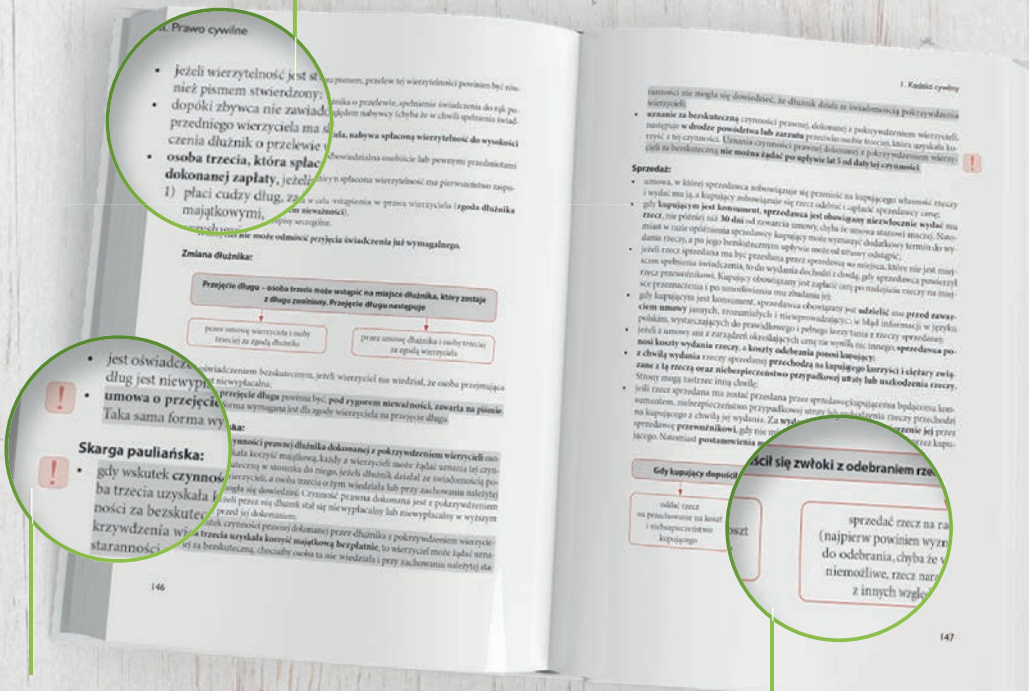
Szybka powtórka materiału przed egzaminem wstępnym na aplikację



ZALETY PUBLIKACJI:

- ◆ streszczenie podstawowych, a zarazem **najważniejszych aktów prawnych**, wymaganych na egzamin wstępny na aplikację radcowską i adwokacką,
- ◆ omówienie **48 aktów normatywnych**,
- ◆ **statystyki pytań** egzaminacyjnych z lat 2010-2022,
- ◆ na końcu każdego streszczenia aktu prawnego znajduje się „pigutka w pigułce”, czyli **jednostronicowe podsumowanie**, idealne do powtórki.

Liczne wypunktowania, wyróżnienia



Wyróżnione na szaro oraz opatrzone znakami „!” fragmenty, które stanowiły podstawę opracowania pytań egzaminacyjnych z lat ubiegłych

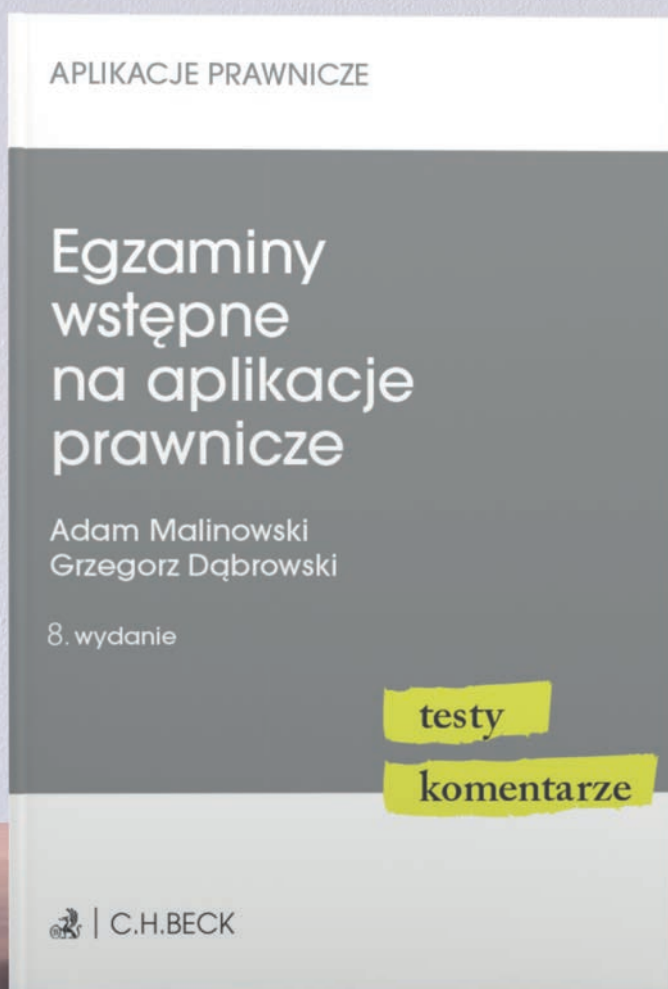
Tabele i grafy ułatwiające zapamiętywanie i uporządkowanie wiedzy

TESTY I KOMENTARZE



Blisko 400 pytań ze szczegółowym omówieniem poruszanego zagadnienia.

Tabele i wykresy ułatwiające opanowanie materiału. Opracowanie zawiera najnowsze i najważniejsze orzecznictwo sądowe.



Kursy online przygotowujące do egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze 2023



Najwyższy poziom merytoryczny

Kursy prowadzone przez praktyków
z wieloletnim doświadczeniem.



Warsztatowa formuła

Kameralne grupy gwarantują
praktyczny wymiar szkolenia.



Atrakcyjne bonusy

Pakiet narzędzi do samodzielnej
nauki: książki + testy online.



Egzamin próbny

Kurs kończy się egzaminem sprawdzającym
wiedzę zgodnie z zasadami MS.



Możliwość płatności w ratach 0%

Za szkolenie można zapłacić nawet w 4 ratach,
bez żadnych dodatkowych obciążeń.



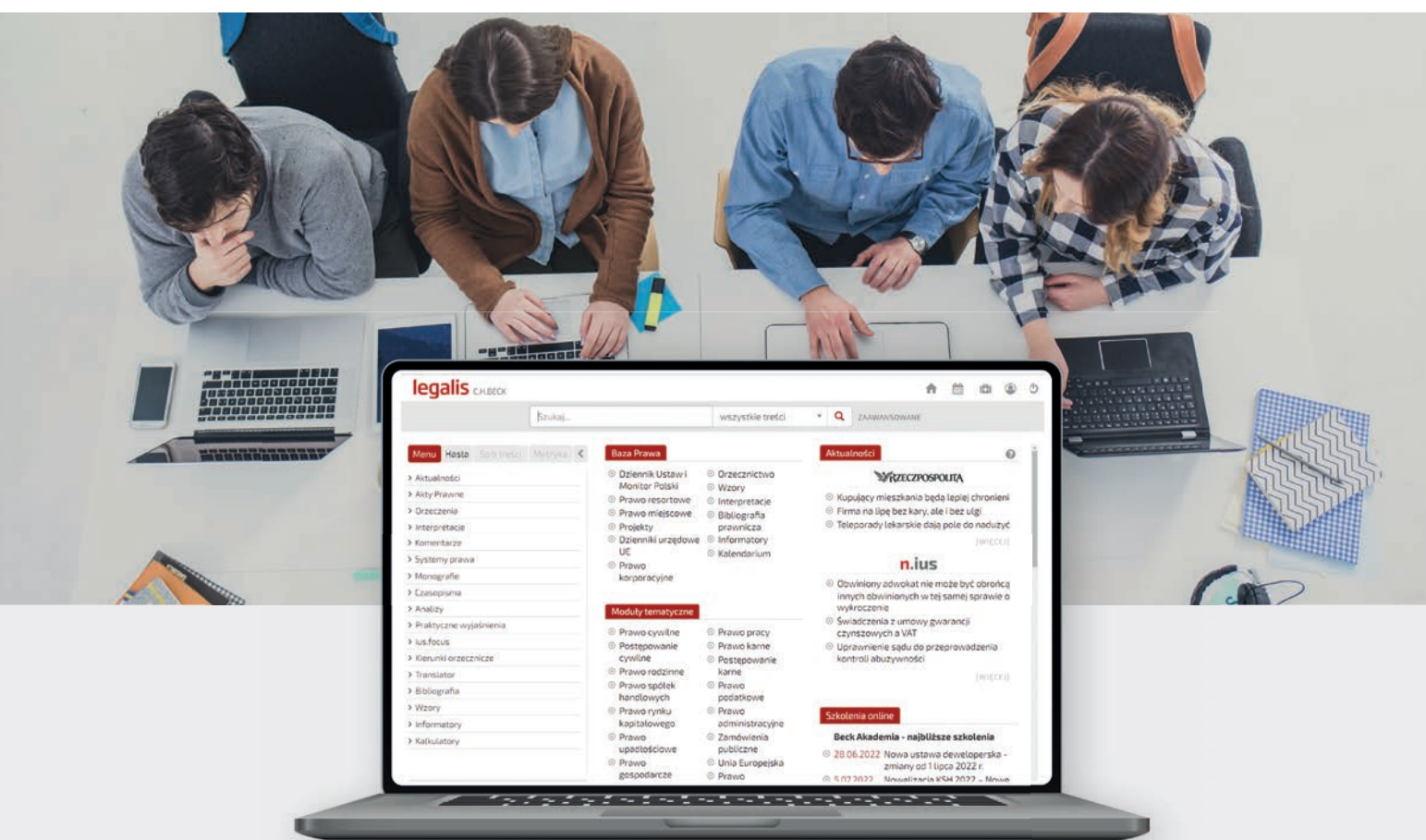
Wiemy, czego potrzebujesz, aby zdać egzamin wstępny!

EDYCJA MARCOWA, MAJOWA I LIPCOWA

Szczegóły i pełna lista kursów: akademia.beck.pl

Studencie!

System Informacji Prawnej Legalis otwarty na Twojej uczelni!



1

Połącz się
z wydziałową
siecią Internet*

2

Wejdź na
legalis.pl

3

Kliknij  IP

... i korzystaj!

* Lista uczelni oferujących dostęp do Systemu Legalis dla użytkowników sieci wewnętrznej znajduje się na stronie legalis.pl/student

Salony Wydawnictwa C.H.Beck teraz w Twoim mieście



WARSZAWA

Metro Rondo Daszyńskiego, lok. 1013

Tel.: 22 718 33 90

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 9.00-17.00

ksiegarnia.daszynskiego@beck.pl



WARSZAWA

ul. Krakowskie Przedmieście 20/22

Tel.: 22 873 12 81

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 10.00-18.00

sobota: 10.00-15.00

ksiegarnia.krakowskie@beck.pl



WARSZAWA

Al. „Solidarności” 83/89

Tel.: 22 250 59 04

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 10.00-18.00

ksiegarnia.solidarnosci@beck.pl

W księgarni dostępne również publikacje wydawnictw:
Wolters Kluwer, ODDK, Difin, PWN, Helion, Od.Nowa.



POZNAŃ

ul. Półwiejska 22

Tel.: 61 661 84 55

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 10.00-18.00

sobota: 10.00-15.00

ksiegarnia.poznan@beck.pl



KATOWICE

pl. Wolności 10A

Tel.: 32 206 89 96

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 9.00-17.00

ksiegarnia.katowice@beck.pl

W księgarni dostępne również publikacje wydawnictw:
Wolters Kluwer, ODDK, Difin, PWN, Helion, Od.Nowa.



WROCŁAW

ul. Kiełbaśnicza 25

Tel.: 71 786 41 10

Księgarnia czynna:

poniedziałek-piątek: 10.00-18.00

ksiegarnia.wroclaw@beck.pl